

WZOR-  
SZUKANI-  
SWOJMY  
JA

PRZY-  
SZŁOŚĆ

REDAKCJA  
Piotr Grzymisławski, Joanna Janiszewska

TŁUMACZENIA  
Klementyna Dec, Jerzy Paweł Listwan

KOREKTA  
AGENCJA REDAKCYJNA Dobrze Napisane

PRODUKCJA  
Piotr Grzymisławski, Joanna Janiszewska, Artur Szczęsny

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD  
Karolina Pietrzyk, Gilbert Schneider, Tobiasz Wenig

Zorganizujmy swoją przyszłość! © Paweł Wodziński 2019  
Zreformować świat to znaczy zreformować wychowanie © Agata Siwiak 2019  
Transnarodowe sojusze © Bartek Frąckowiak 2019  
Trans-unie © 2019 by Jonas Staal, 2019  
Kto się boi ideologii? Praktyka ekofeministyczna między  
internacjonalizmem a globalizmem © 2018 by Marwa Arsanios, 2019

© Biennale Warszawa 2019  
© for the Polish translation by  
Biennale Warszawa 2019

Dziękujemy redakcji e-flux za zgodę na przedruk artykułu Marwy Arsanios  
Kto się boi ideologii? Praktyka ekofeministyczna między  
internacjonalizmem a globalizmem.

ISBN 978-83-950655-6-9

Materiały Biennale Warszawa drukowane są na papierach pochodzących  
w 100% z recyklingu.

Institucja Kultury  
m.st. Warszawy



**Biennale  
Warszawa**

Biennale Warszawa  
Mokotowska 29a, 00-560 Warszawa  
T: 0048 22 6208288

biuro@biennalewarszawa.pl  
www.biennalewarszawa.pl

ZORGANIZUJMY  
SWOJA  
PRZYSZŁOŚĆ

Lista współtwórców i współtwórczyń programu Zorganizujmy swoją przyszłość, pierwszej edycji Biennale Warszawa, jest długa. Znajduje się na niej ponad 400 nazwisk. Wśród nich badacze i badaczki, intelektualistki i intelektualiści, teatralni twórcy i twórczynie, artystki i artyści wizualni, kompozytorzy i muzycy, kuratorzy i kuratorzy projektów performatywnych i wizualnych, reprezentanci i reprezentantki polskich i za-

granicznych środowisk aktywistycznych, mieszkanki i mieszkańcy Warszawy, dzieci i młodzież, cudzoziemcy i cudzoziemki pracujący i żyjący w Warszawie. Wszystkie te osoby, zaproszone przez kuratorki i kuratorów poszczególnych bloków programowych do wspólnego przygotowania programu Biennale, zorganizują i wezmą udział w 56 wydarzeniach: spektaklach teatralnych, koncertach, wystawach, wykładach, konferen-

cyjach, warsztatach, wy-  
cieczkach, pokazach fil-  
mowych, kongresach,  
konwencjach, które zo-  
staną pokazane 108  
razy w 16 miejscach  
w Warszawie. Miejscem  
prezentacji są zarówno  
przestrzeń Biennale  
Warszawa przy ul. Mar-  
szałkowskiej 34/50, jak  
i sceny oraz sale part-  
nerskich instytucji kul-  
tury: Nowego Teatru,  
Muzeum Sztuki Nowo-  
czesnej, Teatru Po-  
wszechnego, TR War-  
szawa, Centrum Sztuki  
Współczesnej U-jaz-  
dowski, Muzeum Histo-

rii Żydów Polskich  
POLIN, Muzeum War-  
szawskiej Pragi. Nasze  
działania odbędą się  
także w mniej oczywi-  
stych, z punktu widzenia  
odbiorców kultury, miej-  
scach Warszawy: w pu-  
stej szkole na Skary-  
szewskiej, na bazarze  
na Namysłowskiej, na  
ulicy Kijowskiej, na tra-  
sie z Muranowa do  
Śródmieścia, na Placu  
Zamkowym i Trasie  
W-Z, na Placu Konsty-  
tucji. 41 z tych 56 wyda-  
rzeń powstaje w ra-  
mach tegorocznej edy-  
cji Biennale Warszawa.

Przez ponad rok wspólnie zastanawialiśmy się jak powinna wyglądać nasza przyszłość, w jaki sposób może zostać zorganizowana, jakie formy instytucjonalne byłyby najbardziej odpowiednie, byśmy mogli wyjść poza apokaliptyczne wizje przyszłości, które dominują w naszym życiu politycznym, społecznym i kulturalnym.

W trakcie Biennale stawiamy kolejny krok, zaczynamy – poprzez działania artystyczne – kolektywnie tworzyć al-



ternatywne organizacje i instytucje, które będą w stanie zaproponować inną wizję przyszłości, opartą na takich wartościach jak demokracja, postęp, solidarność. Do listy osób współtworzących program oraz istniejących instytucji partnerskich, z którymi współpracujemy, należy zatem dołączyć listę nowoprojektowanych organizacji. Znajdą się na niej: nowa kooperatywa artystyczna, międzynarodowa organizacja ekorołniczek, inny uniwersytet, nowa pla-

cówka edukacyjno-spo-  
łeczna, transnarodowa  
unia, organizacja  
współpracy między Eu-  
ropą Wschodnią a kraja-  
mi Bliskiego Wschodu  
i Afryki Północnej, chór  
społeczny, oddolna in-  
stytucja kultury, trans-  
narodowy zespół arty-  
styczny, forum spo-  
łeczne. Stworzenie ca-  
łego szeregu organizacji  
zdolnych do ciągłej, sta-  
łej pracy w różnych ob-  
szarach naszego życia  
nie jest łatwe. I jest to  
jedno z największych  
wyzwań dla interdyscy-  
plinarnej instytucji jaką

jest Biennale Warszawa. Powstaną organizacje, które trzeba podtrzymywać i rozwijać. Mała instytucja i niewielki zespół nie będą w stanie tego zrobić sami. Dlatego hasło programowe Zorganizujmy swoją przyszłość! jest równocześnie zaproszeniem do wspólnego działania.

#### 4 BIENNALE WARSZAWA 2019

- 14 ZORGANIZUJMY SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ! | PAWEŁ WODZIŃSKI  
26 ZREFORMOWAĆ ŚWIAT TO ZNACZY ZREFORMOWAĆ WYCHOWANIE  
| AGATA SIWIAK  
44 TRANSNARODOWE SOJUSZE | BARTEK FRĄCKOWIAK  
56 TRANS-UNIE | JONAS STAAL  
66 KTO SIĘ BOI IDEOLOGII? PRAKTYKA EKOFEMINISTYCZNA MIĘDZY  
INTERNACJONALIZMEM A GLOBALIZMEM | MARWA ARSANIÓS

#### 82 TWÓRCY I TWÓRCZYNIĘ

#### 87 DEMOKRACJA BEZPOŚREDNIA

- 88 SZTUKA SPÓŁDZIELCZOŚCI | WARSZTATY, WYKŁADY, DZIAŁANIA  
91 INNY UNIWERSYTET? | DEBATA  
92 SOLIDARNOŚĆ. NOWY PROJEKT | SPEKTAKL  
93 POLSKIE FORUM SPOŁECZNE  
95 SOLIDARNOŚĆ 2.0, CZYLI DEMOKRACJA JAKO FORMA ŻYCIA |  
PREMIERA KSIĄŻKI  
96 CZYM JEST DEMOKRACJA? | FILM  
99 WIZJE LOKALNE. WYCIECZKI PO WARSZAWIE PRZYSZŁOŚCI  
100 PRZEJMUJĄC SCENĘ. POLIFONICZNY MANIFEST DLA  
PRZYSZŁOŚCI. | KONCERT CHÓRU POLIN  
102 GROSZOWE SPRAWY / OBROTY | WYSTAWA  
103 WARIACJE NA GLOBALNY TŁUM | KONCERT  
105 WOLNA POLSKA | AKCJA

#### 107 DEMOKRATYCZNA EDUKACJA

- 109 PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA | INSTALACJA, MIEJSCE  
112 SZKOŁA EMPATII STOSOWANEJ | WARSZTATY  
113 ŚWIAT EMPATII WEDŁUG MARSHALLA ROSENBERGA  
114 CZTERY KROKI DO POROZUMIENIA  
114 DO MOCY BEZ PRZEMOCY  
115 KLASA DŹWIĘKÓW WSPÓŁODCZUWANYCH  
116 ARCHITEKTURA RELACJI  
116 USIĄDŹMY!  
117 RUCH EMPATYCZNY  
118 JAK TO JEST BYĆ RZECZĄ?  
118 MEDIACJA – SPOSÓB NA DOBRE RELACJE  
119 TY DOWNIE!  
119 METODYKA PRZYSZŁOŚCI | WARSZTATY  
120 KRYTYCZNE MYŚLENIE  
120 TRUDNE TEMATY  
121 RÓWNOŚĆ PŁCI  
122 RÓZNORODNOŚĆ  
122 POSKROMIENIE ZŁOŚNICY / SIKSA | KONCERT  
124 EDUKACJA TERAZ! PEDAGOGICZNA MYŚL SŁABA, NO FUTURE  
I ZWROT KU PRZESZŁOŚCI | DEBATA  
125 REWOLUCJA SZKOŁA 1918–1939 | FILM  
126 PRAWO DO SZKOŁY | SPOTKANIE  
128 MAPA PRZEMOCY | DEBATA

### 131 TRANSNARODOWA METROPOLIA

- 132 WYSTAWA ARTYSTÓW ZAGRANICZNYCH MIESZKAJĄCYCH W POLSCE
- 133 UCHODŹCZYNIENIE | SPEKTAKL
- 134 KIJOWSKA – AUDIOSPACER
- 136 MODERN SLAVERY | SPEKTAKL
- 138 STAFF ONLY | SPEKTAKL
- 140 MAPOWANIE WIELOKULTUROWEJ WARSZAWY | PREZENTACJA PROJEKTU BADAWCZEGO

### 143 TRANSNARODOWA SOLIDARNOŚĆ

- 145 W POSZUKIWANIU WSPÓLNEGO MIANOWNIKA – UNIWERSALIZM I PROGRESYWNA POLITYKA KULTURALNA | SYMPOZJUM
- 147 PAŃSTWO NARODOWE. CZTERY STRATEGIE UCIECZKI | WYSTAWA
- 148 ZDECENTROWANA AWANGARDA: (SEMI)PERYFERIA KAPITALIZMU I HISTORIA POWSZECHNA | SYMPOZJUM
- 150 RE-DIRECTING EAST / PROJEKTUJĄC PRZYSZŁOŚCI | REZYDENCJE
- 151 ZAPOMNIANY INTERNACJONALIZM | FILMOWCY ŚWIATA, ŁĄCZCIE SIĘ! | FILMY
- 153 PIONIERZY GLOBALNEJ SOLIDARNOŚCI. CO NAM ZOSTAŁO Z SOJUSZU PRL I KRAJÓW BLISKIEGO WSCHODU? | DEBATA
- 154 GARNITURY, KTÓRE POSIADAMY W KRAJU, NIE NADAJĄ SIĘ DO NOSZENIA W TROPIKU | WYKŁAD PERFORMATYWNY
- 155 FORUM WSCHODNIOEUROPEJSKO-PÓŁNOCNO-AFRYKAŃSKO-BLISKOWSCHODNIE | ZGROMADZENIE
- 156 REWOLUCJA NASZYCH CZASÓW | WYKŁAD
- 157 KONWENCJA ROLNICZEK
- 158 KTO SIĘ BOI IDEOLOGII? | FILMY
- 159 KOMPOST | KONCERT
- 160 RASA I LAS | WYSTAWA
- 162 TRANS-UNIE | ZGROMADZENIE
- 164 ORESTES W MOSULU | SPEKTAKL

168 INSTYTUCJA

168 ZESPÓŁ

169 PARTNERZY

170 PROGRAM

176 INFORMACJE

176 MIEJSCA

# ZORGANI- ZUJMY SWOJA PRZY- SZŁOŚĆ!



Transparenty pochodzące ze scenografii autorstwa Michała Korchowca do spektaklu Żony stanu, dziwki rewolucji, a może i uczone białogłowy, użyte ponownie kontekstowo w przestrzeni wystawy Skip the Line!, Biennale Warszawa 2018, fot. Monika Stolarska

Paweł Wodziński

## 1

Biennale Warszawa powstało jesienią 2017 roku na bazie niewielkiej miejskiej sceny impresaryjnej, działającej od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku w postindustrialnej przestrzeni Fabryki Norblina, która po zmianach własnościowych i przejęciu działki przez prywatnego dewelopera została pozbawiona zarówno swojej sceny, jak i nawet własnej przestrzeni biurowej. Biennale jest finansowaną z budżetu Warszawy instytucją kultury, przekształconą dwa lata temu w interdyscyplinarny hub, pracujący w sposób ciągły na przecięciu różnych dyscyplin, o wyraźnym profilu społeczno-politycznym, współpracujący z innymi instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi i inicjatywami społecznymi, przygotowujący „interdyscyplinarne wydarzenie o charakterze biennale”.

Decyzję Miasta Warszawy o przekształceniu istniejącej instytucji w interdyscyplinarny ośrodek uznać można za niezwykle progresywną, gdy weźmie się pod uwagę dotychczasową praktykę władz samorządowych w Polsce. Otworzyła ona bowiem możliwość wprowadzenia w życie innego modelu instytucjonalnego, wykraczającego poza dotychczasowe modele publicznych instytucji kultury. Pozwoliła stworzyć instytucję, w której łączy się działalność artystyczną z badawczą, dyskursywną i wydawniczą, w zgodzie z dobrze znaną i ugruntowaną w świecie sztuki praktyką. Nade wszystko umożliwiła powołanie instytucji nowego typu, działającej równolegle w obszarze artystycznym i politycznym, starającej się odzyskać wpływ nie tylko na debatę publiczną, ale także na życie społeczne i polityczne.

Pierwszym działaniem podjętym przez nowo powstały zespół – składający się z twórców i twórczyń, kuratorek i kuratorów sztuk performatywnych i wizualnych, badaczek i badaczy, aktywistek i aktywistów społecznych – była zmiana dotychczasowej nazwy instytucji. Używanie starej nazwy, związanej ściśle z poprzednim modelem instytucji, byłoby, we wspólnym przeświadczeniu, niezrozumiałe. Postanowiliśmy odwołać się do znanego i – co tu kryć – dyskusyjnego formatu biennale, używając go jednak specyficznie i nieco cynicznie. Dzięki przyjęciu nowej nazwy Biennale Warszawa zyskało natychmiastową rozpoznawalność i widzialność, wyróżniając się z całego grona rozmaitych lokalnych artystycznych inicjatyw, organizacji, festiwali. Jednocześnie, chcąc uniknąć nawiązań czy bezpośrednich porównań do wielkich imprez z obszaru sztuk wizualnych i performatywnych – czym Biennale Warszawa, nie tylko ze względu na ograniczone możliwości budżetowe i produkcyjne, nigdy nie będzie – główny akcent został położony na stały program instytucji, realizowany pomiędzy kolejnymi edycjami festiwalu. „Biennale Warszawa” oznacza więc, po pierwsze, nazwę publicznej instytucji kultury. Po drugie, odnosi się do dwuletnich cykli stałej działalności artystycznej, badawczej i społeczno-politycznej prowadzonej kolektywnie przez zespół kuratorski. Dopiero na końcu określa samo biennale, które w tym przypadku jest raczej uzupełnieniem, rozwinięciem i podsumowaniem realizowanego przez dwa lata programu, niż osobnym wydarzeniem, wpisanym w kalendarz wielkich wystaw czy festiwali, powierzanych wybitnym kuratorom.



Używanie biennale jako narzędzia, krytyczne podejście do formatu biennale, w pełni zrozumiałe w kontekście debaty na temat celowości organizowania wielkich festiwali, wydarzeń i wystaw, wywołuje nierzadko konsternację. Kłopoty ze zrozumieniem specyficznego modelu Biennale Warszawa, będącego zarazem pasożytowaniem na formacie biennale, jak i jego zakwestionowaniem, po części biorą się z braku punktu odniesienia w kraju, w którym nie istnieje żadne duże wydarzenie o tym charakterze. Po części wynikają z przyzwyczajenia do myślenia o kulturze w kategoriach utrwalonych i w jakimś sensie neutralnych politycznie formatów. Model instytucjonalny Biennale Warszawa staje się jednak o wiele bardziej zrozumiały, gdy zwróci się uwagę na założenia programowe instytucji, dla których najważniejszym punktem odniesienia jest współczesna polityka, wywołująca społeczne konflikty, pogłębiająca nierówności ekonomiczne, rekonstruująca autorytarne formy rządów. Jeśli dostrzeże się w modelu instytucjonalnym Biennale Warszawa oraz w realizowanym przez Biennale programie swoisty kontrprojekt polityczny, łatwiej będzie też zrozumieć, co łączy ludzi z różnych środowisk, którzy zdecydowali się porzucić swoje wąsko pojęte dyscypliny, swoje artystyczne i badawcze nisze, by zacząć wspólnie i aktywnie pracować nad programem szkicującym perspektywę innej polityki.

Najłatwiej byłoby uznać, że zaangażowanie instytucji jest spowodowane przede wszystkim sytuacją w Polsce i stanowi bezpośrednią reakcję na rządy Prawa i Sprawiedliwości, w tym także na ultraprawicową politykę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, która (w skrócie) polega na wzmocnieniu prawicowej hegemonii w obszarze kultury oraz utrwaleniu narodowych i nacjonalistycznych narracji tożsamościowych – za pomocą przejętych bądź nowo utworzonych instytucji. Bezpośrednią reakcją na prawicową politykę kulturalną można dostrzec z pewnością w działaniach liberalnych władz Warszawy, które, określając zadania dla nowej instytucji, wpisały w statut, iż idea biennale opiera się na założeniu, że kultura i sztuka

odgrywają kluczową rolę w budowaniu nowoczesnego, tolerancyjnego, krytycznego społeczeństwa, działającego w poszanowaniu demokracji i wolności obywatelskich, wielości poglądów, religii, orientacji seksualnych, pochodzenia. Pomysł utworzenia nowej instytucji o społeczno-politycznym profilu, która w sposób jawny i otwarty ma działać na rzecz odmiennych od prawicowych wartości, bez trudu można zrozumieć jako gest polityczny przeciwnego obozu i odpowiedź na próby zdominowania obszaru kultury przez konserwatywną prawicę.

Z punktu widzenia instytucji i jej zespołu kuratorskiego sprawa jest bardziej skomplikowana. Prawicowa polityka, używająca populistycznych haseł, dryfująca w stronę autorytaryzmu, narzucająca ultrakonserwatywne rozwiązania prawne w sferze światopoglądowej i napędzająca konflikty tożsamościowe jest ważnym, ale nie jedynym czynnikiem, który został wzięty przez nas pod uwagę przy tworzeniu programu nowej instytucji. Równie ważnym są: stale obecna w debacie publicznej, w polskim życiu politycznym i społecznym, a także w polskiej politycznej wyobraźni wiara w kapitalizm jako narzędzie modernizacyjne – która wcale nie zniknęła w wyniku światowego kryzysu finansowego – oraz towarzyszący jej bałwochwalczy, dogmatyczny stosunek polskich liberalnych elit do osiągnięć trzech ostatnich dekad, do wytworzonego w tym okresie modelu ustrojowego. W Polsce, w kraju, którego scena polityczna od 30 lat jest zdominowana przez różne odłamy prawicy, w którym debata polityczna ogniskuje się wokół obsesji tożsamościowych i historycznych, a debatą ekonomiczną kieruje obsesja wolnorynkowa, nie ma w tej chwili ważniejszej sprawy od pracy nad rozwiązaniami, które mogłyby stanowić alternatywę dla opresyjnej polityki tożsamościowej z jednej strony i ekonomicznej z drugiej.

Z tego właśnie powodu w założeniach programowych Biennale Warszawa tak wiele miejsca poświęcono przyszłości, odzyskiwaniu wyobraźni politycznej, która pozwoliłaby nam przemyśleć, a następnie stworzyć nowe ramy ustrojowe. Pierwszy, dwuletni cykl działań, zainaugurowany jesienią 2017 roku i zakończony w czerwcu 2019 roku, został w dużym stopniu poświęcony tematом samoorganizacji, samorządzenia, autonomii, demokracji bezpośredniej, kooperatywizmu, municipalizmu, projektom politycznym, mogącym stanowić alternatywę wobec obecnego modelu ustrojowego. Tematy te były podejmowane zarówno w kontekście historycznym (w spe-

ktaklu Solidarność. Nowy projekt przypominaliśmy idee samorządnego społeczeństwa z deklaracji programowej I Zjazdu Solidarności z 1981 roku), jak i współczesnym (w ramach cyklu Jana Sowy Solidarność 2.0, czyli demokracja jako forma życia zaprezentowaliśmy inicjatywy, organizacje, instytucje zbudowane na ideach autonomii, demokracji bezpośredniej w różnych miejscach świata). Rozwinięcie tematów związanych z samoorganizacją i autonomią na poziomie lokalnym stanowi w programie Zorganizujmy swoją przyszłość – pierwszej edycji biennale – Polskie Forum Społeczne, trzydniowe zgromadzenie aktywistów, debatujące nad projektami zmian w dziedzinie ekologii, praw mniejszości, praw kobiet, polityki miejskiej, praw pracowniczych, a także przygotowany równoległe blok działań artystyczno-aktywistycznych: Przejmując scenę. Polifoniczny manifest dla przyszłości Zorki Wollny, którego celem jest stworzenie kolektywnego wielogłosu poprzez demokratyczną mikrowspólnotę w postaci stuosobowego chóru społecznego, Wariacje na globalny tłum Goški Isphording i Karola Nepelskiego, utwór muzyczny osadzony w kontekście zgromadzeń i okupacji przestrzeni publicznych w ostatnich latach, czy praca Núrrii Güell, wychodząca od samorganizowanych protestów w sprawie liberalizacji praw reprodukcyjnych w Polsce.

Propozycjom alternatywnych, demokratycznych rozwiązań politycznych, społecznych, ekonomicznych, możliwych do wprowadzenia na poziomie lokalnym, od początku towarzyszyły także działania inicjujące i tworzące nowe mechanizmy międzynarodowej, translokalnej współpracy i solidarności. Ustawienie tematów politycznych w perspektywie translokalnej miało miejsce po raz pierwszy w trakcie dwumiesięcznego interdyscyplinarnego programu Atlas planetarnej przemocy, było obecne w spektaklach Globalna wojna domowa i Modern Slavery, w poświęconej populizmowi wystawie Skip the Line!. Niemalże od początku zespół Biennale uznawał, że peryferyjnemu charakterowi polskiej polityki, karmiącej się mesjańskim mitem o wyjątkowym doświadczeniu historycznym Polaków oraz neosarmackim oczekiwaniom wobec sfery publicznej, podporządkowującym politykę, edukację, naukę, kulturę wąskim, lokalnym, egoistycznym celom, usuwającym z pola widzenia szerszy międzynarodowy kontekst społeczny i polityczny, trzeba przeciwstawić projekt innej polityki, opartej na międzynarodowej solidarności. W obliczu zjawisk o planetarnym zasięgu, dominacji globalnych oligopoli, migracji obywateli, kryzysu de-

mokracji przedstawicielskiej, prawicowego populizmu, tendencji autorytarnych, zmian klimatycznych i zanieczyszczenia środowiska odbudowywanie oraz tworzenie oddolnych sieci współpracy, międzynarodowych połączeń jest polityczną koniecznością. W ten sposób należy interpretować obecność w programie biennale Forum Wschodnioeuropejsko-północnoafrykańsko-bliskowschodniego (East European – North African – Middle East Forum), którego celem jest namysł nad odbudową praktycznie zerwanych po 1989 roku relacji między Polską i Europą Wschodnią a regionem Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej; Konwencji rolniczek (Convention of Women Farmers) Marwy Arsanios, która zaprasza do Warszawy przedstawicielki ekofeministycznych kolektywów; Trans-unie (Transunions) Jonasa Staala, zgromadzenia reprezentantek i reprezentantów organizacji oraz instytucji działających w sferze międzynarodowej poza ramami państw narodowych. Tematyce translokalnej solidarności poświęcone są także projekty dyskursywne, wizualne i performatywne: wykład Susan Buck-Morss; konferencja Zdecentrowana awangarda: (semi)peryferia kapitalizmu i historii powszechnej; Wystawa artystów zagranicznych mieszkających w Polsce, której kuratorem jest Janek Simon; Staff only Katarzyny Kalwat, Uchodźczynie Katarzyny Szyngiery i Kijowska Dimy Łewyckiego, projekty wychodzące od doświadczenia migrantek i migrantów mieszkających w Warszawie; a także spektakl Orestes w Mo-sulu w reżyserii Milo Raua, stworzony przez NTGent, belgijski teatr, który w swym manifeście podkreśla potrzebę tworzenia translokalnych relacji.

### 3

W założeniach programowych Biennale Warszawa nie chodziło nigdy o stworzenie nowej instytucji artystycznej, o krytycznym i politycznym profilu, która w własnych i jednoznacznie określonych pozycjach byłaby w stanie odważnie i przekonująco reagować na negatywne zjawiska, związane np. z pojawieniem się populistycznych czy post-

faszystowskich ideologii. Biennale Warszawa powstało jako instytucja działająca na rzecz pozytywnych zmian w obszarze kultury, edukacji, spraw społecznych, więc z natury rzeczy ani aspekt krytyczny, ani działalność artystyczna, choć stale obecne, nie odgrywają w programie decydującej roli. Biennale Warszawa zostało stworzone jako instytucja interdyscyplinarna, integrująca różne dyscypliny i działająca na wielu polach. Przy czym interdyscyplinarność jest tu rozumiana dość specyficznym, nie tylko jako możliwość wymiany wiedzy i doświadczeń między dyscyplinami, stosowanie interdyscyplinarnych narzędzi do opisu złożonych problemów współczesności, czy likwidowanie dystansu między kulturą i sztuką a rzeczywistością, przeciwdziałanie alienacji kultury i sztuki poprzez nadanie im „użytkowego” charakteru. Biennale Warszawa traktuje interdyscyplinarność jako szansę wyjścia poza dyscypliny, jako aktywistyczną praktykę pozwalającą na zjednoczenie ludzi z różnych obszarów, zawiązywanie partnerstw i tworzenie wielostronnych sojuszy wokół progresywnej polityki.

Interdyscyplinarność (być może lepszym terminem jest w tym przypadku „transdyscyplinarność”) jest także strategią działania służącą zachowaniu minimum możliwości sprawczych w sferze publicznej w sytuacji, gdy kultura te możliwości utraciła. Wbrew opiniom wielu przedstawicieli polskiego środowiska artystycznego, którzy wciąż widzą w kulturze narzędzie zmiany społecznej, kultura w Polsce (ale także na świecie) stała się raczej jedną z gałęzi gospodarki, ramieniem promocyjnym państwa, wsparciem wizerunkowym miast. Na skutek procesów depolityzacji polityk kulturalnych, które osiągnęły w Polsce swój szczyt w latach 2007–2015, deinstytucjonalizacji kultury, która trwa od początku lat 90. i doprowadziła do polaryzacji ekonomicznej oraz trwałego oddzielenia twórców od instytucji, kultura co prawda zachowała niewielką możliwość oddziaływania na tzw. debatę publiczną, ale jej wpływ na procesy społeczne, polityczne czy ekonomiczne jest niewielki. Na domiar złego, kultura traci także progresywny charakter, a w ostatnich latach staje się wręcz narzędziem uprawiania regresywnej polityki historycznej państwa, polem, na którym tworzy się ultrapravicowe mitologie i promuje religijny obskurantyzm. Uwikłań kultury (ale także innych dyscyplin szeroko pojętej humanistyki) w rynkowo-medialne zależności, we wspieranie reakcyjnych i konserwatywnych projektów ideologicznych nie

uda się przewyciężyć na polu samej kultury. Kultura nie stanie się drugim baronem Münchhausenem i nie wyciągnie się sama z bagna za włosy.

Program Biennale Warszawa można więc czytać jako próbę rozszerzenia pola, działanie na przecięciu różnych dyscyplin, a nawet wyjście poza dyscypliny, pozwalające na włączanie rozmaitych osób i grup społecznych, organizacji i instytucji (które nigdy wcześniej ze sobą nie współpracowały) w projektowanie przyszłości, w budowanie wielostronnych partnerstw. Dlatego właśnie na liście partnerów Biennale znalazły się placówki badawcze (jak Instytut Kultury Polskiej, EUROREG UW, Wydział Zarządzania Kulturą Wizualną ASP), organizacje oraz inicjatywy społeczne i aktywistyczne (jak Obóz dla Puszczy, Skłot Syrena czy Kurdystan.info), instytucje kultury (jak Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski i TR Warszawa). Z tego powodu także szczególne znaczenie w praktyce Biennale Warszawa mają projekty transdyscyplinarne, m.in. program performatywno-dyskursywny poświęcony samorządności (Solidarność. Nowy projekt, Solidarność 2.0), Atlas planetarnej przemocy, projekt badawczo-aktywistyczny New Metropolitan Mainstream, cykl działań społeczno-artystycznych poświęcony nowej edukacji RePrezentacje, półroczna pilotażowa działalność Centrum Sztuki Włączającej: Downtown.

Transdyscyplinarność stanowi także istotny poziom programu Zorganizujmy swoją przyszłość. Charakter transdyscyplinarny mają przede wszystkim zgromadzenia, kongresy i konferencje. Polskie Forum Społeczne zainicjowane przez Jana Sowę i Piotra Grzymiśławskiego, Trans-unie Jonasa Staala, Konwencja rolniczek Marwy Arsanios, Forum Wschodnioeuropejsko-północnoafrykańsko-blisko-wschodnie Anny Galas-Kosil i Bartosza Frąckowiaka są próbą zawiązania relacji pomiędzy organizacjami społecznymi, politycznymi, artystycznymi, z Polski i zagranicy, włączającymi aktywistów, twórców, kuratorów, badaczy, publiczność w tworzenie nowych konfiguracji politycznych i społecznych. Transdyscyplinarny charakter mają także działania i bloki programowe o charakterze artystyczno-społecznym: Przestrzeń bez końca Agaty Siwiak, interdyscyplinarna wystawa poświęcona wizjom nowej edukacji, nowej pedagogiki, tworzona z udziałem ekspertów, badaczy, aktywistów, twórców, dzieci; Przejmując scenę. Polifoniczny manifest dla przyszłości, w którym prze-

nikają się obszary działania artystycznego, społecznego, aktywizmu i badań w działaniu, czy Rasa i las kolektywu INTERPRŹ, projekt artystyczny, będący wynikiem pracy badawczej na materiałach archiwalnych.

## 4

Specyficzny model organizacyjny Biennale Warszawa, w ramach którego możliwe jest połączenie działalności artystycznej, badawczo-teoretycznej i polityczno-aktywistycznej został zaprojektowany specjalnie pod kątem szczególnej misji instytucji. Różni się on zarówno od modelu publicznej instytucji kultury, jak i organizacji pozarządowej – najbardziej rozpowszechnionych modeli organizacyjnych w Polsce. Może oferować stałe zatrudnienie, zapewniać wypracowanym projektom możliwości długiego trwania, jednocześnie pozwala na działanie na wielu polach, z użyciem rozmaitych formatów. Ma możliwość wpisania polityczności w model organizacyjny i program działania, co w przypadku polskich instytucji kultury i organizacji pozarządowych często jest uważane za przekroczenie dopuszczalnych granic w zdepolityzowanym polu kultury i zwykle stanowi nie lada wyzwanie zarówno dla władzy, jak i dla publiczności.

Stworzenie nowego modelu instytucji, faktycznie powołanie nowej instytucji, wynika z przekonania, że tylko poprzez instytucje nowego typu uda się dokonać zmiany w sferze publicznej; że podstawowe cele Biennale są możliwe do osiągnięcia jedynie w ramach nowej i trwałej formuły organizacyjnej, powstałej w wyniku zakwestionowania organizacyjnego status quo (tworzenie skutecznej instytucji lub organizacji, zdolnej wywoływać zmiany w sferze publicznej i przetrwać niejedną zmianę polityczną jest wciąż możliwe, co w ostatnich latach udowodniła polska konserwatywna i radykalna prawica, wykazując przy swoim tradycjonalizmie dużo więcej organizacyjnej inwencji niż środowiska progresywne). Biennale Warszawa oparło się w ten sposób na założeniach sztuki organizacyjnej (która w centrum swojego zainteresowania umieszcza projektowanie instytucji i organizacji), wyciągając wnioski z problematycznych doświad-

czeń sztuki partycypacyjnej, z porażek społecznych mobilizacji i zawiązywanych na prędcę inicjatyw, oraz skorzystało z tych teorii zarządzania, które odnoszą się do idei służby publicznej i dobra wspólnego.

Dlatego właśnie debata o przyszłości, o alternatywach politycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturalnych, edukacyjnych, którą Biennale Warszawa toczy od niemal dwóch lat, została świadomie sprzężona z dyskusją o nowych modelach instytucjonalnych. Rozpoczęła się ona od wykładów i seminariów na temat wspólniania instytucji kultury, sztuki partycypacyjnej, perspektyw sztuki organizacyjnej. Wykłady Kuby Szredera i Stephena Wrighta o wspólnianiu instytucji artystycznej, Georga Blokusa o konieczności przejścia od sztuki partycypacyjnej do sztuki organizacyjnej, Moniki Kostery o innych modelach organizacji, niż te, które są oparte na systemach kontroli, spotkanie poświęcone Public Art Munich 2018, konferencja East Europe Biennale Alliance, przedstawiająca alternatywne modele biennale i strategię ich przetrwania w obliczu politycznej presji, a czasem nawet fizycznej agresji – prezentowały rozmaite podejścia do budowania nowych organizacji, także w odniesieniu do bieżącego kontekstu politycznego w Europie Wschodniej.

Tegoroczna edycja Biennale Warszawa, zatytułowana Zorganizujemy swoją przyszłość, idzie dalej, przenosi punkt ciężkości na działania praktyczne, na współtworzenie nowych społeczno-politycznych, ekonomicznych, edukacyjnych, artystycznych instytucji i organizacji. Michał Kuziak kończąc cykl Humanistyka przyszłości, w debacie Inny uniwersytet?, inicjuje pracę nad nowym kształtem akademii. Agata Siwiak, która w ramach dwuletniego cyklu RePrezentacje zajmowała się modelem edukacji, projektuje wspólnie z Maciejem Siudą, Agatą Kiedrowicz i warszawskimi dziećmi nową, demokratyczną szkołę. Kuba Szreder wraz z zaproszonymi przez siebie gośćmi w ramach warsztatów Sztuka spółdzielczości tworzy nową organizację artystyczną, zbudowaną na zasadach kooperatywy. Maja Demska prezentuje i rozwija model alternatywnej instytucji kultury – galerii Groszowe sprawy, osadzonej w przestrzeni targowiska na Namysłowskiej. Marwa Arsanios, organizując w Warszawie kongres ekofeministycznych kolektywów z całego świata, projektuje międzynarodową sieć ekologiczną, chce poprzez umiędzynarodowienie wzmocnić jej polityczną agendę. Forum Wschodnioeuropejsko-północnoafrykańsko-blisko-



wschodnie jest załączkiem nowej organizacji, łączącej Polskę z krajami Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki. Trans-unie Jonasa Staalaa, poddając w wątpliwość ramę państwa narodowego, spekuluje na temat możliwości stworzenia nowego forum współpracy międzynarodowej.

Założone w wyniku działań Biennale organizacje mają szansę przetrwać, stając się miejscem wytwarzania demokratycznych i progresywnych rozwiązań politycznych, społecznych, edukacyjnych, kulturalnych. Zawsze istnieje jednak niebezpieczeństwo, że ze względów politycznych i ekonomicznych projekty te mogą zostać ograniczone do jednorazowych akcji bądź zaistnieją jedynie jako ciekawe artystyczne prototypy. Chcąc uniknąć rozczarowań, tak charakterystycznych dla wszystkich inicjatyw zawiązanych w ostatnich latach, Biennale Warszawa przyjęło inne założenie, zasadę, na którą powoływała się podczas wykładu w styczniu 2019 roku w Warszawie hiszpańska filozofka, Marina Garcés. Zaproponowała ona, by zamiast tworzenia wielkich, utopijnych, przez to trudno uchwytnych i mało realnych idei, przyjąć formułę in transition, przetestowaną przez ruchy miejskie, polegającą na stopniowym wprowadzaniu zmian. W oparciu o tę zasadę, obliczoną na skalę własnych możliwości, nie wykraczającą zbyt daleko na pole spekulacji, nie nastawioną na tworzenie atrakcyjnych prototypów, ale posuwającą sprawę postępu dzień po dniu i krok po kroku, będzie przebiegać praca nad projektami organizacyjnymi i instytucjonalnymi Biennale. Nie należy się spodziewać efektu wow, cud nie nastąpi. Powstaną organizacje i instytucje, które trzeba będzie stale podtrzymywać i rozwijać. Nie jest to zadanie dla jednej małej instytucji i jednego małego zespołu. Dlatego hasło programowe Zorganizujemy swoją przyszłość! jest równocześnie zaproszeniem do wspólnego działania.

Paweł Wodziński – reżyser teatralny, eseista, kurator. Od 2017 roku dyrektor Biennale Warszawa. Jest autorem kilkudziesięciu spektakli, ostatnio m.in. Solidarność. Rekonstrukcja (2017), Solidarność. Nowy projekt (2017), Globalna wojna domowa (2018) oraz tekstów publikowanych m.in. w „Dwutygodniku”, „Dialogu”, „Teatrze”.

ZREFOR-  
MOWAĆ  
ŚWIAT  
TO ZNACZY  
ZREFOR-  
MOWAĆ  
WYCHOWA-  
NIE<sup>①</sup>

Agata Siwiak

Założeniem projektu RePrezentacje jest oddanie głosu różnym grupom ludzi – niezależnie od ich pochodzenia, statusu społecznego i ekonomicznego, narodowości, wieku i stanu zdrowia – poprzez działania na pograniczu sztuki, aktywizmu, praktyki krytycznej i społecznej. Cykl ten jest niejako projektem świata, w którym każda społeczność i każda jednostka jest zauważona i reprezentowana w przestrzeni publicznej. Wizją rzeczywistości, w której nie ma tematów marginalizowanych, gdzie w pełni mogą wybrzmieć ludzkie potrzeby, marzenia, a ekonomiczne, społeczne i kulturowe nierówności oraz wynikające z nich konflikty są artykułowane po to, by szukać rozwiązań dających szansę na zmianę. Pierwsza edycja projektu RePrezentacje – nosząca podtytuł Nowa edukacja – dedykowana jest dzieciom i młodzieży. Jej idea wyrasta z jednej strony z gniewu wobec lekceważenia praw i potrzeb dzieci i młodzieży na poziomie politycznym i edukacyjnym, z drugiej zaś strony z pragnienia znalezienia alternatyw, stanowiących możliwość/możliwości pozytywnych zmian. Potencjał dla nich znajduję w feministycznej idei etyki troski oraz w teorii i praktyce pedagogicznej i – co z całą mocą pragnę podkreślić – politycznej Janusza Korczaka oraz jego współpracowniczek: Stefanii Wilczyńskiej, Stefanii Sempołowskiej, Maryny Falskiej, Marii Podwysockiej.

Prace warsztatowe w ramach RePrezentacji rozpoczęliśmy w lipcu 2018 roku. Realizujemy ten program ze świadomością, że dziecko jest już człowiekiem, respektujemy jej/jego prawo do szacunku. Warsztaty odbywały się i wciąż mają miejsce w różnych dzielnicach Warszawy, we współpracy z lokalnymi podmiotami – NGOs i instytucjami publicznymi. W czasie pierwszej edycji Biennale Warszawa otworzymy miejsce kolektywnie współtworzone przez dzieci wraz z artystami, które zatytułowaliśmy Przestrzeń bez końca. Jest to miejsce pod znakiem egalitaryzmu i szacunku dla dzieci, demokracji i praw człowieka.

## KORCZAK: DZIECIŃSTWO JAKO POLE LEWICOWEJ REFLEKSJI I PRAKTYKI

Janusz Korczak (Henryk Goldszmit, 1878–1942) wiedział, że dzieciństwo nie jest fantazmatyczną krainą beztroski. Miał świadomość jak okrutne potrafi ono być i jaki ma to wpływ na dalsze życie, co w konsekwencji odciska również piętno na kondycji całego społeczeństwa. Jako lekarz odwiedzał dzielnice nędzy, w których dzieci w zagrzybionych suterrenach umierały z niedożywienia. Sam nie miał łatwego dzieciństwa, mimo że wychowywał się w dostatnim domu. Jego ojciec bywał nieprzewidywalny i agresywny; gdy ataki nasiliły się i zagrażały rodzinie, umieszczono go w szpitalu psychiatrycznym. Korczak miał wtedy 12 lat. Swoją szkołę wspominał z niechęcią, bo kary fizyczne były tam na porządku dziennym. Opis tego pojawia się zarówno w pamiętnikach z getta, jak i w powieści Kiedy znów będę mały (1925), w której bohater książki – alter ego Korczaka – z precyzją opisuje sceny fizycznego znęcania się nauczycieli nad dziećmi. Był przeciwnikiem wychowania opartego na karach cielesnych – wiedział, że można w ten sposób dziecko zdyscyplinować, ale cierpienie, które w nim pozostanie, będzie raną na całe życie. W 1980 roku psychoanalityczka Alice Miller opublikowała książkę Am Anfang war Erziehung, zapoczątkowując badania nad czarną pedagogiką – nurtem analizującym wpływ przemocy na dziecko. Okazało się, że ci,

którzy doświadczyli w dzieciństwie przemocy, często stosują ją później na swoich podopiecznych, utrwalając schemat dyskryminacji i represji.

Wrażliwość Korczaka na cierpienie dzieci była ogromna, nie był on jednak pocziwym panem pochylającym się nad słabymi i biednymi. Jego biografka – Joanna Olczak-Ronikier – pisała:

Młodzi widzą w nim męczennika, którego, da Bóg, nikt już nie będzie musiał naśladować. Człowiek z krwi i kości zamienił się w pomnik. Ktoś tak przekorny jak on, zawsze chodzący własnymi drogami, musi czuć się fatalnie na marmurowym cokole. (...) Odmieniane we wszystkich przypadkach określenie „przyjacieli dzieci” mdli go chyba swoją słodyczą.<sup>②</sup>

Areligijny aktywista i niepokorny pedagog zafascynowany socjalistycznymi ideami wiedział, że „zreformować świat to znaczy zreformować wychowanie”. Jego tożsamość kształtowały lewicowe środowiska końca XIX i początku XX wieku. Jako student medycyny Henryk Goldszmit został słuchaczem Uniwersytetu Łatającego – nieformalnej akademii działającej w zaborowym podziemi, w której mogły uczyć się także kobiety. Wśród wykładowców, którzy wywarli na niego wpływ, znaleźli się marksista, ekonomista, antropolog i socjolog Ludwik Krzywicki oraz publicysta-wolnomyśliciel Wacław Nałkowski. W czasach studiów Korczak poznał również Stefanię Sempołowską (na prowadzonej przez nią pensji dla dziewcząt udzielał korepetycji w ramach praktyk pedagogicznych) – wybitną pedagożkę, bojowniczkę o prawa dzieci, przeciwniczkę rasizmu i szowinizmu, która w czasach rewolucji 1905 roku zainicjowała zjazd delegatów kół nauczycielskich Królestwa Polskiego i wspierała więźniów politycznych. Prawdziwy przełom w życiu pedagoga nastąpił w 1904 roku, kiedy został wychowawcą na koloniach organizowanych dla najuboższych dzieci przez dobroczynne Towarzystwo Kolonii Letnich założone przez Stanisława Markiewicza. Towarzystwo miało służyć wszystkim niezależnie od wyznawanej religii, jednak ze względu na konieczność prowadzenia kuchni koszernej dla dzieci żydowskich, domy kolonijne zostały podzielone ze względu na wyznanie. Korczak pracował z żydowskimi dziećmi w Michałówce. Założeniem całej inicjatywy był

miesiąc beztróskiego życia na wsi, z dala od biedy, głodu, slumsów. Wierzył, że te kilka tygodni może mieć sprawczą moc – pokazanie dzieciom innego, lepszego życia. Nędzę małych warszawiaków w przejmujący sposób opisał w Dziecku salonu (1907) oraz w Jaśkach, Jośkach i Srułkach (1909).

Po rewolucji 1905 roku atmosfera w Polsce była znacznie bardziej liberalna – w szkołach dopuszczono język polski, zakładano ludowe uniwersytety. Lewicowa inteligencja wyszła z podziemia i mogła jawnie deklarować swoje poglądy: szacunek bez względu na pochodzenie, wyznanie, klasę i przynależność etniczną, wrażliwość na biedę i kapitalistyczny wyzysk. Z drugiej strony narastały nastroje nacjonalistyczne – Roman Dmowski wraz ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym zyskiwał coraz silniejsze poparcie. Można powiedzieć, że Korczak funkcjonował w równie zantagonizowanej rzeczywistości, jak my w dzisiejszej Polsce. Wszak wzrost aktywności obywatelskiej na rzecz kobiet, uchodźców i uchodźczyń oraz przejrzyistości sfery politycznej idzie dziś w parze z rozkwitem, choć profszyzystowskich, to jednak zalegalizowanych organizacji.

W 1907 roku zasymilowani warszawscy Żydzi powołali Towarzystwo „Pomoc dla Sierot”, które miało wspierać dzieci żydowskie. W roku 1909 Henryk Goldszmit stał się członkiem jego zarządu, a w 1912 powstał Dom Sierot na ulicy Krochmalnej w Warszawie, który do roku 1942 (w czasie wojny Dom został przeniesiony do getta na Chłodną i Śliską) prowadził wraz ze Stefanią Wilczyńską – pedagożką i absolwentką Uniwersytetu w Liège w Belgii. Razem wdrażali tam nowatorskie metody pedagogiczne: dzieci mogły anonimowo wrzucać listy ze skargami, pytaniami i zwierzeniami do specjalnie przygotowanych po temu skrzynek. Listy te zawsze były uważnie czytane i przepracowywane przez kadrę pedagogiczną. Obowiązywały dziecięce dyżury, w czasie których młodzi ludzie uczyli się dbałości i odpowiedzialności za wspólne mienie.

W 1919 roku Stefania Sempołowska na obradach sejmu nauczycielskiego wzywała do powołania nowoczesnej, niezależnej od kościoła (!), tolerancyjnej szkoły i opieki nad dziećmi w złym położeniu: Jeżeli się państwo dzisiaj temi dziećmi nie zajmie będzie musiało budować daleko większą liczbę szpitali, sanatoriów, domów poprawczych i więzień. Dzieci pozostawione bez opieki mogą być strasznym przekleństwem naszej przyszłości.<sup>③</sup> Sempołowska wiedziała, że prze-

moc nie bierze się znikąd – jest zakorzeniona w dzieciństwie pozbawionym troski i miłości.

I dzisiaj powinniśmy mieć tego świadomość, patrząc na Marsze Niepodległości. Psychoanalityk Wilfred Bion<sup>4</sup> dokonał podziału wspólnot na „grupy pracujące” – oceniające realnie rzeczywistość i swoje w niej miejsce, oraz „grupy działające zgodnie z podstawowymi założeniami”. Te drugie nie poddają krytycznej refleksji swoich struktur, idei oraz przywódców. Są przekonane o własnej nieomyślności, zjednoczone w psychotycznych fantazjach i lękach. Destrukcyjne i auto-destrukcyjne, dążące do poniżenia, a w skrajnym przypadku eksterminacji fantazmatycznego wroga. Akty destrukcji konsolidują taką grupę, a wynikające z nich poczucie winy może ulec rozpuszczeniu jedynie przez kolejny akt agresji projektowany na „innych”, „obcych”, zagrażających. Przemocy i nienawiści płynącej z „grup działających zgodnie z podstawowymi założeniami” nie należy usprawiedliwiać, ale powinniśmy mieć świadomość, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, w jakim kraju będziemy żyć i jak Święto Niepodległości 11 listopada będzie celebrowane w przyszłości. Słabe dzieci potrzebują siły, a nie znajdując jej w empatycznej wspólnocie, szukają jej w destrukcyjnych formacjach.

W 1919 roku Korczak wraz z Maryną Falską – pedagożką i socjalistką z rewolucyjną przeszłością i związkami z Polską Partią Socjalistyczną – oraz z Marią Podwysocką zainaugurowali w Pruszkowie działalność domu dziecka „Nasz Dom”, który niespełna dekadę później został przeniesiony na Bielany. Instytucja została zorganizowana przez Wydział Opieki nad Dzieckiem Robotniczym, powołany specjalnie do tego celu przez Centralną Komisję Związków Zawodowych, z którą Falska była związana. W domu zamieszkały zarówno polskie, jak i żydowskie dzieci. Było to ucieleśnieniem pragnień Korczaka, wierzącego w to, że lepszy świat jest możliwy bez podziałów etnicznych, klasowych i religijnych.

Odzyskanie niepodległości zainspirowało pedagoga do niezwykłego eksperymentu, który miał przygotować dzieci i młodzież do świadomego uczestnictwa w demokratycznym społeczeństwie: na-

3 Tamże, s.243.

4 Zob.: Hanna Segal, Od Hiroszimy po Zatokę Perską i później: społeczno-polityczne obrazy ambiwalencji, przeł. M. Piskorska, [w:] Psychoanaliza, literatura i wojna. Pisma z lat 1972-1995, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 226-242.

uczyć systemu organizacji państwa, szacunku dla dobra wspólnego i prospołecznej wrażliwości. „Nasz Dom” zamienił się w samorządną republikę – wydawano w nim gazetę, stanowiącą platformę wolnej wypowiedzi, a sprawiedliwość wyznaczał system sądowniczy, któremu, tak samo jak dzieci, podlegali wychowawcy, przy czym wszystkie sprawy rozstrzygane były w wielkim poszanowaniu godności dziecka i z domniemaniem niewinności. Pracę na rzecz społeczno-polityczno-ekonomicznej świadomości dziecka Korczak wykonywał również poprzez swoje pisarstwo. Główny bohater powieści Bankructwo małego Dżeka (1924) zakłada kooperatywę, w której wszystko służy dobru wspólnemu. Autor opowiada w książce dzieciom o świecie, w którym społeczna odpowiedzialność powinna stać ponad prawidłami wolnorynkowej ekonomii. Ta pozytywna opowieść stanowi zresztą wyjątek w twórczości Korczaka-pisarza. Organizowane przez niego z ogromnym trudem w realnym życiu demokratyczne domy dziecka – utopijne światy, oparte na wierze w równość i sprawiedliwość, realizowały się w rzeczywistości. Natomiast te same idee rozpadały się w jego literaturze, przemieniając się w dystopijne wizje, czego najbardziej dobitnymi przykładami są Król Maciuś I i Król Maciuś na bezludnej wyspie. Jakby literacka fikcja stawała się zbiornikiem, w którym mógł umieścić swoje lęki, poczucie bezsilności i brak złudzeń.

## POLSKA

Rzeczywistość, w której żył Korczak, na wielu poziomach do złudzenia przypomina nasze czasy. Szczególnie w ostatnich latach, w których idee Romana Dmowskiego mają się w Polsce znakomicie. Nadal nie są respektowane prawa najsłabszych, w tym dzieci. Lewicowi aktywiści przejmują odpowiedzialność za sprawy stanowiące obowiązki demokratycznego państwa. Polityka prawicy jest destrukcyjna dla dobra wspólnego, dając pożywkę dla wzrostu postaw nacjonalistycznych. Fantazmatyczny wróg radykalnej prawicy ma wiele twarzy: Żyd, uchodźca, gender. Profaszystowskie bojówki legalnie maszerują w państwowe święta, mowa nienawiści opanowała publiczne media. Słaby rząd w prymitywny sposób rozgrywa mityczną narodową wspólnotę, „świętą rodzinę” i katolickiego Boga Jedynego,



by zdobyć głosy sfrustrowanych i rozczarowanych neoliberalną transformacją Polaków.

Tak wygląda rzeczywistość, w której żyją dziś w Polsce dzieci i młodzież. Dorastają bez poszanowania ich praw i uznania podmiotowości, funkcjonują w niepewności i poczuciu zagrożenia. Bez pytania ich o zdanie rząd z dnia na dzień zdecydował się wdrożyć reformę szkolnictwa, czego efektem jest między innymi to, że nie wiadomo, czy starczy miejsc dla młodzieży w szkołach średnich. Młodzi ludzie są pozbawieni prawa do świeckiej i racjonalnej edukacji seksualnej i genderowej. PiS-owski rząd organizuje obrzydliwą nagonkę na środowiska LGBTQIA+, nie zważając na to, że w szkołach dzieci nieheteronormatywne bywają szaszczuwane, co w skrajnych przypadkach doprowadza do samobójstw. Przemoc ze strony Kościoła Katolickiego jest wszechobecna – od tej najbardziej potwornej: tuszowanych przez KK gwałtów na dzieciach, po lekcje religii, na których młodzi ludzie dowiadują się o „grzechach” antykoncepcji, aborcji i homoseksualizmu. Pokolenie wychowywane w poczuciu winy będzie musiało odreagowywać: albo przemocą kierowaną na zewnątrz (powielając dyskryminacyjne treści), albo do wewnątrz, co będzie przekładać się na autoagresję i autodestrukcję. Katolicka moralność to również brak poszanowania dla praw kobiet, a na wczesnych etapach życia dyskryminacja dziewczynek – powielanie patriarchalnych i mizogicznych klisz, które znajdują swoje miejsce na stronach oficjalnych podręczników szkolnych.

Z drugiej strony prawica przebiegle odwołuje się do społecznej wrażliwości na wykluczenie ekonomiczne – dodajmy: wykluczenie systematycznie ignorowane przez trzy ostatnie dekady neoliberalnej polityki państwowej. Bez namysłu rozdaje 500+ i populistycznie obiecuje powszechne świadczenia kolejnym grupom społecznym. Bieda jest faktem i wzmocniony system socjalny jest konieczny, tyle że ten PiS-owski jest raczej przedwyborczą propagandą. Samotna matka jedyne dziecko jest pariaską systemu, kobietą, której 500+ się nie należy, wszak nie utrzymała przy sobie męża i rodziny, nie wspiera narodu kolejnymi ciężarami. Dzieci z domów dziecka swojego 500+ też nie zobaczą. Świadczenia finansowe na opiekę nad dziećmi z niepełnosprawnościami są w Polsce skrajnie niskie, absolutnie nie wystarczają na leczenie i rehabilitację. Brakuje systemu asystentury dla osób z niepełnosprawnością, wsparcia po wypełnieniu obowiązku szkol-

nego, mądrego systemu aktywizacji zawodowej, finansowania rodziców i opiekunów. Dyrekcja szkoły może, zgodnie z prawem, odmówić przyjęcia dziecka z niepełnosprawnością do szkoły, proponując jemu/jej domowe nauczanie i skazując tym samym na izolację i wtórne wykluczenie. Najślabsze i najślabsi nie są podmiotem troski rządzących.

Spójrzmy na sytuację dzieci w Polsce z perspektywy bezwzględnych liczb. Na alarm biją statystyki zaburzeń i chorób psychicznych dzieci i młodzieży. W 2017 roku w Polsce 730 osób do 18. roku życia targnęło się na swoje życie, 116 z nich skutecznie. 1 kwietnia 2019 roku, w momencie, w którym piszę ten tekst, zlikwidowany został ostatni w Warszawie oddział psychiatryczny dla dzieci. Kadra medyczna nie była w stanie dłużej pracować w warunkach, w których nie mogła zapewnić młodym ludziom należytej opieki. W kolejkach do szpitali psychiatrycznych dla dzieci czekają dziesiątki, pomocy udziela się jedynie tym, których życie jest w niebezpieczeństwie. Młodzi ludzie bez hospitalizacji, a potrzebujący wsparcia medycznego, będą musieli dojść do punktu krytycznego, by doczekać się łóżka choćby na korytarzu. Wzrost chorób lekarze odnotowują w drugiej połowie września, sytuacja poprawia się w czerwcu.<sup>5</sup> Szkoła coraz rzadziej jest przestrzenią wsparcia. Wpływ na to mają między innymi skandaliczne warunki pracy nauczycieli, którzy po PiS-owskiej deformacji muszą niejednokrotnie łączyć etat, pracując w więcej niż jednej szkole. Ich pensje są dramatycznie niskie, co często wymusza życiową konieczność podjęcia przez nich dodatkowych zawodowych aktywności. Trudno w tej sytuacji o identyfikację z placówką, grupą, zyczajnie brakuje na to wychowawcom czasu. Do tego dochodzi cenzura edukacji i używanie jej dla celów propagandowych. W imię edukacji narodowej za „niepatriotyczną” lekcję historii, na przykład temat rzezi wołyńskiej albo Jedwabnego, nauczycielowi grozi kara więzienia. Przegrane powstania, uciemiężenie, szlachetność i niewinność Polaków mają być jedynymi punktami odniesienia dla historycznej i obywatelskiej edukacji dzieci i młodzieży.

Młodzi ludzie mają dość. Coraz mniej wierzą w swoją polityczną sprawczość, nie mają siły protestować. Możemy narzekać, że nie angażują się, nie walczą, nie chodzą na wybory, ale przede wszystkim powinniśmy wziąć odpowiedzialność za to, jaki świat dla nich

5 Zob. <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,24209415,40-dzieci-czekaw-kolejce-na-przyjecie-do-szpitala-kryterium.html> (dostęp: 26.03.2019)

stworzyliśmy/stwarzamy jako dorośli. Wybrzmiało to bardzo silnie w czasie warsztatów z młodzieżą 10 dni gniewu i miłości prowadzonych przez kolektyw Siksa w ramach RePrezentacji w Bemowskim Centrum Kultury. W czasie otwartego dla publiczności pokazu uczestniczka warsztatów, Svetlana Sukhorukova, przeczytała swój tekst Trzy setki milczących słów:

Ja, urodzona na rubieży wieków przedstawicielka pokolenia Z. Wstrzymam się od problemów politycznych i katastrof globalnych. Nie chcę wychlustywać swojego bólu. Widziałam go w Waszych łzach. Wolę krzyczeć, milcząc. Wkurwia pytanie o to, co mnie wkurwia. (...) Mój ból i złość to atomowa bomba, zdolna nakryć wybuchową falą całą Galaktykę. Lecz nigdy nie nacisnę na czerwony przycisk. Chcę, żebyście żyli. Chcę, żebyście byli szczęśliwi, płodząc swoje dzieci, nawet jeśli to wycieńcza planetę. Nawet jeśli wychowujecie je jak zgraję psów, które walczą o dominację, mierząc się formą genitaliów, blaskiem i długością sierści.

Model świata wytwarzany przez dorosłych – i obecne w przestrzeni publicznej: hejt i dyskryminacja – jest powielany w przestrzeniach szkolnych i na podwórkach. Z raportu Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę” z 2017 roku<sup>6</sup> wyłania się przerażający obraz polskiego dzieciństwa:

- rośnie liczba dzieci hospitalizowanych z powodu zaburzeń psychicznych;
- pod względem zakończonych zgonem prób samobójczych dzieci w wieku 10-19 lat Polska jest na drugim miejscu w Europie, po Niemczech;
- co piąte dziecko doświadczyło przemocy fizycznej ze strony znajomej osoby dorosłej, natomiast w ostatnich latach stale rośnie odsetek rodziców, którzy nigdy nie dali dziecku lania;
- 12% dzieci doświadczyło jakiejś formy wykorzystywania seksualnego, tylko połowa rodziców rozmawiała ze swoimi dziećmi o takim zagrożeniu;
- 11% nastolatków przesyłało intymne zdjęcia za pośrednictwem internetu lub telefonu komórkowego;
- powtarzalnej, długotrwałej cyberprzemocy doświadcza 5% dziewczyn i 4% chłopców.

6 Zob. <https://fdds.pl/problem/dzieci-sie-licza-2017/> (dostęp: 26.03.2019)

Edukacja antydyskryminacyjna i antyprzemocowa w szkołach powinna być podstawą przeciwdziałania przemocy, tymczasem w naszym kraju wartością nadrzędną jest mityczna rodzina. W 2015 roku Polska ratyfikowała Konwencję Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Polski rząd do tej pory nie wywiązał się z tego obowiązku – nie wprowadzono przepisu, który gwarantowałby ofiarom natychmiastową izolację od sprawcy. Przeciwnie, według obowiązującego prawa dorosła ofiara przemocy domowej, która ma przede wszystkim twarz kobiety, powinna przejść procedurę mediacji ze sprawcą w imię ratowania rodziny/małżeństwa (bo: co Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza). W tej sytuacji pozostają także dzieci, których życie, zdrowie fizyczne i psychiczne jest zagrożone. Państwo, w którym naczelną wartością jest ochrona katolickich norm i instytucji, nie staje po stronie najmłodszych. Krzywda dzieci i młodzieży będzie przekładać się na słabość naszej wspólnoty.

## REPREZENTACJE: RELACYJNOŚĆ, EMPATIA I ETYKA TROSKI

Korczak wierzył w prawo, jednak równie ważne były dla niego troska i empatia, które odnajdujemy w jego dokonaniach pedagogicznych i pisarstwie – w dziennikach, książkach o wychowaniu i powieściach. Od początku pracy nad RePrezentacjami chciałam, by obie te kategorie były przedmiotem praktyki i analizy w procesach artystycznych i społecznych, włączających dzieci. Świadomość wagi troski i empatii w sztuce, zasadzającej się na budowaniu relacji i inkluzji, przyniosła mi wieloletnia praktyka w tym obszarze, wzmocniona lekturą feministycznych badaczek – przede wszystkim Carol Gilligan i Judith Butler.

Według amerykańskiej psycholożki i działaczki feministycznej, Carol Gilligan, bez troski i empatii nie ma szans na budowanie demokratycznej wspólnoty. Badaczka wskazuje na to, że w patriarchalnym porządku typowo męskie cechy to niezależność i racjonalność, zaś emocjonalność i troska przynależą do kulturowego kontinuum kobiecości i nie są traktowane poważnie na poziomie społeczno-politycznej sprawczości. Badaczka przywołuje badania chłopców, którzy

na skutek kulturowych norm, pod dyktando nakazów Nie płacz jak baba!, Zachowuj się po męsku!, Nie bądź ciota! stopniowo amputowali kruchą, emocjonalną część siebie. Stając się bardziej „męscy”, czyli nie ujawniający swojej słabości i zależności, stawali się jednocześnie coraz bardziej agresywni i autoagresywni. Gilligan zauważa, że w istocie patriarchy nikogo nie uprzywilejowuje, a jedynie wytwarza schematy opresji, które bywają stosowane w imię „wyższych wartości” i w literze prawa. Apeluje o uruchomienie „innego głosu”, w którym troska nie jest ani męska, ani żeńska, a pozostaje ludzka. Jak pisze: w patriarchy należy ona do etyki kobiecej, w demokracji do etyki ludzkiej.<sup>7</sup>

Etyka troski przeczy patriarchalnej figurze „samotnego seryfa” dochodzącego sprawiedliwości – jest oparta na relacjach i zakłada międzyludzką współzależność. W Zapiskach o performatywnej teorii zgromadzeń<sup>8</sup> Judith Butler pisała:

Jeśli mam prowadzić dobre życie, musi to być życie prowadzone wspólnie z innymi, takie, które w ogóle nie jest życiem bez innych. Nie stracę w ten sposób tego „ja”, którym jestem: to kim jestem zostanie przekształcone za sprawą moich kontaktów z innymi, ponieważ moja zależność od nich, a także moja zdolność udzielania im wsparcia, są niezbędne, bym mogła żyć, a co więcej, żyć dobrze. Nasza wspólna podatność na prekaryzację stanowi tylko jedną z podstaw naszej potencjalnej równości i wzajemnego zobowiązania, by razem stworzyć warunki umożliwiające warte przeżywania życie. Uznając, że potrzebujemy siebie nawzajem, uznajemy również podstawowe zasady mogące rzadzić formą demokratycznej organizacji społecznej, zapewniającej to, co można nazwać dobrym życiem. Oto krytyczne i aktualne warunki życia w demokracji, w tym sensie, że stanowią one część trwającego nadal kryzysu, ale także dlatego, że są częścią form myślenia i działania odpowiadających na palące wyzwania naszych czasów.

7 Carol Gilligan, Chodźcie z nami! Psychologia i opór, przeł. S. Kowalski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s.26.

8 Judith Butler, Zapiski o performatywnej teorii zgromadzeń, przeł. J. Bednarek, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016, s.190.



Greta Thunberg podczas strajku klimatycznego przed szwedzkim parlamentem w sierpniu 2018 roku. Jej wystąpienie na szczycie klimatycznym ONZ w Katowicach będzie częścią instalacji Przestrzeń bez końca, źródło: commons.wikimedia.org, fot. Anders Hellberg

Butler zwraca też uwagę na to, że nie wszystkie grupy osób mają status podmiotów wartych praw i ochrony, wolnych i należących do wspólnoty politycznej. Dlatego też ich status musi zostać zabezpieczony na poziomie polityczno-prawnym, a jeśli spotyka się to z odmową, należy uczynić ją widoczną.

Pierwszym miejscem, w którym rozpoczęliśmy działania w ramach RePrezentacji był Ośrodek dla Cudzoziemców na Targówku Fabrycznym, a konkretnie dla kobiet z dziećmi, które ubiegają się w Polsce o status uchodźcy lub ochronę międzynarodową. Wspierani organizacyjnie przez Fundację dla Wolności prowadzącą w ośrodku „Przystanek Świetlica” dla dzieci, rozpoczęliśmy miesięczne warsztaty choreograficzne, które prowadziła Kaya Kołodziejczyk wraz z grupą artystów uprawiających parkour. Uczestnicy i uczestniczki warsztatów przez ruch zyskiwali zaufanie do swoich ciał, pobudzali wyobraźnię i uczyli się pokonywać przeszkody. Instalacja stworzona przez dzieci wraz z artystami w procesie warsztatowym ujawniała miejsca ich wcześniejszych podróży, w tym krajów, w których odmówiono im pobytu. Podczas działań powstał także cykl prac wideo autorstwa Teresy Otulak – artystka musiała zmierzyć się ze szczególnym zada-

niem, które polegało na konieczności ukrycia twarzy dzieci. Nie możemy bowiem upubliczniać ich wizerunku ze względu na bezpieczeństwo ich samych oraz ich matek. Mieszkanki i mieszkańcy ośrodka chcą pozostać anonimowymi ze względów politycznych, ale także bywają poszukiwani/e przez swoje rodziny – bywa, że kobiety pochodzące z radykalnie patriarchalnych kultur, w których ich prawa nie są respektowane, decydują się na ucieczkę również z powodu przemocy domowej.

Z wyzwaniem „niewidzialności” skonfrontowaliśmy się także w białoleńskim domu dziecka (filii Zespołu Małych Form Opieki i Wychowania „Chata”), gdzie wraz z mieszkankami i mieszkańcami pracowali Anna Smolar, Michał Buszewicz, Dominika Korzeniecka, Hanna Maciąg oraz Rafał Paradowski. Celem pracy było współtworzenie przez dzieci i artystów przedstawienia teatralnego, oparte na demokratycznym procesie, w którym istotą jest procedura ustalania reguł kolektywnej pracy, tak by każda i każdy czuł/a, że jej/jego prawa i potrzeby są respektowane. Jeszcze przed rozpoczęciem prób dowiedzieliśmy się od dyrektorki placówki, Elżbiety Stencel, że nie możemy ujawniać wizerunków dzieci. Powodem była ich dyskryminacja i lekceważenie w społeczności szkolnej – z jednej strony dzieci są stygmatyzowane przez rówieśników i ich rodziców (i, niestety, bywa, że także przez nauczycieli), z drugiej nie godzą się na protekcyjnalne traktowanie i litość. Większość z nich woli ukrywać swoje miejsce zamieszkania. Jeden z chłopców tłumaczył nam: Ta zasada [nieupubliczniania wizerunku] jest dobra. Bo inaczej..., kiedy ktoś na scenie się przewróci: O, dziecko z domu dziecka się przewróciło! Albo na każdy temat będą myśleli: O, dziecko z domu dziecka. Albo będą udawać, że się śmieją, żeby nam było miło. Mieliśmy do wyboru dwie drogi – grać spektakl, ukrywając tożsamość dzieci związaną z miejscem zamieszkania, albo otwarcie mówić o tym, ucinając sobie możliwość publicznego promowania i grania spektaklu. Wybraliśmy drugą możliwość – bardzo nam bowiem zależało na tym, by zwrócić uwagę na wartość pracy w ośrodkach, które zbyt rzadko ujawniają się w polu społecznego widzenia i troski. Premierę spektaklu zagraliśmy w Nowym Teatrze, ustalając z dziećmi szczegółową listę gości. Kolejne spektakle miały być grane w szkołach i przedszkolach dla zamkniętych grup, przy czym w tym wypadku informacje o domu dziecka miały zostać utajnione. Po dwóch miesiącach od premiery zdarzyła

się rzecz niezwykła – młodzi ludzie zdecydowali się na zagranie przedstawień dla otwartej publiczności. Po tym, jak wraz z Martą Michalak – producentką i koordynatorką programową RePrezentacji – wyjaśniłyśmy im, że na widowni może pojawić się ktoś znajomy, a jeszcze ktoś inny może doszukać się w sieci informacji o ich domu, ten sam chłopiec, który wcześniej tłumaczył, dlaczego nie chcą się ujawniać, powiedział: Cóż, takie są koszty sławy. Emancypacja dzieci ze wstydu i lęku przed stygmatyzacją, w których na co dzień żyją, była jednym z najbardziej poruszających momentów w pracy nad RePrezentacjami.

Bohaterowie powieści Korczaka – Król Maciuś I i Kajtuś Czardziej – marzyli o czapkach-niewidkach, dzieci z domu dziecka i z obozu dla uchodźców, przez względy polityczne i społeczne, często skazane są na niewidzialność. Jako kuratorka projektów partycypacyjnych uważałam do tej pory za jedno z moich głównych zadań włączanie do przestrzeni widzialności, mówiąc językiem filozofa, Jacquesa Rancière’a, zapraszanych do współpracy ludzi, poprzez oddanie im głosu i fizyczną obecność w obiegu sztuki i w przestrzeni publicznej, tak by zostali usłyszani i zobaczeni. Jako zespół twórców musieliśmy zadać sobie pytanie, co robić, gdy bycie niewidzialnym bywa jedyną formą ochrony w stwarzającym zagrożenia otoczeniu. Zmierzenie się z tym nie było łatwe, nie tylko ze względu na wybór medium artystycznego i formy komunikacji z naszą potencjalną publicznością, ale przede wszystkim dlatego, że nie mogliśmy wyzbyć się poczucia, że „niewidzialność” nie jest wyborem i pragnieniem dzieci, ale koniecznością, która w przypadku mieszkanki i mieszkańców domu dziecka jest dodatkowo obciążona wstydem i lękiem przed odrzuceniem.

W pracy nad RePrezentacjami staraliśmy się nieustająco badać napięcia pomiędzy wyborami i pragnieniami dzieci a naszymi, dorosłych, potrzebami. Tak było również z miejscem, dla którego architekturę współtworzyły mieszkanki i mieszkańcy białotołockiej „Chaty”, Ośrodka dla Cudzoziemców na Targówku Fabrycznym, uczniowie i uczennice Zespołu Szkół Specjalnych nr 89 przy ulicy Skaryszewskiej oraz dorośli twórcy – Maciej Siuda i Agata Kiedrowicz. Pierwotną ideą projektu, którą zaproponowałam twórcom, było zaprojektowanie Dziecięcej Instytucji Spraw Obywatelskich – bezpośrednią inspiracją była tu praktyka pedagogiczna Janusza Korczaka. Im dłużej jednak pracowaliśmy warsztatowo i zanurzaliśmy się w dziecięcej wyobraźni





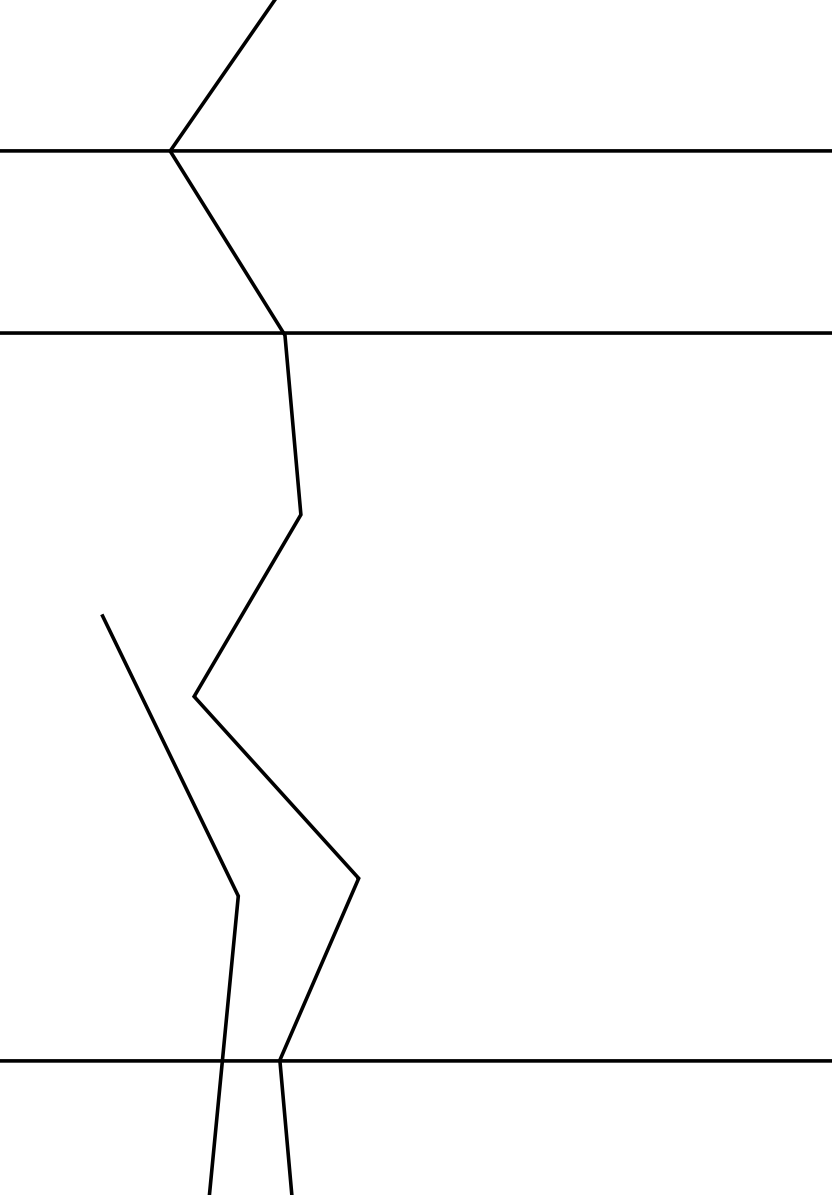
Prace nad nową przestrzenią dla dzieci podczas warsztatów w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski.



Cykl warsztatów Stwórz to z SIKSA. 10 dni gniewu i miłości w ramach programu RePrezentacje; oba zdjęcia: Biennale Warszawa 2018, fot. mat. własne

i doświadczaniu, tym bardziej początkowy pomysł nazwy wydawał nam się nadużyciem wobec dzieci – zawłaszczaniem ich społecznej i politycznej wrażliwości. Wierząc w performatywną moc języka, podjęliśmy jako zespół pracujący nad projektem decyzję, że „dorosły” język władzy i hierarchii nie pojawi się na warsztatach. Ostatecznie miejsce to będzie nosiło wymyśloną przez dzieci nazwę Przestrzeń bez końca – znacznie bardziej inspirującą dla społecznej i politycznej refleksji. Płynące z niej pytania będą dla nas, dorosłych, niewygodne. Jednak, jeśli chcemy zorganizować swoją przyszłość, a co więcej: dobłą przyszłość, musimy nieustannie je zadawać, szukać sposobów ich przepracowania i przede wszystkim działać: Czy jest możliwy świat, w którym możliwości dzieci nie są ograniczane przez miejsce zamieszkania / klasę społeczną / kolor skóry / status polityczny? Czy świat stworzony przez dorosłych pozwala wierzyć, że dzieci doczekają swojej dojrzałości? Na ile przestrzenie, w których żyjemy, podważają lub reprodukują mechanizmy władzy i opresji? Gdzie zaczyna się i kończy nasza, dorosłych, odpowiedzialność za prawa dzieci i młodość?

Agata Siwiak – kulturoznawczyni, teatrolożka, kuratorka i producentka projektów performatywnych i interdyscyplinarnych, dyrektorka artystyczna Festiwalu Bliscy Nieznajomi. Swoje projekty realizowała w publicznych instytucjach kultury, ale także w domu dziecka, domu pomocy społecznej, w areszcie śledczym. Obecnie pracuje nad autorskim projektem RePrezentacje w ramach Biennale Warszawa.



# TRANSNA- RODOWE SOJUSZE

Bartek Frąckowiak – kurator, badacz kultury, reżyser teatralny. Ostatnio zrealizował m.in. Granice Julii Holewińskiej (2016), Workplace Natalii Fiedorczyk (2017) oraz spektakl dokumentalno-śledczy Modern Slavery (2018). Publikował w różnych pismach teatralnych i społeczno-kulturalnych: „Autoportret”, „Dialog”, „Didaskalia”, „Krytyka Polityczna”, „Teatr”. Pełni funkcję zastępcy dyrektora Biennale Warszawa.

Bartek Frąckowiak

Nie zorganizujemy skutecznie swojej przyszłości wyłącznie w mikroskali, nawet w ramach najlepszych inicjatyw opartych na samoorganizacji i samozarządzaniu, o ile w swojej działalności nie uwzględnimy poziomu planetarnego czy translokalnego. Jeśli rzeczywiście chcemy mieć jakąś przyszłość, musimy spróbować podjąć zadanie stworzenia nowych translokalnych organizacji, zbudowanych inaczej niż tradycyjne organizacje międzynarodowe, często działające dysfunkcyjnie i nieskutecznie. Pomyślmy o Organizacji Narodów Zjednoczonych, międzynarodowej instytucji, która w ostatnich dziesięcioleciach wielokrotnie nie potrafiła sprostać wyzwaniom związanym z kolejnymi globalnymi kryzysami. Czy jedną z przyczyn słabości międzynarodowych organizacji nie jest to, że ich sposób działania, ich protokoły, reprezentacja i sposób podejmowania decyzji oparte są na koncepcji państwa narodowego?

Państwo narodowe to dość zwodniczy koncept. Niełatwo uchwycić, kiedy mamy do czynienia z jego siłą, a kiedy ze słabością. Czy aktualne nasilenie się tendencji nacjonalistycznych, neofaszyzm czy zwrot prawicowy, zjawiska, które obserwować możemy w wielu miejscach na świecie, świadczą o renesansie państwa narodowego, czy przeciwnie, o jego ostatnich konwulsjach, gwałtownej próbie obrony idei podmywanej z wielu stron przez transnarodowy kapitalizm? A przecież państwo narodowe powstało po to, by chronić interesy lokalnego kapitału i regulować jego akumulację. Czy nadal spełnia tę funkcję? Czy w aktualnych realiach dysponuje narzędziami, by nadal to robić? W rozważaniach o państwie narodowym nie możemy jednak pominąć faktu, że wielokrotnie służyło ono celom emancypacyjnym, a żądania tworzenia nowych państw narodowych były

częścią procesów dekolonizacji i wyzwolenia się grup ucisnionych. Czy państwo narodowe nadal może służyć progresywnej polityce i emancypacji? Czy rzeczywiście kiedykolwiek jej służyło? Bez odpowiedzi na te niełatwe pytania nie stworzymy skutecznych sposobów działania w skali planetarnej. Ale to tylko punkt wyjścia naszego biennale, trampolina, od której odbijamy się do refleksji na temat tego, jakie nowe inicjatywy możemy wyobrazić sobie i powołać poniżej oraz powyżej poziomu państwa narodowego.

## Świat planetarnych współzależności wymaga wyobrażenia sobie nowych instytucji

Funkcjonujemy w świecie intensywnych współzależności, w którym bardzo niewiele problemów możemy rozwiązać wyłącznie na poziomie lokalnych wspólnot. Czy będą to samopomocowe inicjatywy sąsiedzkie, czy działalność związków zawodowych, aktywizm progresywnych i oddolnych ruchów społecznych, czy wiele jeszcze innych działań na poziomie lokalnym – nie będą one miały decydującego wpływu na wzrastanie państwa narodowego, na problemy rosnących nierówności ekonomicznych i nierównego rozwoju, zmiany klimatyczne, globalny podział pracy i związane z nim migracje, współczesne niewolnictwo czy nowe formy strukturalnej przemocy. Wszystkie te problemy niemożliwe są do skutecznego rozwiązania na poziomie którejkolwiek z tych lokalnych struktur. Co prawda, powrót do, zdawałoby się, bezpiecznych przystani starych instytucji i starych rozwiązań – a przy tym do znanych skal i perspektyw – odbywa się teraz w wielu miejscach na świecie jako automatyczna reakcja obronna. Ten rodzaj odpowiedzi na globalizację i wyzwania z nią związane nie jest nowy. Podobne procesy obserwowaliśmy wielokrotnie w przeszłości.

Zwiększenie skali międzynarodowej współpracy i współzależności w różnych okresach historycznych zawsze wywoływało odpowiedź ze strony sił przeciwnych, dążących do izolacji, odłączenia,

zamknięcia. Dobry przykład może stanowić XIX-wieczna globalizacja, która po swoim boomie pod koniec wieku wyhamowana została przez polityczny chaos I wojny światowej i wielki kryzys lat 30. XX wieku. Co ciekawe, przepływy kapitału pomiędzy niektórymi krajami, liczone proporcją produktu krajowego brutto, były większe pod koniec XIX wieku niż w latach 90. XX wieku.<sup>1</sup> Międzynarodowy rynek finansowy, jak widzimy, nie jest niczym nowym, a międzynarodowa współzależność miała swoje okresy ekspansji, po których następowała faza kurczenia się.

Działo się tak po części dlatego, że rozwój instytucjonalny, konieczny, by zapewnić skuteczne wsparcie różnym społecznościom i zabezpieczyć je przed relacjami opartymi na wyzysku, kradzieży czy oszustwie, nie nadążał za dynamicznymi zmianami otoczenia ekonomicznego i społecznego. Instytucje bowiem zmieniają się wolniej niż otoczenie.<sup>2</sup> Istnieją też rozmaite podmioty na geopolitycznej mapie władzy, którym nie zależy na instytucjonalnej dojrzałości i adaptacji instytucji do wyzwań teraźniejszości. Wolą instytucje archaiczne, w stanie degeneracji i rozpadu, spowolnione i niewydajne. W chaosie instytucjonalnym łatwiej robi się dobre interesy.

Wydaje się jednak, że dzisiaj już nie ma powrotu do starych scenariuszy, rozwiązań i schematów działania. Dlatego tak ważna staje się teraz praca nad translokacyjnymi instytucjami nowego typu, które miałyby moc takiego kształtowania relacji między ludźmi z różnych kultur, narodów, kontekstów geograficznych, by poprzez nowe formy sojuszy, solidarności i współpracy mogły znaleźć adekwatną odpowiedź na najważniejsze wyzwania współczesnej planetarnej współzależności. Ta praca może się zacząć wyłącznie od pracy społecznej wyobraźni. Od zbadania jej granic w celu ich naruszenia. Od stopniowego rozciągania i przekształcania tego, co możliwe dzisiaj do wyobrażenia. Takie działanie wymaga odwagi spekulacji, wyjścia poza strefę komfortu charakterystyczną dla dyscyplinarnych ram, by myśleć i wyobrażać sobie „na skos”, przecinając pola i dziedziny od siebie oddzielone, takie jak sztuka, nauka, polityka i zarządzanie.

1 Hendrik van den Berg, International Economics. A Heterodox Approach, Routledge, Nowy Jork i Londyn, s. 10.

2 Tamże, s. 12.

# Polityka zdolna do przekształcania świata zacząć musi od materialnych konkretów ③

48

W trakcie biennale odbywającego się pod hasłem Zorganizujmy swoją przyszłość odbędą się cztery międzynarodowe fora, z czego trzy mają charakter translokalnych zgromadzeń, a jedno prezentuje wyniki translokalnego śledztwa związanego ze zniszczeniami środowiska naturalnego. W ich ramach zaprojektować chcemy nowe planetarne organizacje i instytucje, których rolą byłoby tworzenie, utrzymywanie i rozwój nowych sojuszy, nowych form solidarności i nowych modeli współpracy. Każde z nich wychodzi od materialnego konkrety, historycznego lub współczesnego, by na nim oprzeć swój spekulatywny potencjał.

Wymiana praktyk związanych z uprawą roślin i sposobami odtwarzania nasion, dzielenie się wiedzą o środkach pielęgnacji gleby i metodach konserwacji żywności, w gronie kobiet przybyłych m.in. z Rożawy (kurdyjski region w północno-wschodniej Syrii), Doliny Beka w Libanie, Lubelszczyzny, stanu Chiapas w Meksyku czy z Pendżabu w Indiach, stanowi materialny punkt wyjścia Konwencji rolniczek (Convention of Women Farmers) Marwy Arsanios. Przedstawicielki ekofeministycznych kolektywów, pochodzące głównie z krajów globalnego Południa, przekazują sobie nawzajem wiedzę związaną z rolnictwem, z możliwościami wykorzystania leczniczych właściwości ziół i dzikich roślin w miejscach o ograniczonym dostępie do lekarstw, zarazem jednak tworzą podstawy nowej progresywnej transnarodowej polityki dóbr wspólnych. Na co dzień zanurzone w swoich lokalnych kontekstach politycznych i zazwyczaj w nich osamotnione, mają szansę zobaczyć się nawzajem i stworzyć forum wzajemnej współpracy.

3 Tytuł ten stanowi parafrazę fragmentu zdania Eyal Weizmana, które w całości w języku angielskim brzmi: Transformative politics must begin with material issues, just as the revolutionary vortex slowly gathered pace around the maggots in the rotten meat on board the Potemkin. Zob.: Eyal Weizman, Introduction: Forensis, [w:] Forensis. The Architecture of Public Truth, Sternberg Press and Forensic Architecture 2014, s. 11.



Często ich działalność odbywa się w ramach globalnej ekonomii pomocowej. Wspierane są przez różne NGOs walczące z problemem głodu, realizujące cele związane z ekonomią rozwojową, pomocą uchodźcom. Tak wygląda między innymi kontekst działalności Khadiji, która na wschodzie Doliny Beka, tuż przy granicy z Syrią, prowadzi kobiecy kolektyw rolniczy uczący uchodźczynie, w jaki sposób wykorzystywać dzikie rośliny, jak konserwować żywność, jak gotować oraz jeść tanio i ekologicznie. Marwa Arsanios zwraca uwagę, że kobiety-rolniczki, jak Khadija, często zmuszone są zaakceptować i przyjąć jako własny język globalnej ekonomii pomocowej, w którym takie wyrażenia, jak „ekonomiczna niezależność”, „rozwój”, „przedsiębiorczość kobiet”, „wzmocnienie kobiet”, traktowane są jako przezroczyste, akcentują indywidualną odpowiedzialność kobiet oraz ich indywidualne osiągnięcia.<sup>4</sup> Ta perspektywa, jak podkreśla Arsanios, niesie ze sobą zagrożenie genderowego esencjalizmu, w którym „globalna kobiecość” staje się klasą samą w sobie, oderwaną od realnych klas społecznych i rasowych, które były i są podstawą internacjonalistycznej polityki feministycznej. W takiej sytuacji zamiast podejmować temat odpowiedzialności państwa i korporacji za przyczyny głodu i upadku rolnictwa na Bliskim Wschodzie, takie jak nierównomierna redystrybucja bogactwa, błędne zarządzanie dystrybucją wody czy nadmierna eksploatacja wód podziemnych (jak w Dolinie Beka), zniszczenie gleby przez nawozy sztuczne, toksyczne odpady zanieczyszczające wodę czy prawo związane z własnością ziemi, NGOs starają się zrekompensować negatywne skutki, ignorując przyczyny i zrzucając na kobiece kolektywy odpowiedzialność wypełnienia pustki powstałej w miejscach zaniedbań państwa.

W projekcie Marwy Arsanios materialny konkret, związany z praktykami rolniczymi (które stanowią odpowiedź kobiet na zniszczenia ekologiczne i błędną politykę gospodarczo-rozwojową państw), staje się wehikułem do podjęcia szerszego tematu nowego programu internacjonalizmu feministycznego. W jego ramach wypracowywane miałyby być nowe formy wyobraźni, współpracy i uniwersalnej solidarności. Ziarna, gleba i rośliny, a także związana z nimi infrastruktura, stają się medium, w którym „wyświetlane” są planetarne

4 Marwa Arsanios, [Who's Afraid of Ideology? Ecofeminist Practices Between Internationalism and Globalism](#), e-flux, Journal #93, wrzesień 2018; oraz w niniejszym katalogu, [Kto się boi ideologii?](#)

problemy. I to wychodząc od takiego konkretnego właśnie, a nie jedynie od abstrakcyjnych idei, rozpocząć można proces transformacji politycznej. Pomysł Arsanios oparty jest na idei upolitycznienia przez umiędzynarodowienie. Umiędzynarodowienie z kolei odbywa się przez stworzenie pola widzialności dla rozmaitych kolektywnych inicjatyw kobiet-rolniczek, forum, w ramach którego mogą się widzieć nawzajem.

Taka perspektywa bliska jest też Eyalowi Weizmanowi z Forensic Architecture, który przywołuje metodologiczny fetyszyzm Arjuna Appaduraia jako postulowaną wielowarstwową praktykę polityczną. Polega ona na mikrofizycznej analizie, w której część lub szczegół stają się punktem wyjścia do rekonstrukcji większych procesów, wydarzeń i relacji społecznych, połączeń graczy i praktyk, struktur i technologii.<sup>5</sup> Zgodnie z taką metodologią powstaje Konwencja rolniczek Marwy Arsanios.

Podobnie w pracy Rasa i las Nabil Ahmed (współpracujący z Forensic Architecture) wraz z INTERPRT – organizacją śledczą prowadzącą dochodzenia w sprawie przestępstw związanych ze środowiskiem naturalnym – wychodzą od historycznego szczegółu, aby umieścić go w szerszym kontekście działalności Międzynarodowego Trybunału Karnego. Biorą na warsztat sprawę 1307/7150, w której Polska w 1947 roku w ramach Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych wniosła zarzuty zbrodni wojennej przeciwko jednaściorgu Niemcom, głównie szefom departamentów leśnych w Generalnej Guberni. Oskarżono ich o planowe zniszczenie polskich lasów. Akt oskarżenia sformułowany przez polskich prokuratorów jest jednym z pierwszych w historii wśród tych, które dotyczą zniszczenia środowiska naturalnego i kierowane są do międzynarodowych instytucji prawnych. Coś, co dzisiaj za INTERPRT nazwalibyśmy ekobójstwem, przestępstwem stworzonym na wzór ludobójstwa, w którym pokrzywdzonym podmiotem jest natura, polscy prokuratorzy potraktowali jako część zbrodni wojennych. Było to prekursorskie podejście, które stanowić może ważny precedens i wzór do zastosowania w przyszłości.

INTERPRT prowadzi starania, by ekobójstwo stało się przestępstwem sądzonym przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Wydaje się to wyjątkowo trafne i logiczne dzisiaj, w czasach, kiedy za

5 Eyal Weizman, op. cit., s. 18-19. Tłum. własne.

zniszczenia natury odpowiedzialne są na równi korporacje i państwa narodowe. W interesie państw narodowych nie leży sądzenie własnych przedstawicieli odpowiedzialnych za strukturalne zbrodnie. Konsekwencje tych zbrodni wykraczają jednak daleko poza granice terytoriów poszczególnych państw. W tej sytuacji konieczne wydaje się przekazanie władzy sądzenia zbrodni ekobójstwa instytucjom międzynarodowym. Pytanie tylko, czy Międzynarodowy Trybunał Karny, funkcjonujący przecież w logice starego paradygmatu instytucji międzynarodowych, będzie w stanie ulec instytucjonalnej przemianie, by włączyć ekobójstwo do katalogu sądzonych zbrodni?

Projekt INTERPRT w ramach biennale powołuje do życia jeszcze jeden rodzaj międzynarodowego forum: forum śledcze. Źródłostów łaciński angielskiego terminu forensic – czyli ‘sądowe, śledcze’ – przywołuje również znaczenie forum. Łacińskie forensis przetłumaczyć można bowiem jako ‘adekwatne wobec forum’. Pierwotnie pojęcie to odnosiło się do forum rzymskiego, miejsca, w którym nakładały się na siebie dziedziny polityki, prawa i ekonomii. Stopniowo forum stawało się miejscem związanym jedynie z prawem, a forensis zaczęto rozumieć wyłącznie jako zastosowanie metod medycznych i naukowych w praktyce sądowo-śledczej.<sup>6</sup> W ramach takiego forum przedstawiane i objaśniane były rozmaite materialne dowody zbrodni, nieożywione przedmioty, które same z siebie nie miały mocy mówienia. Musiał im jej użyć specjalny tłumacz, który wobec zgromadzonych przekładał z „języka rzeczy”. Jak zauważa Weizman, forensis więc ustanawia relację pomiędzy ożywianiem materialnych obiektów i zgromadzeniem politycznych kolektywów.

Forum w podobnym rozumieniu tworzy INTERPRT. Nie będzie to polityczne zgromadzenie, jak wiele innych wydarzeń podczas biennale, ale zbiór dowodów, materialnych obiektów, animowanych, ożywianych i układanych w relacje przestrzenne w taki sposób, by przemówiły. Materiały archiwalne, zdjęcia lotnicze lasów, wywiady, analizy miejsc, wyniki badań kartograficznych i prawnych złożą się na instalację rekonstruującą proces o sygnaturze 1307/7150. Ta rekonstrukcja nie ma na celu jedynie przepisania historii, czy opowiedzenia historii dotąd pozostającej w ukryciu. Skierowana jest przede wszystkim ku teraźniejszości i przyszłości: odnosi się do aktualnych przypadków niszczenia lasów w Polsce (w Białowieży i na Mierzei

6 Tamże, s. 9.

Wiślanej), a jego ostateczny horyzont stanowi przekształcenie międzynarodowego systemu prawnoinstytucjonalnego (Międzynarodowy Trybunał Karny).

## Eksperyment z geopolityki kulturalnej: Forum Wschodnioeuropejsko-północnoafrykańskobliskowschodnie

Polska, podobnie jak inne kraje postsocjalistyczne, od lat 60. XX wieku do chwili transformacji ustrojowej utrzymywała stałe i intensywne kontakty z krajami Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Ten zupełnie nieprawdopodobny okres geopolitycznego sojuszu z tak zwanym naówczas Trzecim Światem pełen jest barwnych przykładów translokalnej solidarności, międzynarodowych relacji realizowanych w oparciu o wizję planetarnego dobra wspólnego, a także międzyludzkich i międzyinstytucjonalnych przyjaźni. Wielu z nas wie o kimś, kto był na kontrakcie w Libii, prowadził badania w Iraku, budował drogi w Syrii. Być może pamiętamy o palestyńskich studentach przyjeżdżających na polskie uczelnie w latach 70. i 80., ale już rzadko wiemy, że w SGPiS w Warszawie działał w latach 60. Zakład Badań nad Gospodarką Krajów Ekonomicznie Słabo Rozwiniętych, gdzie tworzone były niezwykle ciekawe plany rozwojowe dla krajów, które dziś określilibyśmy jako kraje globalnego Południa. Wydaje się, że dzisiaj, w czasach, gdy prawica rozgrywa lęki antyuchodźcze i wzbudza islamofobiczne nastroje, powrót do tego momentu naszej historii może być bardzo ważny i inspirujący. Traktujemy ten okres jako archiwum (częściowo) utraconych możliwości, by niektóre z nich ożywić i spróbować w oparciu o nie zaprojektować teraźniejsze formy relacji, sojuszy i solidarności pomiędzy Europą Środkowo-Wschodnią oraz Bliskim Wschodem i Afryką Północną.

Żeby to archiwum lepiej poznać i zrozumieć, zainicjowaliśmy dwie linie badań: wywiady etnograficzne w Libanie i kwerendę archi-

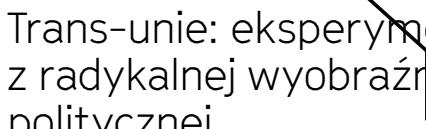
walną w Warszawie. Obie prezentujemy w ramach wykładu performatywnego podczas biennale. W wywiadach etnograficznych zrealizowanych w Libanie na przełomie 2018 i 2019 roku przez Inę Hajdarowicz (we współpracy z prof. Beatą Kowalską, Anną Galas-Kosil i ze mną) zebraliśmy historie Palestyńczyków i Libańczyków, którzy w latach 70. i 80. mieszkali, studiowali i pracowali w Polsce, a później z różnych powodów postanowili wyjechać do Libanu. W ich losach mieszają się wspomnienia z okresu transformacji ustrojowej w Polsce z wojną domową w Libanie, słyszymy, jak porównują sytuację życia nad Wisłą z początku lat 90. ze społeczno-ekonomicznymi realiami Bliskiego Wschodu. Druga linia narracyjna odpowiada fascynującym badaniom archiwalnym realizowanym we współpracy ze znanym reportażyście, Maxem Cegielskim. Od materiałów wizualnych i tekstów z takich pism, jak „The Polish Review” (1962–1972), „Poland”, przez archiwum Michała Kaleckiego i Polskiej Szkoły Rozwoju, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, LOT, Orbis, Budimex, Polservice czy innych przedsiębiorstw handlu zagranicznego, opowiadamy o barwnych sytuacjach społecznych rozgrywających się za kulisami oficjalnej polityki i wymiany handlowej. W tych badaniach nie tyle interesuje nas sztuka czy architektura, ile infrastruktura miękka i twarda wytworzona w ramach tej współpracy, społeczne konteksty związane z pracą, ekonomia polityczna wymiany między tak zwanym Drugim Światem i tak zwanym Trzecim Światem. To w tych perspektywach poszukujemy inspiracji.

Kiedy polska polityka zagraniczna wobec Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej praktycznie nie istnieje albo przybiera karykaturlne formy, jak organizowana bez udziału Iranu i Palestyny w lutym 2019 roku tzw. Konferencja Bliskowschodnia, czas zaprojektować nową wizję relacji naszego regionu z Bliskim Wschodem i Afryką Północną. W organizowanym przez nas zgromadzeniu weźmie udział międzynarodowe grono 12 uczestników zainteresowanych zaprojektowaniem relacji między tymi trzema regionami oraz stworzeniem organizacji działającej na rzecz nowych form transnarodowej współpracy i solidarności. Omawiając wyzwania związane z ekonomią rozwojową, ekologią i zmianami klimatycznymi, sztuką i polityką kulturalną, niektóre oparte na wiedzy naukowej, inne na artystycznej spekulacji i fantazji, chcemy zaprojektować mapę transregionalnych relacji oraz stworzyć konceptualną architekturę nowej organizacji.

Przedstawimy założenia programowe dla takiego przedsięwzięcia oraz konkretne pomysły do realizacji w perspektywie najbliższych lat.

Na islamofobię, antyuchodźczą retorykę i debaty o różnicach kulturowych chcemy odpowiedzieć próbą zdefiniowania ponadnarodowego dobra wspólnego i określeniem najlepszej formy organizacyjnej do jego codziennego praktykowania.

Co równie ważne, zależy nam na stworzeniu alternatywnej kartografii, w której Polska niekoniecznie znajduje się na terytorium nowoczesnego Zachodu, lecz współistnieje na jednym planie z innymi półperyferyjnymi i peryferyjnymi regionami w ramach innych nowoczesności i czasoprzestrzennych logik z nimi związanych. Polski i innych krajów dawnego bloku wschodniego szukać powinniśmy raczej na wschodzie i na południu niż na zachodzie i północy. W tym eksperymencie z geopolityki kulturalnej naturalnym sojusznikiem i przyjacielem będzie dla mieszkańców tego regionu Palestyńczyk, Irańczyk, Syryjczyk, Pakistańczyk, Bengalczyk czy Wietnamczyk. Kreślenie tych alternatywnych linii podziału i spekulowanie na temat ich możliwych konsekwencji wydaje się wystarczająco ekscytujące, żeby poświęcić im dodatkowo miesięczną rezydencję, którą współorganizujemy z CSW Zamek Ujazdowski w ramach projektu Re-Directing: East. W rezydencji wezmą udział cztery kuratorki i kurator z różnych krajów europejskich i bliskowschodnich, z którymi podejmiemy dalsze działania na rzecz powołania organizacji, która przynajmniej przez kolejne 2 lata będzie pracowała nad tworzeniem, utrzymywaniem i rozwijaniem relacji pomiędzy krajami dawnego bloku wschodniego oraz Bliskim Wschodem i Afryką Północną.



## Trans-unie: eksperyment z radykalnej wyobraźni politycznej

Jeśli naród jest wspólnotą wyobrażoną, to w jaki sposób wyobrazić sobie wspólnotę transnarodową? Od tego pytania wychodzi projekt Trans-unie, realizowany we współpracy pomiędzy Studio Jonas Staal i Biennale Warszawa. Ze wszystkich forów organizowa-

nych w trakcie biennale, to ma chyba najbardziej uniwersalne ambicje. Wśród nich znajduje się zaprojektowanie nowej instytucji transnarodowej, która nie powielałaby ani wad państwa narodowego, ani niewydolnych instytucji międzynarodowych, jak NATO czy ONZ. Skoro obecny kryzys wyobraźni politycznej oznacza zarówno nieumiejętność wyobrażenia sobie alternatywnych porządków, trzeciej, czwartej i piątej drogi, a także brak zrozumienia, jak bardzo niszczące konsekwencje ma nasza teraźniejsza działalność, to jedyną możliwością uruchomienia procesu zmiany wydaje się wprawienie naszej aktualnej wyobraźni w radykalny ruch. Nie chodzi tutaj o nieprawdopodobne spekulacje, chodzi raczej o spekulacje w obrębie hipotetycznych warunków, w których sprawdzić i przetestować chcemy realność nowych transnarodowych podmiotowości. Ten ruch wyobraźni oznacza powołanie nowej instytucji, tak jakby ona istniała naprawdę. Nie jest to jednak czysta zabawa, bo operujemy na realnych danych: konkretnych postulatach politycznych, dążeniach, doświadczeniach i podmiotowościach.

Jakie media, symbole, znaki, hymny, sposoby komunikacji, kodeksy wartości i instytucje mogłyby wytworzyć przestrzeń możliwości nowych związków pomiędzy organizacjami, partiami, aktywistami czy ruchami społecznymi działającymi w polu planetarnej polityki? W jaki sposób wyobrazić sobie planetarny rząd, który realizuje progresywną politykę niwelowania nierówności czy radykalnie odpowiedzialnej polityki klimatycznej? Artystyczna wyobraźnia, twierdzi Staal, może wyprzedzać realną politykę, tworząc dla niej przestrzeń, kreując „wizualną morfologię” przyszłości, która „uzwiązkowia” rozmaite alternatywne wyobrażenie w nowe transnarodowe zgromadzenie.

Ten test artystycznej wyobraźni, próba powołania i przetestowania nowych translokalnych instytucji, to punkt wyjścia dla prawdziwie progresywnej polityki przyszłości. Jeśli nie chcemy, żeby przyszłość była jedynie przedmiotem przewidywania trendów i biernego podążania za nimi, żeby nie była jedynie wynikiem technokratycznej teorii prawdopodobieństwa, ale stawała się w wyniku sprawczych działań zaangażowanych podmiotów politycznych w różnych miejscach naszej planetarnej rzeczywistości, musimy przyspieszyć ruch naszej wyobraźni w projektowaniu nowych instytucji, balansując na cienkiej granicy między sztuką a polityką.

# TRANS- -UNIE

Jonas Staal - założyciel artystyczno-politycznej organizacji New World Summit oraz inicjator kampanii New Unions. Twórczość Staal'a obejmuje interwencje w przestrzeni publicznej, wystawy, przedstawienia teatralne, publikacje i wykłady. Koncentruje się na relacji między sztuką, demokracją i propagandą. Staal regularnie publikuje w magazynie e-flux.

Jonas Staal



## KRYZYS WYOBRAŹNI

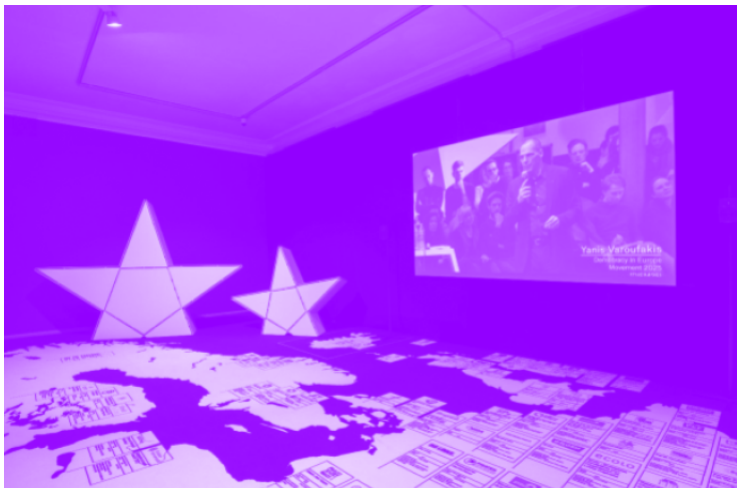
1

Kryzys Unii Europejskiej bywa objaśniany jako kryzys polityczny, ekonomiczny bądź humanitarny. Choć wszystkie te opisy są trafne, wydają się one pomijać inny kryzys, o bardziej strukturalnym charakterze – kryzys wyobraźni.

W dyskursie sztuki raz po raz uwidacznia się tendencja do opisywania politycznego znaczenia sztuki w kategoriach wyobraźni. Jeśli nie potrafimy sobie wyobrazić innej przyszłości, jak możemy podejmować działania polityczne, które by do niej prowadziły? Zgodnie z tym tokiem rozumowania, wyobraźnia artystyczna mogłaby wręcz poprzezdać działania polityczne. Kryzys maginacji ma chyba jednak jeszcze inny, rzadziej przywoływany wymiar, a mianowicie niemożność wyobrażenia sobie tego, jak katastrofalna jest nasza obecna sytuacja – jak mało zmian gotowi są zaakceptować interesariusze naszej rzeczywistości, choćbyśmy im podsuwali nie wiadomo ile alternatywnych wizji, i choćby te alternatywy były jak najbardziej „realistyczne” czy „demokratyczne”.

Najlepszą ilustracją tego podwójnego kryzysu – nieumiejętności pojęcia katastrofalnej terażniejszości ani też wyobrażenia sobie pożądanej przyszłości – jest dychotomia wokół Brexitu. Jedna strona tej dychotomii, definiowana przez obóz „Leave”, amalgamat oportunistycznych torysów i rasistowskich ultranacjonalistów, opiera się na projekcji mitycznej przeszłości, zasilanej resztkami poczucia wyższości rozpadającego się imperium. Drugą stroną dychotomii określa obóz „Remain”, któremu przewodzi elita eurokratów, opowiadających się za kontynuacją „sprawdzonej formuły” brutalnej polityki zaciskania pasa, realizowanej pod płaszczykiem liberalno-demokratycznych reform. Ani jeden, ani drugi obóz nie wydaje się pojmować, że ich propozycje powrotu do przeszłości bądź kontynuowania dotychczasowych praktyk europejskiego kartelu nie stanowią rzeczowej odpowiedzi na dramatyczne kryzysy, którym przychodzi nam stawić czoła. Niekończące się renegocjacje Brexitu, z nadzieją na utrzymanie globalnego rynku przy równoczesnym pozorowaniu odłączania się od niego, będą tylko pogłębiać rozczarowanie zwolenników wyjścia z UE. Trwanie przy doktrynie zaciskania pasa będzie zaś pogłębiać istniejące nierówności i przyczyniać się do dalszej erozji tego, co jeszcze zostało z samostanowienia państw członkowskich Unii, a w efekcie kreować warunki, w których nacjonalistyczna międzynarodówka Wildersa, LePen i reszty tego towarzystwa będzie rosła w siłę.

Obozy „Leave” i „Remain”, choć pozycjonowane jako przeciwieństwa, w istocie wzajemnie sobie służą. Prowadzona przez eurokratów polityka zaciskania pasa – eufemizm, za którym kryje się ekonomiczny terrorizm – podsycza pragnienia „powrotu” do narodowej suwerenności pod słynnym już hasłem zwolenników Brexitu: Odzyskajmy kontrolę!. Równocześnie rosnące wpływy ultranacjonalistów na nowo dodały skrzydeł siłom prounijnym; w porównaniu z rasistowskimi i pełnymi przemocy przyszłościoprzyszłościami lansowanymi przez tamtych, status quo utrzymywane przez forsującą zaciskanie pasa elitę wydaje się wręcz zbawienne. Obozy „Leave” i „Remain” stanowią więc dwie, rywalizujące ze sobą strony tego samego klinczu: opowiadając się za którąkolwiek z nich, nieuchronnie wzmacniamy legitymizację drugiej. Aby odzyskać nie tyle granice, ile wyobraźnię polityczną, trzeba chyba odrzucić obydwie opcje i stanowczo domagać się opcji trzeciej, czwartej, a może i piątej.



Nowe Unie, instalacja (2018), Studio Jonas Staal,  
Taliński Dom Sztuki (Tallinna Kunstihoone/Tallinn Art Hall), fot.: Tallinna Kunstihoone

Odpowiedź obydwu obozów na kryzys Unii Europejskiej polega albo na kontynuacji teraźniejszości („Remain”), albo na powrocie do mitycznej suwerenności narodowej z przeszłości („Leave”). W obu tych scenariuszach organizowanie teraźniejszości odbywa się z pominięciem imaginatywnej kategorii przyszłości. Jak zatem możemy zająć w obliczu Brexitu zdecydowane stanowisko na „nie”, ale opowiedzieć się przy tym za uwzględnieniem propozycji przyszłościowej – trzeciej opcji, czy też „trzeciej przestrzeni”? A może uda się wysiłkiem wyobraźni ujrzeć jakąś Unię Równoległą, Unię Transkontynentalną, Trans-unię? A skoro właśnie wyobraźnia jest polem zmagania artystów i pracowników kultury, to można zapytać: co oni proponują, aby dało się objąć wyobraźnią tyleż naszą katastrofalną teraźniejszość, co pożądane wizje przyszłości?

# UNIONIZACJA 60 WYOBRAŹNI: PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Sztuka i polityka to dwie różne dziedziny, ale każda z nich kreuje warunki manifestowania się drugiej. Alfabetyzm polityczny i biegłość w odbiorze treści wizualnych są w dużym stopniu wzajemnie uwarunkowane. Wyobraźnia artystyczna może wpływać na morfologię alternatywnych przyszłości, polityka zaś może konstruować ramy, w których owe wyobrażenia będą się zmieniać w materialną rzeczywistość. W optymalnych warunkach emancypacyjna sztuka rodzi emancypacyjną politykę i *vice versa*; każda z nich konstruuje nową rzeczywistość, wchodząc w kompetencje drugiej. Jest to ważne dla artystów i ludzi kultury, którym zależy na tym, aby wyobrażenia nowej, transnarodowej polityki wyłamały się z ciasnych ram brexitowej dychotomii: nie mamy i nawet nie powinniśmy wyobrażać sobie nowych światów od zera, lecz powinniśmy czerpać z wyobraźni społecznych niestrudzenie budowanych, opisywanych teoretycznie i artykułowanych programowo przez ruchy masowe, paneuropejskie platformy współdziałania i emancypacyjne partie polityczne, czasami na przestrzeni dziesięcioleci. Czeka nas więc wyzwanie wypracowania takich symboli i narracji – owych morfologii wizualnych – które będą unionizować te różne wyobrażenia, zbierając je w jednym transnarodowym zgromadzeniu.

Jedną z kluczowych ról odgrywa w tym kontekście specyfika danego miejsca. W przypadku zgromadzenia Trans-unie, które zbiera się 22 czerwca 2019 roku w wyniku współpracy między moją kampanią Nowe Unie a Biennale Warszawa, miejscem tym będzie warszawski Pałac Kultury i Nauki. Został on Polsce „podarowany” dekretem Stalina jako symbol internacjonalizmu, czego wyrazem miały być otaczające go płaskorzeźby: przedstawiają one bohaterów rewolucji – robotników-proletariuszy z całego świata. Oczywiście nie chodzi o to, aby dziś rehabilitować morderczy reżim stalinowski, który obrócił ideę internacjonalizmu w narzędzie autorytarnego kierowania innymi, marionetkowymi reżimami i partiami, co tylko podkreślało ideologiczne sprzeniewierzenie się przez samego Stalina

idei rewolucji przez sformułowanie doktryny „socjalizmu w jednym kraju”. Pałac Kultury i Nauki upamiętnia skostniałą postać internacjonalizmu, choć trzeba zaznaczyć, że faktycznie był on obecny w rzeczywistości Polski pod rządami komunistów. Od czasów zimnej wojny Polska – w ramach przymierza ze Związkiem Radzieckim – realizowała sporo inwestycji w postkolonialnych krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Polscy architekci, planiści, inżynierowie i artyści jeździli za granicę budować tamtejszą infrastrukturę – teren międzynarodowych targów w Akrze, plany urbanistyczne Bagdadu, Algieru i rejonu Trypolisu, jak również osiedla mieszkaniowe w Iraku, Libii i Syrii.

Tak więc miejsce, w którym pojawia się Trans-unie, uosabia poniekąd pewien historyczny dylemat: stalinizm musi pozostać na śmietniku historii, a tymczasem warto odzyskać przywłaszczone i roztrwonione przezeń dziedzictwo internacjonalizmu, którego niemymi świadkami pozostają do dziś posągi robotników stojące na straży Pałacu. Współczesny ostry zwrot całego kontynentu europejskiego w stronę partii ultranacjonalistycznych i alt-prawicowych prosi się o przypomnienie znaczących osiągnięć, jakie były efektem międzynarodowej wymiany kulturalnej w poszukiwaniu nowego wspólnego języka dla rodzącego się nowego świata. I chociaż III Międzynarodówka została brutalnie zmieniona w instrument gry wojennej, dzisiejszy brak jakiejś Transnarodówki okazuje się katastrofalny w skutkach: autorytarno-kapitalistyczne państwa prowadzące agresywną politykę zagraniczną zdominowały handel transnarodowy i pakt militarne, a przy tym dotują podmioty korporacyjne, które wywierają nieproporcjonalnie duży wpływ na nasze życie polityczne i gospodarcze. Prowadzi to do zatrzważających sytuacji jak ta, gdzie mieszkańcy Rożawy, którzy z poświęceniem walczyli z Państwem Islamskim w obronie swego wieloetnicznego i wielowyznaniowego regionu północnej Syrii, przy okazji budując własną, feministyczną demokrację, są zmuszeni prosić o wsparcie reżim Trumpa w obliczu zagrożenia masakrą ze strony dyktatury Erdoğan. Jak stwierdziła myślicielka i działaczka Kurdyjskiego Ruchu Kobiet, Dilar Dirik, w takim momencie należałoby wezwać jakąś „Lewicową Brygadę Powietrzną” – tyle że w świecie postkominternowskim nic takiego nie istnieje.



Unionizacja polskiego parlamentu (2018), Jonas Staal,  
Teatr Powszechny/Forum na rzecz przyszłości kultury, Warszawa, fot.: Jonas Staal

Wszystkie te dylematy – włącznie z najnowszym, złożonym zagadnieniem: jak transnarodowa unia podchodzi do kwestii „władza a solidarność międzynarodowa” – znajdują ucieleśnienie w samej materialnej infrastrukturze Pałacu Kultury i Nauki. Jest ona widmem internacjonalizmu, który może oznaczać zarówno wszystko to, co trzeba odrzucić, jak też wszystko, co można zyskać przez zadanie na nowo tych fundamentalnych pytań, jeśli chcemy, aby przyszłość mogła stać się czasem rządów emancypacyjnych. Unionizacja wyobraźni nie oznacza więc przekreślenia przeszłości, ale zaproszenie historii do udziału w zgromadzeniu w charakterze jednego z jego podmiotów, aby dyskutować z nią, słuchać jej, czegoś się od niej uczyć i coś odrzucać. Autentyczne zgromadzenie obejmuje bowiem nie tylko ludzi żyjących tu i teraz, ale także przeszłość, terażniejszość i przyszłość.

Jedną z wielu rzeczy, które może nam uświadomić partycypacja w konkretnej, internacjonalistycznej historii poprzedzającej zgromadzenie Trans-unii jest to, że w wyartykułowaniu trzeciej, czwartej i piątej opcji, wychodzących poza dychotomię Brexitu, może być pomocne inwestowanie raczej w ideę „Unii” niż „Europy”. Innymi słowy, transnarodowa unionizacja nie jest tym samym, co transnarodowa europeizacja, której konsekwencje już widzieliśmy w postaci fatalnych w skutkach imperiów kolonialnych z przeszłości. Internacjonalistyczna przeszłość Polski może wskazywać na możliwość unionizacji transkontynentalnej od Bliskiego Wschodu przez Afrykę Północną po Europę.

Dlatego właśnie zgromadzenie Trans-unie ma łączyć rozmaite organizacje z różnych kontynentów, zaangażowane w teoretyczne opracowywanie, projektowanie i wypróbowywanie nowych modeli emancypacyjnego transnacjonalizmu w sferach polityki, gospodarki, ekologii, edukacji i kultury w dążeniu do ustanowienia nowych wzorów planetarnej egalitaryzmu. W gronie tym znajdzie się Organizacja Narodów i Ludów Niereprezentowanych (UNPO), będąca alternatywą dla ONZ w jej dzisiejszej postaci, Afrykańska Sieć Polityki Kulturalnej, rozwijająca infrastrukturę kulturalną kontynentu afrykańskiego, Kurdyjski Ruch Kobiet, propagujący alternatywny model bezpieczeństwa konfederalizmu światowego, Ruch Paneuropejski na Rzecz Demokracji Europy (DiEM25), którego celem jest zdemokratyzowanie UE tak, aby stała się federacją o postępowym charakterze, oraz Transnational Institute, który już od dziesięcioleci pracuje nad wieloaspektowym zrozumieniem tego, czym jest demokracja transnarodowa.



Parlament szkocko-europejski (2018), Jonas Staal, kadr z filmu wideo, CCA Glasgow

Punktem wyjścia do wyartykułowania trzeciej, czwartej i piątej opcji, wykraczających poza wspomnianą dychotomię, jest więc zerwanie z pojmowaniem Europy jako kategorii kulturowej, która miałaby wyartykułować nową umowę społeczną, konstytuującą ramy transnarodowej unionizacji. Zamiast tego poszukuje się innych filarów wspólnoty, takich jak demokratyzacja polityki, gospodarki, edukacji i kultury, zwalczanie rajów podatkowych, ściganie przestępstw klimatycznych i przebudowa korporacji według modeli nastawionych na współpracę i znajdujących się pod kontrolą prekariatu. Unionizacja wyobraźni w sferze polityki transnarodowej oznacza równocześnie unionizację nowej, transnarodowej umowy społecznej, która wyłoni się ze zgodnego pojmowania miejsc przecinania się zbiorowych warunków ucisku, być może w jednych regionach bardziej dotkliwego niż w innych, ale bardzo często mającego te same źródła: eksploatację siły roboczej, kultury i środowiska przyrodniczego. Ultranacjonalistyczne państwo, korporacja transnarodowa czy – co najbardziej niebezpieczne – miejsca, gdzie przecinają się ich oddziaływania, muszą równocześnie odejść w przeszłość, aby zapanowała nowa, emancypacyjna hegemonia transnarodowej unionizacji.

Z artystycznego punktu widzenia wyzwaniem jest przeorientowanie miejsc internacjonalistycznej przeszłości w kierunku



transnarodowej przyszłości. Sięgnięcie wyobraźnią do nowych infrastruktur i symboli parlamentów transnarodowych; przeorganizowanie kojarzących się z zaciskaniem pasa gwiazd na fladze Unii Europejskiej w nową całość, opartą na emancypacyjnych monochromach czerwieni, fioletu i zieleni – barw, w których rysują się wizualne i ideologiczne horyzonty polityki emancypacji, feminizmu i radykalnej ekologii. Wychodząc od archeologii przeszłośćo-przyszłości, nasz rekonstruktywizm zmierza do zbudowania – wizualnie i materialnie – podwalin przyszłośćo-teraźniejszości. Oto cel Trans-unii: przedstawić propozycję alternatywnego miejsca zgromadzeń wyznaczonego przez wyłaniające się symbole nowej Transnarodówki, gdzie będą mogły się spotkać różne platformy działalności emancypacyjnej, by w teraźniejszości inscenizować przyszłość. Pokazać, że jeśli potrafimy w teraźniejszości wyobrazić sobie transnarodową przyszłość, jeśli zdołamy zidentyfikować nowych przedstawicieli i zaproponować nowe choreografie nadchodzącej epoki transnacionalizmu, to tym samym zasiewamy ziarna, dzięki którym stanie się ona namacalną rzeczywistością polityczną.

Potęga wyobraźni może sprawić, że staje się możliwa taka trajektoria przyszłości, która dawniej była nie do pomyślenia. A kiedy już ją sobie wyobrazimy, kiedy uwolnimy się zbiorowej wyobraźni, uruchamiamy w sobie zdolność do urzeczywistnienia tego, co jest nam rozpaczliwie potrzebne: unii wielu unii.

Pierwsza część niniejszego eseju była wcześniej publikowana w ramach tekstu Mihnei Mircana i Jonasa Staala pt. Let's Take Back Control! Over our Imagination, „Stedelijk Studies” nr 6, wiosna 2018.

Z angielskiego tłumaczył Jerzy P. Listwan



# KTO SIĘ BOI IDEOLOGII?

PRAKTYKA  
EKO-FEMINISTYCZNA  
MIĘDZY  
INTERNACJONALIZMEM  
A GLOBALIZMEM



Marwa Arsanios

# DOBRO WSPOLNE A NGOs

67

W miejscowości Hermel na wschód od Doliny Bekaa w Libanie przy granicy z Syrią jest kooperatywa, w której Chadidża prowadzi warsztat: uczy syryjskie kobiety z sąsiednich obozów uchodźców, jak przechować na zimę sezonowe jarzyny. Na połowie kuchenki gotuje zielony bób, na drugiej połowie – pastę z pomidorów. Objasniając każdy etap procesu gotowania i zalety każdej z jarzyn, jej odmianę, pochodzenie i miejscowe źródło dostaw, nakłada bób i pastę do słoika, zamyka go i stawia na stole do góry dnem. Dzięki temu w środku pozostaje ciśnienie i nic nie wycieka, tłumaczy. Każdy słoik, uzupełniony o porcję ryżu, posłuży za jeden posiłek dla rodziny. Jest wiosna, a zawartość słoików będzie się jadło jesienią lub zimą tego roku. Marzec to sezon na bób, więc jest teraz bardzo tani. Uczymy się, jak się odżywiać tanio a zdrowo, mówi, mieszając pastę pomidorową, która od pół godziny dusi się na wolnym ogniu. Zawsze kupujcie warzywa w sezonie i konserwujcie je na następną porę roku. Każda pora roku ma inne warzywa, a każde warzywo ma inną procedurę konserwowania.

Z Chadidżą spotkałam się w jej kooperatywie, składającej się z budynku warsztatowego o trzech pomieszczeniach i wielkiej kuchni. Otacza ją działka gruntu, który Chadidża odziedziczyła po matce i zmieniła w spółdzielnię produkującą żywność. Tam uprawia większość składników i tam kobiety mogą się zbierać, by dzielić się wiedzą i uczyć się od siebie nawzajem, jak robić przetwory, jak uprawiać i pielęgnować ziemię, jak przechowywać nasiona. Prowadzi tę kooperatywę od siedmiu lat, nie zważając na lokalną politykę i spierania z Hezbollahem (dominująca partia na tym obszarze), który często stara się utrudnić jej działalność. A Chadidża robi swoje, wyrabia dżemy z owoców sezonowych i inne przetwory, które sprzedaje, by utrzymać kooperatywę. W sprawie napięć politycznych mówi tak: Hezbollah mógłby korzystać z tego, że tworzę mikro gospodarke i przekazuję zapomnianą wiedzę, ale oni myślą tylko o tym, żeby mieć wyłączną, hegemoniczną władzę. Nie życzą sobie żadnego rozwoju, który by się odbywał poza ich kontrolą. W rzeczywistości małe, niezależne organizacje i kooperatywy, wspierane przez międzynarodowych fundatorów są zwykle pozostawiane w spokoju, o ile ktoś nie uzna, że prze-

ciwstawiają się dominującej sile politycznej; w takich wypadkach dochodzi do tarć, napięć i utrudnień, takich jak wywieranie na rolników pośredniej presji, aby zahamować ich działalność lub skłonić do jej zupełnego zaprzestania.

Ta konkretna kooperatywa jest finansowana przez USAID (Agencja Stanów Zjednoczonych na Rzecz Rozwoju Międzynarodowego) i od roku 2013 współpracuje z różnymi grupami, przede wszystkim z organizacjami humanitarnymi, działającymi wśród uchodźców. Kiedy USAID nawiązał kontakt z Chadidżą (w ramach swego programu walki z głodem), była ona już znana ze swoich umiejętności i wiedzy w dziedzinie dzikich roślin jadalnych i leczniczych, które zbiera. Jest to stara praktyka, którą kontynuuje wiele kobiet, zwykle poznających ją od swoich matek lub innych starszych kobiet w rodzinie.

Chadidża otwiera zielnik, w którym zgromadziła obszerne archiwum suszonych okazów jadalnych chwastów. Ma dokładną wiedzę o zastosowaniach i leczniczych wartościach poszczególnych roślin. Tę cenną wiedzę mam po matce. Ona też uprawiała rolę i była właścicielką tego kawałka ziemi, który po niej odziedziczyłam. Po każdym warsztacie na temat taniej i zdrowej żywności oraz dzikich roślin jadalnych produkty są dzielone równo między uczestniczki, aby mogły nakarmić nimi rodziny.

Napływ uchodźców z Syrii od roku 2012 skłonił około pięćdziesiąt międzynarodowych organizacji pozarządowych do rozbicia obozu w regionie Doliny Bekaa. Stanowiąc aparat bezpośredniego przeciwdziałania kryzysowi, osiedliły się one w rejonie największego zagęszczenia uchodźców. Nieliczne kooperatywy żywnościowe i NGOs prowadzone przez miejscowe kobiety stały się terenem przekazywania wiedzy. Niektóre z nich, współpracujące z pozarządowymi organizacjami humanitarnymi, zaczęły służyć za przestrzenie, gdzie mogą szukać wsparcia kobiety-uchodźcy.

Zanim w roku 2011 wybuchła syryjska rewolucja, tego rodzaju inicjatywy (finansowane w większości przez USAID i Unię Europejską) znalazły już swoje miejsce na mapie libańskiej świadomej ekologicznie klasy średniej. Mogły sprzedawać swoje produkty restauracjom w miastach oraz handlować nimi na tamtejszych targowiskach. Po 2011 wiele z nich zaczęło zatrudniać nisko opłacane Syryjki, zmieniając spółdzielnie pracy w pełnoprawne przedsiębiorstwa lub przeobra-

zając się w przestrzenie kobiece dla uchodźczyń — a nieraz jedno i drugie jednocześnie.

Kooperatywa prowadzona przez Chadidżę wydaje się chcieć promować politykę dóbr wspólnych, upowszechniając wiedzę wyrastającą z konkretnych warunków geograficznych i klimatycznych. Wiedza na temat dzikich roślin, w praktyce współczesnego rolnictwa często uważanych za „szkodliwe zielsko”, jest jedną z podstaw działania tej kooperatywy.

Tym, co umożliwia budowanie dobra wspólnego w tym wypadku jest globalna gospodarka pomocowa (finansowanie przez USAID). Kooperatywa nie jest jeszcze w stanie utrzymać się zupełnie sama, gdyż sprzedawana przez nią żywność i zioła nie przynoszą wystarczającego dochodu.

Wiele pozarządowych organizacji kobiecych w świecie arabskim powstało w ciągu ostatnich dwudziestu lat, a jeszcze więcej pojawiło się od roku 2011 w odpowiedzi na kryzys uchodźczy, deficyt zasobów żywności, przemoc domową oraz problemy zdrowotne kobiet. Choć część tych organizacji nie określa się wprost jako feministyczne, wiele z nich zajmuje się sprawami kobiet lub tworzy przestrzenie zorientowane szczególnie na udzielanie im wsparcia. Inne bardziej jawnie prezentują się jako feministyczne, co znajduje wyraz w praktyce ich prac badawczych, dyskursu i tworzenia wiedzy. Struktury NGO często wypełniają luki w strukturach państwowych, działając w obrębie gospodarki globalnej i produkując dyskursy, które w niej krążą i są przez nią kształtowane. Wiele z tych małych inicjatyw szermuje hasłami „upodmiotowienia”, „rozwoju”, „niezależności ekonomicznej” i „kobiecej przedsiębiorczości”, jednak funkcjonują one na bardzo ograniczonym terenie, a ich zmagania polityczne często zamykają się w kręgu polityki lokalnej. Esencjalizm płciowy — idea „upodmiotowienia kobiet” — bierze górę nad wszelkim dyskursem klasowym czy rasowym, stanowiącymi istotę internacjonalistycznej polityki feministycznej. „Globalna kobiecość” staje się samoistną kategorią czy klasą samą w sobie. Głód jest oddzielany od problemu klasowego oraz od niezapewniania przez państwo równości w dostępie do bogactwa i jego podziale. Głównym celem politycznym staje się walka z głodem, której nie towarzyszy jakakolwiek refleksja nad jego przyczynami — na przykład nad brakiem subsydiów, które by umożliwiały rolnikom zaspokojenie swoich potrzeb mate-

rialnych; nad źle prowadzoną w przeszłości gospodarką wodną, która doprowadziła do susz w wielu rejonach; nad nadmierną eksploatacją wód podziemnych (m.in. w Dolinie Bekaa); nad rozdawaniem lub subsydiowaniem nawozów dla rolników, które na przestrzeni lat doprowadziły do degradacji gleby; nad toksycznymi zanieczyszczeniami wód; oraz, na ogólniejszym poziomie, nad prawami regulującymi własność ziemi, które faworyzują nielicznych kosztem wielu. NGOs nic nie robią z tymi przejawami niegospodarności na szczeblu państwa, a jedynie starają się je skompensować.

Ostatecznymi celami emancypacji kobiet stają się „przedsiębiorczość” i „niezależność”, co w uprzywilejowanej pozycji stawia narracje kładące nacisk na sukces indywidualny (tak jest w przypadku kooperatywy Chadidży); zamiast domagać się wynagrodzenia przez państwo efektów jego nieudolności, jednostki mają brać na siebie odpowiedzialność za nadrabianie tego, w czym zawiodło państwo. W opisie przedsięwzięć używa się sformułowań takich jak „upodmiotowienie”, co tylko uwypukla faktyczny brak podmiotowości i zapędza kobiety w kozi róg narracji roli ofiary. Potem misją NGOs staje się interweniowanie, aby ofierze nadać podmiotowość i ją „uratować” bez brania pod uwagę sieci kolektywnego wsparcia istniejących teraz i dawniej wśród kobiet — zwłaszcza wśród rolniczek; nieprzemyślane interwencje często grożą wręcz rozbiciem owych sieci, aby wyodrębnić z nich jednostki, które będzie można wesprzeć. Struktury pozarządowe, funkcjonujące w ramach globalnej gospodarki kapitalistycznej, kreują apolityczny dyskurs zarządzania, który rodzi ryzyko udaremnienia dotychczasowych zmagania feministek.

## Żywność a powstanie z roku 2011

W roku 2008, gdy ceny zbóż na świecie uległy podwojeniu, co doprowadziło do rozruchów na tle głodu w Egipcie (kwiecień 2008), wydawało się, że syryjska polityka samowystarczalności żywniowej, realizowana od czasów rewolucji ruchu Baas z roku 1963, potwierdziła swoją słuszność. Syria miała najlepiej prosperujące rolnictwo na Bliskim Wschodzie. Było ono mocno dotowane i wytwarzało blisko jedną trzecią produktu krajowego brutto, zatrudniając blisko jedną trzecią wszystkich pracujących. Dzięki temu,

prawie połowa mieszkańców kraju mogła żyć na wsi, szczególnie w północno-wschodnim regionie Dżazira, skąd pochodziły dwie trzecie produkcji zbóż i bawełny, uzyskiwanej częściowo dzięki nawodnieniom w ramach Państwowego Projektu „Eufkrat”. Osiągnięcie to jednak zaczęto kwestionować po trzech kolejnych latach suszy (2008–2010), w czasie których Syria musiała przyjmować międzynarodową pomoc żywnościową dla blisko miliona osób, jej kryzysowe rezerwy ziarna uległy wyczerpaniu a dziesiątki tysięcy wieśniaków uciekało na przedmieścia największych miast w poszukiwaniu nieformalnego zatrudnienia. Liczba pracujących w rolnictwie stopniała z 1,4 miliona do być może tylko 800 tysięcy. Niektórzy wiążą ten fakt także z postępującym w Syrii demontażem socjalistycznego modelu rolnictwa.

Myriam Ababsa, Agrarian Counter-Reform in Syria (2000–2010)<sup>①</sup>

Iskrą, która w roku 2011 wywołała szereg powstań w całym świecie arabskim był wzrost cen chleba i innych podstawowych artykułów żywnościowych, spowodowany załamaniem samowystarczalności rolnictwa. Ruchy społeczne – czy to oddolne, czy zorganizowane przez partie polityczne (takie jak Bractwo Muzułmańskie w Egipcie) spotykały się z państwowymi represjami, co w przypadku Syrii doprowadziło do trwającej do dziś wojny domowej, wysiedlenia przeszło sześciu milionów ludzi i wymordowania pół miliona, do tysięcy gwałtów i przypadków molestowania kobiet, zniknięć, tortur i śmierci nieustalonej liczby ludzi w więzieniach reżimu, do użycia przez ten reżim broni chemicznej — przy czym trudno dokładnie oszacować konsekwencje tych aktów przemocy dla życia rodzinnego oraz rozmiary szkód wyrządzonych zwierzętom, drzewostanowi, roślinności, wodom i ziemi. Odpowiedzią na postulaty powstańców, od podstawowych potrzeb żywnościowych i ekonomicznych po prawa człowieka, były brutalne pacyfikacje. Upadające państwa reagowały aktami przemocy (jedynym wyjątkiem była może Tunezja, gdzie zniesiono ustawy sankcjonujące nierówność płci).

1 Raymond Hinnebusch (red.), Agriculture and Reform in Syria, University of St. Andrews Centre for Syrian Studies 2011, str. 83.

Brak możliwości wyprodukowania zbóż w ilości, która by zaspokoiła popyt na chleb, był jednym z tych czynników, które w końcu sprawiły, że reżimowe systemy kontroli runęły. W przypadku Syrii brak ten był po części konsekwencją stopniowego demontażu rolnictwa socjalistycznego i następującego po nim procesu liberalizacji, szczególnie widocznego po reformach z pierwszej dekady XXI wieku. Czy można mówić o fiasku ideału rewolucji agrarnej, jakim była samowystarczalność żywnościowa? Na pewno można mówić o porażce całego aparatu ideologicznego, który ową rewolucję przeprowadził, forsując przemysłowe monokultury. Być może też o załamaniu się mitu, głoszącego, że monokultury rozwiążą problem głodu. Z punktu widzenia ekologii rebelii, kwestia rolnictwa oraz odejścia od spuścizny socjalistycznej rewolucji agrarnej była samym sednem ideologicznych porażek represyjnych reżimów. Program walki z głodem, w którego ramach działa kooperatywa Chadidży, pojawił się właśnie w następstwie tego powolnego rozkładu ideału samowystarczalności.

Z jednej strony, jest szeroka sieć rozsianych po całym regionie kobiecych organizacji pozarządowych, które mierzą się z bezpośrednimi konsekwencjami kryzysu uchodźczego. Z drugiej strony, w kurdyjskiej części północnej Syrii byliśmy świadkami wyłonienia się programu feministyczno-ekologicznego. Jego sytuacja jest jednak niepewna, ponieważ opiera się on na sojuszu z Waszyngtonem, który sprzymierzył się z siłami kurdyjskimi po to, aby przy ich pomocy zwalczać tzw. Państwo Islamskie. Choć walka Kurdów niekoniecznie daje się porównać do pozostałych powstań w krajach arabskich — autonomiczny ruch kurdyjskich kobiet bowiem organizuje się już od czterdziestu lat — ruch ten uzyskał nowy, większy potencjał z chwilą utraty pełnej kontroli przez rządzący Syrią reżim oraz w następstwie rewolty z 2011 roku. Możliwe, że kurdyjski eksperyment w dziedzinie samorządności (oddolny konfederalizm demokratyczny) będzie musiał zmienić formę, jako że nie jest prawdopodobne, aby syryjski reżim zaakceptował pełną autonomię rządu regionalnego. Na pewno jednak przyczynił się on do powstania i instytucjonalizacji ruchu ludowego o feministycznym i ekologicznym charakterze. Możliwe też, że już powstałe kooperatywy rolnicze i działające projekty ekofeministyczne, zmierzając do odnowy ideału samowystarczalności, zdołają skorygować niepowodzenia rewolucji agrarnej.





Marwa Arsanios, Who is Afraid of Ideology 1, 2017. Kadr z filmu.

## Rozwiązanie bezpieczeństwa, autonomia i NGOs

Pelszin jest partyzantką. Spotkanie z nią udało nam się zaaranżować w domu jednej z kobiet z miejscowości As-Sulajmanijja w Kurdystanie irackim. Akurat znalazła się w mieście, by poddać się operacji stopy. Nawet chodząc o kulach, poruszała się zadziwiająco zwinnie, z powodzeniem dotrzymując mi kroku i pokonując schody bez niczyjej pomocy. Przesiedzieliśmy razem około pięciu godzin. Najpierw rozmawialiśmy o napisanym przez nią tekście na temat ekologii w warunkach wojny, później, przez resztę czasu, była to swobodna konwersacja. Starłam się zrozumieć, w jaki sposób paradygmat ekologiczny znajduje miejsce w życiu zbiorowości partyzantów i dlaczego jest on nierozzerwalnie związany z paradygmatem feministycznym i walką o równouprawnienie płci, oraz jak działanie wszystkich tych paradygmatów staje się strukturalnie możliwe dzięki różnym organizacjom i komitetom, dzięki produkcji i przekazowi wiedzy, oraz dzięki odpowiedniej relacji między tą wiedzą a praktyką.

Mówi Pelszin:

Ekologia i wojna wzajemnie sobie przeczą. Gdy przystąpiłam do partyzantów, dwadzieścia cztery lata temu, weszłam w atmosferę wojny. Warunki były takie, że czasem było trzeba uciąć kawałek drzewa, aby mieć na czym się położyć, albo móc osłonić się przed dzikimi zwierzętami.

Tego rodzaju doświadczenia i takie sprzeczności silnie wpłynęły na pojmowanie ekologii w ruchu kobiecym. To życie w warunkach wojennych sprawiło, że rozwinęła się w naszej zbiorowości świadomość ekologiczna.

Zawsze istniała wyraźna analogia między masakra przyrody a masakrą kobiet. My, ruch kobiecy, musiałyśmy bronić własnej egzystencji. Przez trzy lata przebywałam w górach Dersim, gdzie jest dużo dzikich kóz. Wiele razy dokuczał nam głód, ale tylko raz zabiłyśmy jakieś kozy, żeby się posilić. To jedna z zasad partyzantki.

Chcę powiedzieć o czymś z własnego doświadczenia. Pamiętam swoje dzieciństwo. Pierwszą nauczycielką ekologii była dla mnie matka. Uczyła mnie, że my, ludzie, mamy w przyrodzie swoje miejsce, tak samo jak drzewa i ptaki. Ja mam takie samo prawo do istnienia, jak każdy inny gatunek w danym miejscu. Nie należy robić krzywdy ziemi, powinno się ją chronić. Nie zabijać drzew, nie zabijać zwierząt. Ale my jesteśmy dziećmi dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku, więc długo trwało, zanim ta filozofia do nas dotarła. Ale to, co przekazywała moja matka, to właśnie oznaki tej odwiecznej filozofii.

Pelszin jest ideolożką ruchu kobiecego. Działa w wielu komitetach; jednym z nich jest komitet dżineologiczny (kurdyjski neologizm, oznaczający „studia nad kobietami”), który postawił sobie za cel napisanie od nowa historii nauki z kobiecej perspektywy. Komitet ma własne czasopismo naukowe, kwartalnik „Jineoloji” („Dżineologia”). Zastanawiając się nad różnymi paradygmatami życia zbiorowego w swojej partii i nad zależnością między wiedzą, ideami i praktyką, Pelszin przedstawia mnóstwo sprzecznych idei i sytuacji z życia partyzanckiego. Jak żyć pośród tych sprzeczności? W przypadku autonomicznego ruchu kobiecego warunki egzystencji stoją, z uwagi na sytuację wojenną, w zupełnej sprzeczności z paradygmatem ekologicznym. Ale sam ów paradygmat i to, jak jest on wprowadzany

w czyn, wynikły właśnie ze zbiorowej sytuacji partyzantki z ich doświadczeń życia w górach.

Walka o równouprawnienie płci w obrębie kurdyjskiego ruchu partyzanckiego zaczęła się przed czterdziestu laty. Od tamtego czasu jednostki kobiece utworzyły silną autonomiczną strukturę, opartą na ekofeministycznych i socjalistycznych podstawach, zgodnie z „teorią odcinania się”, postulującą zakładanie oddziałów złożonych wyłącznie z kobiet, odrębnych od oddziałów męskich, po to, aby wypracować samodzielne kobiece struktury i niezależne, kobiece przywództwo. Wpływ na kurdyjski ruch wywarła koncepcja ekologii społecznej Murraya Bookchina, głosząca, że ekologiczne problemy świata wynikają z problemów społecznych, a te wyrastają ze struktur i relacji opartych na dominacji i hierarchii. U podstaw tego internacjonalistycznego ruchu tkwi idea samoobrony (w ekologicznej interpretacji).

Na temat samoobrony — kluczowej idei ruchu kobiecego — przeprowadziłam wywiad przez Skype’a z Dilar Dirik. Dilar jest członkinią kurdyjskiego ruchu kobiecego. Mówiła ze swojego mieszkania w Cambridge, gdzie właśnie kończy pisać poświęconą ruchowi dysertację doktorską.

Oto słowa Dilar:

Idea samoobrony bierze się właściwie z samej natury. Jest to coś bardzo organicznego. Każda istota, ludzka czy inna, stara się jakimiś środkami chronić siebie. W przypadku ludzi tymi środkami nie mogą być tylko wojsko, państwo, policja i tak dalej. Musimy raczej myśleć o kolektywnych sposobach samoobrony, gdyż w świecie, w którym kultury autochtoniczne są wykorzeniane, a kobiety padają ofiarą współczesnego niewolnictwa seksualnego, kultury gwałtu, przemocy domowej itd., po prostu nie można nie myśleć o tym, jak się chronić. W liberalizmie, w liberalnej myśli i filozofii w ogóle, panuje oczekiwanie, że ludzie powinni się zdawać na taką ochronę, jaką zapewnia im państwo. Państwo ma mieć monopol na użycie siły. Stoi za tym założenie, że ty jako indywidualny członek społeczeństwa nie powinnaś mieć mocy sprawczej działania, ponieważ to państwo powinno za ciebie decydować o tym, co jest niebezpieczne dla twojej egzystencji, a co nie.

Popatrz na sam wszechświat, jak działa ekologia, jak funkcjonują ekosystemy, jak poszczególne istoty i byty wchodzą ze sobą

w interakcji. Niekoniecznie postępują w myśl społeczno-darwinistycznej koncepcji rywalizacji i przetrwania najsprawniejszych. Ekologia zawsze opiera się na interakcjach, na wzajemnych korzyściach — na współdziałaniu, jeśli chcemy to wyrazić w ludzkich kategoriach. Musimy pojmować siebie jako część przyrody, ale, oczywiście, zdając sobie sprawę, że system kapitalistyczny wyalienował nas od przyrody. U Kurdów, na przykład, góry zawsze były, historycznie rzecz biorąc, ostoją ludzi prześladowanych. W 2014, gdy ISIS zaatakowało Jezydów, pierwszą rzeczą, którą ci zrobili, była ucieczka w góry. Szukając schronienia, ludzie zawsze wykorzystywali walory krajobrazu, naturalne warunki geograficzne i akweny wodne. Nie dlatego, że przyroda istnieje po to, żeby służyć ludziom, tylko dlatego, że ludzie są jej częścią. Dopóki nie powstały państwa, wielkie miasta, a nade wszystko kapitalizm i industrializm, ludzie rozumieli, jak współżyć z naturą. Wiem to z wioski moich dziadków. Oni mają całkiem inny stosunek do zwierząt, które hodują. Oni śpiewają pieśni górom, a nie o górach. Myślę, że wiele różnych kultur, zwłaszcza rdzennych, ma tego rodzaju związki z przyrodą, w których jest dużo partnerstwa. U Kurdów i innych grup, które zawsze pojmowały siebie w relacji do konkretnych warunków geograficznych; które nigdy nie współtworzyły dominującego państwa, i których organizacja życia ma pod wieloma względami bardzo lokalną specyfikę, których przetrwanie zależy od owych warunków geograficznych, stosunek do przyrody przypomina raczej przyjaźń niż przymierze.

Niszczenie przyrody wpisuje się w prowadzoną przez dominujące państwa narodowe politykę ujednoczenia. Im mniej ludzie zdają sobie sprawę ze swojej więzi z przyrodą, tym łatwiej stają się liberalnymi jednostkami, które poczuwają się do lojalności jedynie w stosunku do państwa. Dlatego, im ściślejszy mamy kontakt z przyrodą poprzez sytuację geograficzną, tym większa szansa, że będziemy świadomi samych siebie, świadomi własnego miejsca w universum, własnego miejsca w ogólnym ekosystemie. Państwo aktywnie stara się to zniszczyć, ponieważ bardzo dobrze zdaje sobie sprawę z powiązania między ludźmi a przyrodą. Państwo wie, że aby jego istnienie miało legitymizację i usprawiedliwienia, musi tę więź między ludźmi a przyrodą rozerwać.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad tym, czego organizacje pozarządowe mogą się nauczyć od autonomicznego ruchu

kobiecego, którego polityka znacznie wykracza poza pacyfistyczny feminizm liberalny. Jak stwierdza Dilar w swoim artykule Feminist Pacifism or Passive-ism? (Feministyczny pacyfizm czy pasywizm?): Bezwarunkowe odrzucanie przez liberalne feministki uciekania się przez kobiety do przemocy bez względu na jej cel, nie zdobywa się na jakościowe rozróżnienia między etatystycznym, kolonialistycznym, imperialistycznym, interwencjonistycznym militarystycznym a uzasadnioną konieczną samoobroną.<sup>2</sup> Może organizacje pozarządowe, które tak często kładą nacisk na indywidualistyczne osiągnięcia, mogłyby nauczyć się czegoś z kolektywistycznych zasad autonomicznego ruchu kobiecego i na nowo odnaleźć zbiorowy i historyczny kontekst swoich zmagania? Zamiast stawiać sobie za cel „niezależność”, może mogłybyśmy pomyśleć o współzależności? W warunkach globalnej gospodarki neoliberalnej dyskursy „upodmiotowienia” (empowerment) wypierają dyskursy „emancypacji”. Prawa przedkłada się nad postulaty. Samoobrona staje się kwestią prawną, cedowaną na państwo.

Rolnicze kooperatywy, wdrażane przez autonomiczny ruch kobiecy w północnej Syrii, są też odpowiedzią na lata państwowej polityki rolnej, która starała się rozrywać związki rolników z ziemią przez wprowadzanie surowego prawodawstwa dotyczącego rolnictwa i gospodarki gruntowej. Celem działania kooperatyw jest teraz naprawienie tych szkód poprzez kolektywną pracę, jakiej wymaga funkcjonowanie spółdzielni.

## Ziemia, komuny, kooperatywy i samowystarczalność

Pomiędzy polami pszenicy budowana jest mała wioska. Domy robi się w tradycyjny, najbardziej zgodny ze środowiskiem sposób z gliny – tak jak budowano je na tym terenie od tysięcy lat. Krajobraz zmienia nowo założony ogród; drzewka owocowe, oliwki, krzaczki pomidorów, ogórki, arbuzy, papryka, bakłażany i wiele dziko rosnącej portulaki, której do wzrostu potrzeba tylko trochę wody i ziemi. Wioska nazywa się Jinwar, i jest wioską kobiet.

2 Dilar Dirik, Feminist Pacifism or Passive-ism?, [w:] „Open Democracy”, 7.03.2017

Zakładając wspólnotowy ogród, kobiety chcą zbudować bazę samowystarczalności wioski, ale zależy im także na utrzymaniu kontaktu z ziemią i żywnością. W rejonie częściowo niemal pustynnym, a częściowo przekształconym w monokulturę pszenicy w wyniku polityki industrializacji rolnictwa, prowadzonej przez rządzący Syrią reżim od lat 70-tych, taki ogród zmieni krajobraz, na nowo ożywi teren i da przykład tego, jak wspólnota może żyć i pracować w harmonii ze środowiskiem.<sup>3</sup>

Tak opisuje samą siebie kobieca komuna, powstająca na północy Syrii. Jest to jeden z ekofeministycznych projektów autonomicznego ruchu kobiecego, dążący do uruchomienia produkcji rolnej, zapewniającej wiosce samowystarczalność, a równocześnie starający się odbudować glebę wyniszczoną przez przemysłową monokulturę pszenicy oraz przez susze. Jednocześnie członkinie komuny odbudowują same siebie i swój związek z ziemią, nawiązują z nią bliskość. Owa bliskość mieści w sobie różne dynamiki i relacje uczuciowe między ludźmi, innymi istotami żywymi i materią nieożywioną.

Komuna powstała na państwowym terenie, przejętym przez autonomiczny samorząd po tym, jak z północy kraju zostały wyparte siły rządowe. Docelowo ma tam powstać trzydzieści domów, w których mają mieszkać głównie wdowy z dziećmi oraz inne kobiety, które chcą żyć poza tradycyjnymi formami życia domowego. Większość gruntów państwowych zmieniono w rolnicze kooperatywy – niektóre wyłącznie kobiece. Kooperatywami kierują same osoby w nich pracujące na roli, przy technicznym nadzorze departamentu rolnictwa w rządzie autonomicznym. W tym rejonie kraju — regionie Dżazira — reżim partii Baas pozakładał w końcu lat 60. państwowe gospodarstwa i spółdzielnie. Kierowane przeważnie przez przedstawicieli zdecydowanie popierających reżim, spółdzielnie te funkcjonowały jako mechanizm kontroli, służący propagowaniu partyjnej ideologii. Na domiar złego, reżim wypłacał rolnikom nędzne miesięczne pensje za pracę. To rozmyślnie doprowadzanie do ubóstwa było sposobem na utrzymanie kontroli nad zamieszkującymi rejon różnymi grupami etnicznymi. Dziś prawie całe terytorium niegdyś zajmowane przez owe państwowe gospodarstwa przeszło w ręce autonomicznego rządu kurdyjskiego. Rozsianych po regionie jest

<sup>3</sup> Zob. <https://internationalistcommune.com/jinwar/> (dostęp z 20.03.2019)

obecnie około pięćdziesiąt osiem kooperatyw, które przez ostatnich siedem lat przyczyniały się do rolniczej samowystarczalności regionu.

Dopiero się okaże, jak wiele z ekofeministycznych projektów, w których wiodącą rolę odgrywa kurdyjski ruch kobiecy, przetrwa ten burzliwy okres, w którym region autonomiczny rozpoczyna negocjacje z syryjskim reżimem w sprawach terytorialnych oraz zasobów naturalnych (złóż ropy), i w którym po okresie nasilonych walk przyszedł czas zawierania kontraktów na odbudowę. Przy całym dynamizmie i powodzeniu tych projektów pora zadać kluczowe pytanie: czy nie wpadamy z powrotem w podział pracy według płci, w którym dla kobiet przeznaczona jest rola opiekunek?

Na konferencji na temat „praktyk dekolonizacji” zorganizowanej latem ubiegłego roku w berlińskiej Akademii der Künste, Françoise Vergès stwierdziła:

Kobiety często stawiane są przed zadaniem posprzątania i zatroszczenia się o to, co jest popsute. Na świecie są pięćdziesiąt trzy miliony pomocy domowych, które sprzątają miasto dla białej klasy średniej... Marnotrawstwo i wytwarzanie odpadów trzeba rozumieć jako istotę kapitalistycznego sposobu produkcji. Od kobiet oczekuje się, że teraz posprzątają i zatroszczą się o to, co na ziemi zniszczono, o wyrządzone ziemi szkody. Ale zanim pospieszymy, by zająć się pracą naprawczą” i opiekuńczą jako czymś, co do nas naturalnie przynależy, zastanówmy się przez chwilę, jak to zostało popsute, dlaczego i przez kogo.<sup>4</sup>

Każde z przedsięwzięć, które omawiałam — od NGOs działających w granicach wyznaczonych przez międzynarodową gospodarkę pomocową po ekofeministyczne projekty autonomicznego ruchu kobiecego — jest potrzebne jako rozwiązanie alternatywne. Ale ich istnienie na dłuższą metę jest możliwe tylko wtedy, jeśli wyartykułowane zostanie pytanie o odpowiedzialność: kto te szkody wyrządził?

Syryjski reżim jako przyczyny powstania wszczonego w roku 2011 wskazuje suszę i zmiany klimatyczne, zamiast mówić o własnych przewinach i korupcji. W ten sposób wykorzystuje problemy ekologiczne, by tuszować własną, represyjną przemoc i rozmyślnie niepra-

4 Françoise Vergès, uwagi w trakcie dyskusji panelowej podczas konferencji „Kolonialne reperkusje”, Akademii der Künste, Berlin, 23–24 czerwca 2018

widłowości w gospodarowaniu zasobami. W wywiadzie dla rosyjskiego kanału telewizyjnego, udzielonym w 2016, Asma al-Assad mówiła o suszy z lat 2008–11 jako o jednej z najgorszych w historii współczesnego państwa syryjskiego i przedstawiała ją jako główny powód tego, co nazywała „kryzysem”.

Odpowiedzią na takie stwierdzenia nie powinno być odrzucanie zmian klimatycznych i suszy jako czynników, które przyczyniły się do wybuchu powstania, ale domaganie się uznania, że reżim ponosi odpowiedzialność za tę suszę – jest to jedna z wielu jego zbrodni. Dopiero wtedy ekofeministyczne dzieło naprawy szkód i rozwoju może zacząć przynosić owoce.

O ile nie podano inaczej, wszystkie fotografie są kadrami z wideo Marwy Arsanios [Who is Afraid of Ideology 2](#) (2018). Reprodukowane z upoważnienia autorki. Artykuł przyjęty pierwotnie do druku w czasopiśmie e-flux, nr 93, wrzesień 2018; dostęp: <https://www.e-flux.com/journal/93/215118/who-s-afraid-of-ideology-ecofeminist-practices-between-internationalism-and-globalism/>

Z angielskiego tłumaczył Jerzy P. Listwan

Marwa Arsanios jest artystką, filmowcem i badaczką, rozpatrującą polityczną historię połowy dwudziestego wieku ze współczesnej perspektywy, ze zwróceniem szczególnej uwagi na relacje płci, urbanistykę oraz industrializację. W swoim podejściu do pracy badawczej kładzie nacisk na kooperację i działa interdyscyplinarnie.





# TWÓRCY I TWÓRCZYNIĘ<sup>82</sup>

- A 100 Flag, Duraid Abbas Ghaieb, Susana AbdulMajid, Ryszard Abraham, Szymon Adamczak, Agnieszka, Nabil Ahmed, Yassim Al Haj Saleh, Carlos Fernando Dimeo Álvarez, Amina, Amina Marwa, Anastazja, Katarzyna Andrejczuk, Samanta Arango Orozco, Diana Arce, Marwa Arsanios,
- B Mamadou Góo Bâ, Zdenka Badovinac, Elżbieta Balano, Jodie Baltazar, Beata Bandurska, Khaled Barakeh, Barbara Baranowska, Malina Baranowska-Janusz, María Estela Barco, Nina Józefina Bąk, Edgar Bąk Studio, Beata Belska, Katy Bentall, Joanna Berendt, Delphine Bereski, Joanna Bernacka, Małgorzata J. Berwid, Stefan Bláske, Wojciech Blecharz, Monika Bobako, Cristina Bogdan, Kathrin Böhm, Joanna Bojczewska, Bolo, Natalia Borawska, Ada Branecka, Elsie de Brauw, Agnieszka Brzezińska, Susan Buck-Morss, Boris Buden, Benjamin Bukowski, Marcjanna Bulik, Piotr Buratyński, Fernando Burgés, Michał Buszewicz,
- C Angelo Camufingo, Max Cegielski, Magdalena Celmer, Kahdija Chahine, Vasyl Cherepanyn, Iwona Chmura-Rutkowska, Malina Chojecka, Ewa Chomiczka, Ciach, Olga Ciężkowska, Adelina Cimochowicz, Claudia Ciobanu, Larisa Crunțeanu, Attila Csörgő, Anna Curcio, Czarne Szmaty, Milena Czarnik, Małgorzata Czmur, Marzena Czuba,
- D Dagmara, Damian, Daryna, An De Mol, Klementyna Dec, Rachel Dedman, Daniel Demoustier, Maja Demska, Kuba Depczyński, Agata Diduszko-Zyglewska, Dennis Diels, Dilar Dirik, Maja Dobiasz-Krysiak, Marianna Dobkowska, Matylda Dobrowolska, Doma, Fiona Dove, Moritz von Dungern, Klara Duniec, Kamil Dziadek, Anna Dzierzgowska, Renata Dziubiak, Renia Dziurawiec,
- E Amgad Elmahdi, Mariam Elnozahy, Leyla Elsanova, Emilia,
- F Marta Fidura, Iga Fijałkowska, Klaudia Filipiak, Estera Florek, Lena Frankiewicz, Bartek Frąckowiak, Alex Freiheit,
- G Gabrysia, Anna Galas-Kosil, Jolanta Gęgotek, Katherine Gibson, Karolina Giedrys-Majkut, Paweł L. Gilewski, Paula Gioia, Luna Giovan, Michał Głaszczka, Stanisław Godlewski, Małgorzata Goliszevska, Gosia, Agata Katarzyna Grobel, Maria Gromadowska, Joanna Grudzińska, Hanna Gruszczyńska, Aleksandra Gruszecka, Antoni Grześciżyk, Marcelina Grzeškiewicz, Barbara Grzybowska, Piotr Grzymisławski, Núria Güell, Ulrike Guerot, Kazimierz Gutowski, Mirosław Guzowski,
- H Inga Hajdarowicz, Aziza Harmel, Agnieszka Haska, Hava, Havra Havra, Léann Herlihy, Radek Hoffman, Oleksandr Hres, Viera Hres,
- I INTRPRT, Goška Ispording, Rado Ištók, Urszula Iwińska, Iza,
- J Joanna Janiszewska, Edka Jarzab, Elżbieta Jasińska, Jasmina, Marek Jeżewski, Dominika Jędrzejczak, John Jordan, Jovan, Julia, Anna Jurkiewicz, Justen,
- K Mateusz Kaczyński, Kasia Kalinowska, Katarzyna Kalwat, Kamcio, Kamil, Renata Kamińska, Natalia Kanabus, Abderrahim Kassou, Dounia Kchiera, Chris Keulemans, Agata Kiedrowicz, Renata Kim, Julia Kinaszewska, Irena Klein, Dominika Klimek, Ola Knychalska, Artur Kociałkowski, Kolektyw Senna, Kaya Kołodziejczyk, Kooperatywa Spożywcza „Dobrze”, Magdalena Kopańska, Emilia Korsak, Dominika Korzeniecka, Monika Kostera,

Maja Kowalczyk, Beata Kowalska, Małgorzata Kozek, Marcin Koziej, Daniel Krajewski, Yulia Krivich, Agnieszka Kryst, Marta Krześlak, Anna Krzystowska, KS, Kuba, Risto Kübar, Esra Küçük, Kamil Kućmierowski, Emilia Kulpa-Nowak, Planeta Kuz, Michał Kuziak,

L Alexandre Lacroix, Katelijne Laevens, Andrzej Leder, Michael Leiserowitz, Małgorzata Leszko, Johan Leysen, Marek Lisiński, Jerzy Paweł Listwan, Katarzyna A. Liszewska, Barbara Lityńska, Bert Luppens, Dima Łewycki,

M Piotr Macha, Hanna Maciąg, Filip Madejski, Magda, Magomed, Anna Majewska, Tomasz Majewski, Jerzy S. Majewski, Kaja Makaruk, James Malcolm, Magda Malinowska, Aditya Mandayam of Brud, Mariusz Marciniak, Bożena Marczykowska, Marek, Mariam, Marika, Michał Markowicz, David Maroto, Lorenzo Marsili, Francesca Masoero, Aleksandra Matlingiewicz, Medni, Karolina Mełnicka, Maria Mendel, Dorota Metera, Dorota Miąsko, Marta Michalak, Octavian Milewski, Magdalena Miśkiewicz, Jamil Mouawad, Jolanta Mrówczyńska,

N Jolanta Nałęcz-Jawecka, Nastka, Natalia, Natalia, Natalia S., Karol Nepelski, Kasia Nowak, Andrzej W. Nowak, Katarzyna Nowik-Popławska,

O Natalia Obrębska, Ana Ofak, Barbara Ogieńło, Joanna Olejniczak, Anna Oleszczuk, Dominika Olszowy, Berivan Omar, Paulina Orbitowska-Fernandez, Justyna Orlińska, Łukasz Orłowski, Agnieszka Osowska, Joanna Ostrowska, Teresa Otulak,

P Elżbieta Pachała-Czechowska, Kolektyw Palce lizać, Anna Palusińska, Kuba Pałys, Rafał Paradowski, Park Rzeźby na Bródnie, Paweł, Joanna Pawluśkiewicz, Edyta Pawłowska, Maciej Pesta, Martyna Peszko, Ela Petruk, Robert Pfaller, Karolina Pietrzyk, Marijke Pinyo, Piotr, Monika Podsiadła, Agnieszka Pogorzelska, Aleka Polis, Barbara Popławska, Vera Popova, Projekt „Porozumienie”, Cezary Pruszek, Marta Przasnek, Anetta Przybył-Bryńska, Agata Pyzik,

R Aneta Rajca, Aleksandra Rajska, Ramzan, Patryk Raszkowski, Milo Rau, Rayana, Anna Rączkowska, Grażyna Reczulska, Yasmina Reggad, Lude Reno, Oliver Ressler, Alicja Rogalska, Jakub Rok, Rok Antyfaszystowski, Hałda Rokitnikowa, Rolando, Sonia Roszczuk, Ruda, ruimtevaarders,

S Sabina, Mateusz Saczywko, Monika Sadkowska, Yara Said, Said Magomed, Ariel Salleh, Samira, Patrycja Sasnal, Gulbarg Sayfova, Joanna Scheuring-Wielgus, Gilbert Schneider, Christine Schörkhuber, Jana Shostak, Anka Siekierska, Natalia Sielewicz, Paweł Siemianowski, Beata Siemieniako, Ika Sienkiewicz-Nowacka, Piotr Sikora, Janek Simon, Katarzyna Sinet, Maciej Siuda, Dagmara Siwczyk, Agata Siwiak, Aleksandra Skotarek, Dominik Skrzypkowski, Zuzanna Skupniewicz, Anna Smolar, Ewa Smuk Stratenwerth, Justyna Sobczyk, Cecylia Sobolewska, Jan Sobolewski, Anita Sokołowska, Teresa Soldenhoff, Sonia, Aleksander Sovtysik, Jan Sowa, Spółdzielnia „Krzak”, Jonas Staal, Jerzy Stachowicz, Joanna Stankiewicz, Marta Stańczyk, Bogna Stefańska, Tereza Stejskalová, Monika Stolarska, Urszula Strych, Julia Strzezińska, Svetlana Sukhorukova, Sulim, Sumaja, Maria Surowiec, Barbara Swadzyński, Alia Swastika, Piotr Swend, Sylwia, Krystian Szadkowski, Irena Szanser, Artur Szcześnie, Tomasz Szkudlarek, Michał Szota, Kuba Szreder, Aleksandra Szwajkowska, Karolina Szyma, Barbara Szymanowska, Łukasz Maciej Szymborski, Katarzyna Szyngiera, Marek Ślusarz, Sebastian Świąder, Marysia Świetlik,

- T Tanzila, Arjun Telwar, Ana Texeira Pinto, Greta Thunberg, Ovidiu Țichindeleanu, Tomas Tóth, Małgorzata Trofimiuk, Tymek,
- U Ifi Ude, Jakub Ulewicz, Konstanty Usenko,
- V Mike van Graan, Saskia Venegas Aernauts, Mercy Vera, Joris Vertenten, Joshua Virasami, Yael Vishnicki-Levy, Svitlana Vlasova,
- W Tamara Wachal, Barbara Walczak, Gosia Warrink, Joanna Warsza, Marianna Wartecka, Dominika Wasilewska, Piotr Wawer Jr, Tobias Wenig, Weronika, Filip Wesołowski, Anna Wieczorek, Przemysław Wielgosz, Justyna Wielgus, Irena Wiesiołek, Wiktoria, Małgorzata Witkowska, Władek, Paweł Wodziński, Zorka Wollny, Kinga Wołoszyn-Kowanda, Weronika Wood, Konrad Wosik, Piotr Woźniakiewicz,
- Z Maja Wyborska, Alicja Wysocka, Sandro Wysocki, Magdalena Zaczek, Elżbieta Zawada, Zelan, Aleksandra Żwan



DEMOKRA-  
CJA I  
BEZPO-  
SREDNIA



# SZTUKA SPÓŁDZIELCZOŚCI

88

WARSZTATY, WYKŁADY, PREZENTACJE,  
DZIAŁANIA ARTYSTYCZNO-EKONOMICZNE



uczestniczki i uczestnicy: Kathrin Böhm, Binna Choi, Adelina Cimochowicz, Kuba Depczyński, Katherine Gibson, Kasia Kalinowska, Bogna Stefańska  
osoby i inicjatywy biorące udział w pikniku:  
Ciach, Maja Demska, Kolektyw Senna, Kooperatywa Spożywcza „Dobrze”, Park Rzeźby na Bródnie, Aleka Polis, Projekt „Porozumienie”, Alicja Rogalska, Rok Antyfaszystowski, Hałda Rokitnikowa, Anka Siekierska, Spółdzielnia „Krzak”, 100 Flag, Alicja Wysocka  
kurator: Kuba Szreder

Weekend z ekonomiami społecznościowymi w sztuce i poza nią:  
prezentacje i wykłady Centre for Plausible Economies (CPE, Centrum Możliwych Ekonomii, Londyn) i Community Economies Research Network (CERN, międzynarodowa Sieć Badawcza Ekonomii Społecznościowych), działania artystyczno-ekonomiczne z Re:drawing the Economies (Prze-rysowując ekonomie), spółdzielnia artystyczna w skali 1:1

Sztuka spółdzielczości jest poświęcona eksperymentom z pogranicza sztuki i ekonomii, wspólnemu namysłowi oraz kolektywnej zabawie z ekonomiami społecznościowymi w sztuce i poza nią. Program jest efektem współpracy z Centre for Plausible Economies i Community Economies Research Network, które zajmują się ekonomiami społecznościowymi, czyli takimi systemami ekonomicznymi, które służyć mają społeczności, a nie akumulacji kapitału. CERN i CPE czerpią inspirację z feministycznej krytyki kapitalizmu, żeby lepiej zrozumieć i wspierać rozwiązania wobec niego alternatywne.

CERN zrzesza spółdzielnie konsumenckie i produkcyjne, sieci wymiany (maszyn, plików czy wiedzy), demokratycznie zarządzane przedsiębiorstwa, instytucje sztuki i kolektywy artystyczne na całym świecie – od Australii, Boliwii, Korei aż do Wielkiej Brytanii, Holandii i Polski. Ich celem jest oddolne i demokratyczne uspołecznienie ekonomii, rozumianej w jej codziennym, praktycznym wymiarze – tego jak, gdzie, dla kogo i z kim się pracuje, robi zakupy czy spędza czas wolny. Szukają alternatyw, które działałyby tu i teraz, w skali mikro i makro, codziennego życia i rozwiązań systemowych.

Centre for Plausible Economies jest centrum artystyczno-badawczym, które poszukuje alternatywnych rozwiązań problemu artystycznej biedy, artystyczną wyobraźnię wykorzystując w prakty-



ce ekonomicznej. Program CPE odpowiada na rosnące zapotrzebowanie społeczne. Artystki i artyści zdają sobie sprawę, że większość z nich na rynku sztuki znajdzie raczej biedę i wykluczenie zamiast pieniędzy i sławy. Dlatego alternatywne światy sztuki powstają w tak zawrotnym tempie. Pojawiają się społecznie użyteczne muzea 3.0. Podejmowane są próby reformowania instytucji artystycznych w duchu feministycznych ekonomii. Artystki i artyści działają w skali 1:1, realizują swoje pomysły w kolektywnej praktyce, rzucają się w nurt społecznej wyobraźni. Nie tylko malują obrazy, ale też wnoszą je na demonstracje. Zakładają spółdzielnie oraz zakłady fryzjerskie, przebrane za dziki przemawiają na rzecz siostrzeństwa wszystkich istot, organizują strajki dla Ziemi. Program obejmuje nie tylko ekonomiczny wymiar tych przedsięwzięć. Jego celem jest podjęcie tych idei oraz dalsze rozbudzenie ekonomicznej wyobraźni i przesunięcie granic tego, co wydaje się możliwe – w sztuce i poza nią – choćby o parę jeszcze milimetrów.

Pierwszego dnia odbędą się wykłady i prezentacje artystek, kuratorek i teoretyczek związanych z CPE i CERN. Wystąpi inicjatorka CPE, Kathrin Böhm, zamieszkała w Londynie artystka, założycielka Company Drinks, przedsiębiorstwa artystycznego specjalizującego się w produkcji wód sodowych z owoców uzyskanych w efekcie spacerów po dobrach wspólnych, pokłosa czy wykorzystania roślin powszechnie, acz błędnie uznanych za niesmaczne. Każda wytworzona przez Company Drinks butelka jest równocześnie dziełem sztuki, a CD prowadzi swoje bary na lokalnych rynkach, w poważanych instytucjach i muzeach oraz na międzynarodowych targach sztuki. Binna Choi, kuratorka i dyrektorka CASCO Art Institute z Utrechtu, opowie o ewolucji CASCO ze „zwykłej” instytucji sztuki w instytucję dóbr wspólnych. Katherine Gibson, znana na całym świecie feministyczna ekonomistka, opowie o ekonomiach społecznościowych i o tym, dlaczego ekonomia oparta na obiegu pieniądza jest tylko wierzchołkiem góry lodowej.

Drugiego dnia zorganizowany jest piknik z Re:drawing the Economies (dosł. Prze-rysowując Ekonomie). Katherine Gibson i Kathrin Böhm pracują z mapami codziennych ekonomii. Są to diagramy wizualizujące, jak ludzie na co dzień starają się przeżyć, jak organizują swoje miejsca pracy czy systemy wymiany – z kim i gdzie pracują, co wytwarzają i co oferują, jak, z kim i na co się wymieniają, dla kogo to robią i po co. Takie mapy często są tworzone *in situ*, w trakcie warsztatów, są układane wspólnie z tego, co jest pod ręką, rysow-

wane czy malowane, pozwalają ludziom lepiej zrozumieć systemy ekonomiczne, w których funkcjonują na co dzień. W Warszawie mapy będą tworzone wspólnie z zaproszoną grupą artystek i artystów, kolektywów i spółdzielni, jednak do wspólnego mapowania dołączyć się może każdy. Wszystko to w uroczej scenerii parku przed Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, gdzie zorganizowany będzie składkowy piknik. Rozpalimy chlebowy piec wybudowany w 2012 roku z inicjatywy Juliette Delventhal – artystki, szefowej kuchni i rezydentki U-jazdowskiego. Organizatorzy zapewnią ciasto do pizzy i obsługę, o przyniesienie składników proszeni są goście.

Istotnym elementem programu Sztuka spółdzielczości jest proces artystyczno-organizacyjny, którego zwieńczeniem będzie powstanie nowej spółdzielni pracy postartystycznej w Warszawie. Majowe spotkanie będzie okazją do jej pierwszej manifestacji. Nad spółdzielnią pracuje zespół w składzie: Adelina Cimochowicz, Kuba Depczyński, Kasia Kalinowska, Bogna Stefańska.

Kuratorem projektu jest Kuba Szreder, wykładowca akademicki, z wykształcenia socjolog, teoretyk sztuki i kurator, który od lat zajmuje się analizą ekonomii politycznej obiegu sztuki, wymyślaniem i praktykowaniem rozwiązań wobec niej alternatywnych.

Centre for Plausible Economies (Centrum Możliwych Ekonomii) – założony w 2018 roku przez Kathrin Böhm i Kubę Szredera patinstytucjonalny ośrodek badawczy afiliowany przy Company Drinks w Londynie. Misją CPE jest refleksja nad ekonomicznym wymiarem sztuki współczesnej, rozbudzanie ekonomicznej wyobraźni i praktykowanie ekonomicznych alternatyw w sztuce i poza nią.

Community Economies Research Network jest międzynarodową siecią badawczą, łączącą badaczy i badaczki społeczne, aktywistki i aktywistów oraz ludzi sztuki, których łączy wspólne dążenie do lepszego poznania i popularyzacji społecznościowych ekonomii.

**24.05** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
17.30–20.30 wstęp wolny

**25.05** CSW Zamek Ujazdowski (skwer przy piecu chlebowym)  
12.00–15.00 wstęp wolny



# INNY UNIWERSYTET?

## DEBATA

uczestnicy i uczestniczka: Michał Kuziak, Beata Kowalska,  
Tomasz Majewski, Andrzej W. Nowak, Krystian Szadkowski

Debata zamykająca cykl seminaryjny Michała Kuziaka Humanistyczna przyszłości.

W 1995 roku ukazała się książka Billa Readingsa Uniwersytet w ruinie – jedno z najciekawszych opracowań diagnozujących kondycję uniwersytetu w czasach późnej nowoczesności. Zdaniem autora stan kryzysu, w jakim znalazł się uniwersytet Humboldtowski, wynika z procesów rozpadu nowoczesnego państwa narodowego, którego legitymizacji – zarówno w związku z nowoczesnością, jak i tworzeniem kultury narodowej – miał służyć. Globalizujący świat kapitalizm w swojej neoliberalnej odsłonie nie potrzebuje już takiego uniwersytetu; w zamian proponuje uniwersytet podporządkowany celom rozumu instrumentalnego, zasadzie „doskonałości”, pojmowanej w zgodzie z logiką biurokratycznej korporacji.

Równolegle, postępując choćby za Immanuelem Wallersteinem, można mówić o kryzysie związanym z rozumieniem pola nauki i określających go podziałów dyscyplinarnych. I w tym przypadku mają one swój historyczny charakter, powstały na przełomie XVIII i XIX wieku, odpowiadały ówczesnemu myśleniu o świecie, również w wymiarze politycznym oraz ekonomicznym.

W Polsce, w rzeczywistości stale niedofinansowanego uniwersytetu, długo wykorzystywanego przez państwo do prowadzenia polityki społecznej, pozwalającej zmniejszyć wyniki w statystykach bezrobocia, w momencie, w którym jedna reforma następuje po drugiej, by naprawić jej wypaczenia i wygenerować nowe, spróbujemy postawić pytania dotyczące możliwego i potrzebnego uniwersytetu. Takiego, który wypada uznać za dobro wspólne, który będzie ostoją nie tylko, co oczywiste, zysków poznawczych, ale także refleksji krytycznej oraz wyobraźni i empatii, pozwalających na myślenie o przyszłości oraz budowanie dobrych relacji z Innymi.

**29.05** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
18.00 wstęp wolny



# SOLIDARNOŚĆ. NOWY PROJEKT

## SPEKTAKL

reżyseria i scenografia: Paweł Wodziński  
 dramaturgia: Piotr Grzymisiłowski  
 kompozytor: Karol Nepelski  
 wideo: Magda Mosiewicz  
 multimedia: Łukasz Jara  
 projekt dźwięku: Łukasz Maciej Szymborski  
 asystent kompozytora: Sławek Kyryłow  
 konsultacja merytoryczna: Jan Sowa

obsada: Beata Bandurska, Magdalena Celmer, Paweł L. Gilewski, Hanna Gruszczyńska, Mirosław Guzowski, Maciej Pesta, Martyna Peszko, Sonia Roszczuk, Jan Sobolewski, Anita Sokołowska, Łukasz Maciej Szymborski, Małgorzata Trofimiuk, Jakub Ulewicz, Piotr Wawer Jr, Małgorzata Witkowska, Konrad Wosik

premiera: 29.10.2017, TR Warszawa  
 czas trwania: 2 godz. 30 min.  
 1 przerwa

We wrześniu i październiku 1981 roku w Gdańsku odbyły się obrady I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, podczas których uchwalono Deklarację Programową Związku. Jedną z jej części nosiła tytuł „Samorządna Rzeczpospolita” i, podobnie jak cała deklaracja, proponowała nowy ustrój państwa, oparty na idei samorządności, samoorganizacji, autonomii i kontroli pracowniczej.

Była to pierwsza próba wprowadzenia w silnie scentralizowanym państwie nie tylko haseł demokratyzacji życia politycznego, społecznego czy ekonomicznego, ale także nowego alternatywnego modelu politycznego, innego typu organizacji państwa, zbudowanego na zasadach autonomii i samorządności.

Stenogramy ze Zjazdu, archiwalne materiały wizualne, dźwiękowe zapisy dyskusji i wystąpień delegatów stały się materiałem dramaturgicznym spektaklu teatralnego, będącego w gruncie rzeczy rekonstrukcją performatywną wydarzeń z 1981 roku. Uwaga twórców skupiła się na trzech szczególnych momentach Zjazdu. Pierwszą część spektaklu prezentuje wystąpienia delegatów międzynarodowych związków zawodowych, pozycjonując Solidarność na mapie międzynarodowego ruchu pracowniczego, w kontekście światowego kryzysu ekonomicznego. Część druga została poświęcona konfliktowi między delegatami a władzami Związku w sprawie samoorganizacji

zakładów pracy, uznanego za koniec demokracji wewnętrzzwiązkowej. Część trzecia opiera się na prezentacji kolejnych punktów „Samorządnej Rzeczypospolitej”, przybliżając projekt nowej organizacji państwa.

Oparty na historycznych dokumentach spektakl zadaje jednocześnie pytanie o dzisiejsze alternatywne projekty polityczne, inne modele organizacji sfery publicznej. Odwołując się do postulatów manifestantów w Grecji, Hiszpanii, na Ukrainie, w Stanach Zjednoczonych, we Francji, na Bliskim Wschodzie, wskazując na podobieństwa ich oczekiwań z dążeniami pracowników w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, próbuje nie tylko wprowadzić do polskiej debaty politycznej lewicowy punkt widzenia na dziedzictwo Solidarności, ale także odzyskać Solidarność jako zasób demokratycznych idei społecznych i politycznych, zbudowanych na ideałach równości i samorządności.

30.05 TR Warszawa / ATM Studio, Wał Miedzeszyński 384  
20.00 bilety

# POLSKIE FORUM SPOŁECZNE

## FORUM

koordynatorzy: Piotr Grzymisławski, Jan Sowa  
partnerka: Kolektyw Syrena



Projekt Polskiego Forum Społecznego odpowiada na potrzebę organizowania przyszłości, czyli poszukiwania realnych alternatyw w dziedzinie organizacji społecznej, politycznej i ekonomicznej. Swoją nazwą i formułą Forum nawiązuje do podobnych zgromadzeń odbywających się regularnie w różnych miejscach świata, jak na przykład Europejskie Forum Społeczne czy też Światowe Forum Społeczne organizowane od prawie dwóch dekad w Porto Alegre w Brazylii.

W Forum wezmą udział organizacje oraz osoby działające na rzecz postępowych zmian społecznych (między innymi w dziedzinach ekologii, praw mniejszości, praw kobiet, polityki miejskiej czy

praw pracowniczych), niezwiązane jednak z administracją państwową. Nie znaczy to, że chcemy odwracać się od polityki, hołdując utopii apolitycznego społeczeństwa obywatelskiego, ale raczej tyle, że stawiamy na działania oddolnie przekształcające społeczną praktykę i związaną z nią świadomość. Jest to kluczowy moment społeczno-politycznej zmiany, który – jak pokazują najróżniejsze badania socjologiczne – wyprzedza to, co dzieje się w świecie zinstytucjonalizowanej polityki. Polskie społeczeństwo pod wszystkimi niemal względami jest bardziej postępowe od reprezentującej je – ponoć – klasy politycznej, co stanowi potwierdzenie hasła pojawiającego się w czasie zgromadzeń ruchów Occupy czy Oburzonych: Politicians do not lead. They follow – „Politycy nie są liderami zmiany, ale raczej tymi, którzy za nią podążają”.

Chcemy, aby Forum było praktycznym namysłem nad horyzontalną samoorganizacją, samorządnością, pomocą wzajemną, sprawiedliwością społeczną i solidarnością. Nie dążymy jednak do organizacji konferencji naukowej czy też serii dyskusji panelowych na temat bolączek współczesnego świata, w czasie których przysłowiowe „gadające głowy” będą dzielić się swoimi przemyśleniami. Uważamy teoretyczny namysł za niezwykle cenny i potrzebny, niemniej w tym wypadku dowartościować chcemy spotkanie, dla którego kontekstem będzie praktyczna, samozorganizowana działalność prowadzona w oparciu na autonomicznie kontrolowanych zasobach – własny czas wolny, własne zdolności i wiedza, dobrowolne składki, własna działalność gospodarcza na rzecz sprawy, przestrzenie okupowane w postaci skłotów itp. Podobna inicjatywa miała już miejsce w Polsce, nie przetrwała jednak w funkcjonującą w regularny sposób platformę współpracy, co byłoby bez wątpienia korzystne dla konsolidacji polskich środowisk aktywistycznych. Dlatego też w ramach naszego wysiłku organizowania przyszłości postanowiliśmy odwołać się również do tej formuły aktywistycznego zgromadzenia.

Polskie Forum Społeczne to dwa dni debat i dyskusji, którym towarzyszyć będą wydarzenia artystyczne i dyskursywne: pokaz spektaklu Solidarność. Nowy projekt w reżyserii Pawła Wodzińskiego, premiera książki pod redakcją Jana Sowy Solidarność 2.0, czyli demokracja jako forma życia podsumowującej półroczny cykl wykładów i debat poświęconych horyzontalnej samoorganizacji oraz demokratycznym alternatywom dla parlamentaryzmu, a także pokaz filmu Czym jest demokracja? Olivera Resslerera. Obradom Forum będzie rów-

niez towarzyszył chóralny komentarz Chóru Polin, stanowiący jedną ze składowych wielogłosowego manifestu dla przyszłości – utworu, który wybrzmi w całości 23 czerwca.

Organizację Forum traktujemy jako realizację misji Biennale Warszawa jako instytucji publicznej, która pozostaje co prawda zakorzeniona w polu kultury, sens jej istnienia polega jednak również na aktywnym włączaniu się w działania na rzecz dóbr wspólnych i na uczynieniu pola kultury miejscem wspierającym kształtowanie się postępowego aktywizmu.

**31.05** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
17.00–18.30 dla zarejestrowanych uczestników i uczestniczek

**1.06** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
11.00–19.00 dla zarejestrowanych uczestników i uczestniczek

**2.06** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
11.00–19.00 dla zarejestrowanych uczestników i uczestniczek

## SOLIDARNOŚĆ 2.0, CZYLI DEMOKRACJA JAKO FORMA ŻYCIA

pod redakcją Jana Sowy

### PREMIERA KSIĄŻKI

uczestnicy i uczestniczki: Monika Kostera, Maciej Koziej,  
Joanna Pawluśkiewicz, Jakub Rok, Jan Sowa, Maria Świetlik  
moderatorka: Magda Malinowska

Spotkanie z działaczkami i działaczami społecznymi, badaczami i badaczkami demokracji podsumowujące półroczny cykl wykładów, seminariów i debat, prowadzony przez Jana Sowę w 2018 roku. Tym samym stanowi ono zwieńczenie rocznej pracy poświęconej tematyce samoorganizacji, samozarządzania, autonomii, demokracji bezpośredniej. Debata jest jednocześnie wprowadzeniem i promocją książki, zbierającej wypowiedzi osób prowadzących wykłady.

Jan Sowa w swojej książce proponuje perspektywę poszerzenia i przesunięcia namysłu nad społeczno-polityczną kondycją współczesnych społeczeństw poprzez spojrzenie na sam ich fundament – demokrację – niejako z ukosa: oś zaproponowanej przez niego refleksji wyznaczyła nie tyle polityczna współczesność, czyli realia

systemu parlamentarno-przedstawicielskiego, co przekonanie, że demokracja jest pewną formą kolektywnego życia, której podstawę stanowi uznanie władzy politycznej za dobro wspólne. Postawiony w takiej optyce liberalny parlamentarizm okazuje się tylko jednym z możliwych sposobów demokratycznej organizacji władzy, i to – wbrew powszechnemu przekonaniu – wcale nie sposobem najbardziej demokratycznym.

Perspektywa ta staje się w książce punktem wyjścia do rozmowy z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w samorganizowane, demokratyczne przedsięwzięcia bądź zajmującymi się ich systematycznym badaniem: w siedmiu wywiadach sprawy współczesnej Rożawy (Kurdystan) spotkały się z Nestorem Machno i jego Wolnym Terytorium z ukraińskich stepów początku XX wieku, Obóz dla Puszczy z ruchami Occupy i Oburzonych, sztuka organizacyjna z utopiami cyfrowej demokracji, a uwspólnianie instytucji kultury z demokracją pracowniczą oraz sprawiedliwością naprawczą.

**31.05** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
19.00 wstęp wolny

## CZYM JEST DEMOKRACJA?

### POKAZ FILMU

reżyseria: Oliver Ressler  
2009, 118 min

Czym jest demokracja? – to właściwie nie jedno, a dwa pytania. Z jednej strony odwołuje się ono do uwarunkowań obecnych parlamentarnych demokracji przedstawicielskich poddawanych krytycznej analizie. Z drugiej strony, pytanie nakreśla różne podejścia do tego, jak mógłby wyglądać bardziej demokratyczny system rządów i jakie formy organizacyjne mógłby przybrać.

W ramach projektu pytanie Czym jest demokracja? zadano licznym aktywistom i analitykom politycznym w 15 miastach na całym świecie: w Amsterdamie, Berkeley, Bernie, Budapeszcie, Kopenhadze, Moskwie, Nowym Jorku, Rostocku, Salonikach, San Francisco, Sydney, Tajpej, Tel Awiwie i Warszawie. Wywiady były nagrywane od stycznia 2007 roku. Choć wszystkim uczestnikom zadano to samo py-



tanie, otrzymano mnogość perspektyw i punktów widzenia mieszkańców krajów uznawanych zwykle za „demokratyczne”.

Zebrany w wywiadach materiał posłużył za podstawę do filmu zrealizowanego w ośmiu częściach, które (re)prezentują – w skali globalnej – analizę głębokiego kryzysu politycznego modelu zachodniej demokracji. W jednym z filmów Adam Ostolski wyjaśnia, że początkowo „nowoczesna idea demokracji była powiązana z pojęciem postępu”, a kraje z systemem parlamentarnym „miały tendencję do demokratyzacji poprzez wprowadzanie nowych uczestników życia politycznego, przede wszystkim kobiet i robotników. Ale od lat 80. XX wieku, od pojawienia się w polityce i ekonomii trendów neoliberalnych, następuje regresja demokracji”. Lize Mogel (Nowy Jork) zaznacza, że sytuacja zmieniła się na tyle, że kiedy dzisiaj myślimy o demokracji przedstawicielskiej, „niekoniecznie mówimy o reprezentowaniu jednostek, tylko raczej o reprezentowaniu kapitału”. Nikos Panagos (Saloniki) twierdzi nawet, że „terminy reprezentacja i demokracja są niekompatybilne. A zatem w żadnym razie nie można nazywać obecnego systemu demokracją. To tylko wyszukana forma oligarchii”. Podczas gdy niektórzy uczestnicy wywiadów rozwijali swoje wizje demokracji przedstawicielskiej i procesów decyzyjnych w rdzennych społecznościach, David McNeill (Sydney) poruszył kwestię tego, czy w ogóle jest sens „w dalszym ciągu walczyć o prawo posiadania i definiowania terminu demokracja”, czy raczej „został on już tak wypaczony i skażony przez roszczących sobie do niego pretensje konserwatystów, że lepiej go porzucić”.

Film omawia niejasne i w gruncie rzeczy sporne pojęcie „demokracji”, którego dzierżący władzę używają dla zachowania porządku, choć jednocześnie „demokracja” wciąż obrazuje ideę, do której desperacko dążą setki milionów mieszkańców globalnego Południa. Dzisiaj opowiadanie się przeciwko „demokracji” wydaje się praktycznie niemożliwe, pomimo że hasło to robi się coraz bardziej puste i jałowe. Potencjalna strategia może obejmować próbę wypełnienia nowym znaczeniem tego, co nazywamy „demokracją”. W tym zakresie film przedstawia wielopoziomowy dyskurs dotyczący demokracji, zawierający szerokie pole opinii przekraczających granice państw narodowych i kontynentów.

Film składa się z ośmiu części:

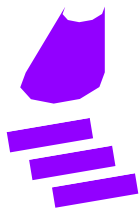
Rethinking representation (Inne myślenie o reprezentacji),  
Politics of exclusions (Polityka wykluczenia), Secrecy in-

stead of democratic transparency (Tajność zamiast demokratycznej przejrzystości), New democracies? (Nowe demokracje?), Is representative democracy a democracy? (Czy demokracja przedstawicielska to demokracja?), Direct democracy (Demokracja bezpośrednia), Reclaiming Indigenous politics (Odzyskiwanie rodzimej polityki) i Should we consign the Western democracy model to the ash heap of history? (Czy powinniśmy wyrzucić zachodni model demokracji na śmietnik historii?).

koncepcja, wywiady, zdjęcia i dźwięk: Oliver Ressler  
wywiadów udzielili:  
Kuan-Hsing Chen, Noortje Marres, Lin Chalozin  
Dovrat, Thanasis Triaridis, Tone Olaf Nielsen, Jo  
van der Spek, Cheikh Papa Sakho, Wolf Dieter Narr,  
Tiny a.k.a. Lisa Gray-Garcia, Joanna Erbel, Yvonne  
Riano, Trevor Paglen, Tadeusz Kowalik, Adam Ostolski,  
Boris Kagarlitsky, Michal Kozlowski, Lize Mogel,  
Rick Ayers, Nikos Panagos, Macha Kurzina, Gabor  
Csillag, Zachary Running Wolf, Jenny Munroe, David  
McNeill

montaż i produkcja wideo: Oliver Ressler  
montaż obrazu i napisy: David Grohe  
animacja: Zanny Begg  
kompozycje i udźwiękowanie: Rudi Gottsberger  
zdjęcia: Sierpien 80 (© Telewizja Polska S.A.)  
tłumaczenie napisów angielskich: Harold Otto

31.05 Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
21.00 wstęp wolny



# PRZEJMUJĄC SCENĘ. POLIFONICZNY MANIFEST DLA PRZYSZŁOŚCI

## WIZJE LOKALNE. WYCIECZKI PO WARSZAWIE PRZYSZŁOŚCI

### WYCIECZKA

Alicja Rogalska

kuratorka: Ewa Chomicka

partner: Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

Wizje lokalne – to wycieczki z przewodniczkami i przewodnikami po Warszawie oparte na futurystycznej narracji skupiającej się na społecznych i politycznych wątkach alternatywnych, różnorodnych, egalitarnych, ekologicznych i sprawiedliwych przyszłości stolicy Polski. Ulice, budynki, instytucje, pomniki, elementy przestrzeni miejskiej, drzewa i rośliny, codzienne czynności i gesty zostaną zinterpretowane przez filtr przyszłych utopii, tak jakby te były obecne już teraz bądź istniały w zasięgu ręki. Wycieczki zostaną zaplanowane przez interdyscyplinarny zespół złożony z lokalnych mieszkanek i mieszkańców, aktywistek i aktywistów, badaczek i badaczy sci-fi, imigrantek i imigrantów oraz innych osób, również tych na co dzień wykluczonych z debaty na temat przyszłości miasta i państwa. Trasa wycieczek będzie łączyła siedziby Muzeum POLIN i Biennale Warszawa.

skład zespołu współtworzącego program wycieczek: Agnieszka Haska (socjolożka i kulturoznawczyni), Viera Hres (mieszkanka Warszawy z Dalekiego Kraju), Edka Jarzab (performerka i artystka dźwiękowa), Jerzy S. Majewski (varsavianista), Joanna Ostrowska (historyczka i filmoznawczyni), Monika Sadkowska (aktywistka klimatyczna), Beata Siemieniako (prawniczka i działaczka lokatorska), Jerzy Stachowicz (kulturoznawca, wykładowca akademicki), Irena Szanser (esperantystka), Marek Ślusarz (działacz lokalny)  
przewodnik i przewodniczki: Jolanta Gęgotek, Oleksandr Hres, Agnieszka Pogorzelska

Wycieczki Wizje lokalne są częścią projektu Przejmując scenę. Polifoniczny manifest dla przyszłości – partnerskiego przedsięwzięcia realizowanego przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Biennale Warszawa. Projekt ten ma charakter interdyscyplinarny – przenikają się tu obszary działania artystycznego, społecznego, aktywizmu i badań w działaniu. Otwiera platformę do projektowania przyszłości poprzez wzmocnienie oddolnych środowisk, zachęca tych, którzy odmawiają sobie „społecznych kompetencji” w zabieraniu głosu w debacie publicznej, do mówienia i projektowania, tworzy przestrzeń dla włączającej, angażującej debaty społecznej.

start: Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN,  
ul. Anielewicza 6

koniec: Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
15.00 zapisy

2, 8,  
9, 15, 16, 23.06

# PRZEJMUJĄC SCENĘ. POLIFONICZNY MANIFEST DLA PRZYSZŁOŚCI | CHÓR POLIN

## KONCERT

Zorka Wollny, Kuba Pałys, Christine Schörkhuber  
kuratorka: Ewa Chomicka  
partner: Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

Projekt zakłada stworzenie eksperymentalnego, wielogłosowego manifestu dla przyszłości przygotowanego przez kolektywny Chór POLIN – chór wyłonionych w otwartym naborze amateerek i amatorów, profesjonalistek i profesjonalistów, Polaków i Polek, przedstawicielek i przedstawicieli mniejszości, imigrantek i imigrantów, różnorodnych grup, które wspólnie będą pracować wokół zagadnień związanych z projektami na przyszłość, włączaniem-wykluczaniem, integracją społeczną, wspólnotą, wielogłosem. Manifest stanie się

zbiorem społecznych doświadczeń, wskazówek, kierunków zmiany, prezentujących wielość perspektyw i doświadczeń, ale też szukających tego, co wspólne, w tym możliwości tworzenia nowych aliansów. Na poziomie metodologicznym działanie będzie próbą zmierzenia się z kategorią „projektu społecznego” i poszerzaniem pól uczestnictwa. Mimo poszukiwań tego, co wspólne, nie będziemy usilnie szukać harmonii; w oparciu o ogólny rytm i strukturę będziemy raczej poszukiwać kolektywnego wielogłosu opartego na indywidualnej ekspresji, próbach wypracowywania i utrzymywania uważności na innych. Pojawi się przestrzeń na przypadek, pauzy, głosy ciche. Preludia do finałowego manifestu będą miały miejsce podczas wybranych wydarzeń Biennale Warszawa w formie interwencji, chórowych komentarzy. Finałowy utwór wybrzmi 23 czerwca w siedzibie Biennale Warszawa oraz w przestrzeni publicznej wokół.

skład zespołu:

Agata Katarzyna Grobel, Agnieszka Osowska, Aneta Rajca, Anetta Przybył-Bryńska, Anna Jurkiewicz, Anna Krzystowska, Anna Rączkowska, Anna Wieczorek, Barbara Baranowska, Barbara Popławska, Barbara Szymanowska, Barbara Walczak, Beata Belska, Cezary Prusko, Dagmara Siwczyk, Dominika Jędrzejczak, Edyta Pawłowska, Elżbieta Balano, Elżbieta Jasińska, Elżbieta Pachała-Czechowska, Elżbieta Zawada, Emilia Korsak, Ewa Chomicka, Irena Klein, Irena Wiesiołek, Joanna Olejniczak, Joanna Stankiewicz, Jolanta Mrówczyńska, Jolanta Nałęcz-Jawecka, Justyna Orlińska, Kaja Makaruk, Kamil Dziadek, Katarzyna A. Liszewska, Katarzyna Andrejczuk, Kazimierz Gutowski, Kinga Wołoszyn-Kowanda, Lena Frankiewicz, Magdalena Miśkiewicz, Magdalena Zaczek, Malina Chojecka, Małgorzata J. Berwid, Małgorzata Czum, Małgorzata Kozek, Marcjanna Bulik, Maria Gromadowska, Marzena Czuba, Michael Leiserowitz, Natalia Borawska, Natalia Kanabus, Natalia Obrębska, Octavian Milewski, Piotr Woźniakiewicz, Renata Dziurawiec, Renata Kamińska, Ryszard Abraham, Svitlana Vlasova, Urszula Iwińska, Urszula Strych

Działania chórowe są częścią projektu Przejmując scenę. Polifoniczny manifest dla przyszłości – partnerskiego przedsięwzięcia realizowanego przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Biennale Warszawa.

**23.06** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
18.00 wstęp wolny



# GROSZOWE SPRAWY / OBROTY

102

## WYSTAWA

artystki: Małgorzata Goliszewska, Karolina Mełnicka,  
Marta Krześlak, Dominika Olszowy

kuratorka: Maja Demska

Bazar: zbiór przypadkowych przedmiotów, rytuał wyznaczający rytm życia dzielnicy, karykatura kapitalizmu, groteskowy teatrzyk w nędznych dekoracjach. Odwiedzając go regularnie, można dość dokładnie śledzić obroty rzeczy: ciekawych, obrzydliwych, raczej zużytych. Nabierają umownej wartości na kilka godzin, podczas których trwa handel, żeby później znowu zamienić się w bezwartościowe śmieci. To, co nie utonie w błocie, wraca do obiegu tydzień później. Na bazarze trudno oprzeć się wrażeniu, że koniec świata faktycznie jest tuż za rogiem.

Przez ostatni rok w pawilonie handlowo-usługowym nr 34 na bazarze Namysłowska organizowałam Groszowe sprawy – cykl wydarzeń, podczas których zaproszone artystki i artyści oferowali usługi i przedmioty luźno związane z ich praktyką artystyczną: zabiegi kosmetyczne, sesje fotograficzne, wymianę artefaktów nagromadzonych na marginesie twórczości. Żeby opłacić pierwszy czynsz za pawilon na bazarze, w ramach działania jednej z zaproszonych artystek obcięłam i sprzedałam swoje włosy (Biennale Warszawa dysponuje na szczęście budżetem produkcyjnym). Ekonomiczne realia życia młodych twórców nie są jednak głównym tematem Groszowych spraw, a oferowane podczas nich usługi – najbardziej osobliwymi w okolicy. Na bazarze każda transakcja jest pretekstem do rozmowy – wymiany plotek, narzekań i teorii spiskowych. Ten właśnie towarzyski i rozrywkowy wymiar Groszowych spraw nakreśla kierunek OBROTÓW: cyklu wydarzeń, które odbędą się w pawilonie 34 i na terenie bazaru Namysłowska podczas trwania tegorocznej edycji Biennale Warszawa.

W ramach OBROTÓW cztery artystki – weteranki OLXA, specjalistki od paraartystycznych fuch i zleceń, które nierzadko zmuszają jalacji site-specific w wydaniu non-specific, pozostałości dawnych projektów i wspomnień minionych wystaw, z którymi nie wiadomo, co zrobić: ani zostawić, ani wyrzucić. Jeśli na przeludnionym i wyniszczonym nadprodukcją świecie jest jeszcze miejsce na te

wszystkie rzeczy do wycieczek na granice obciachu – przyjrzą się wizualnym i performatywnym aspektom bazaru: jego architekturze, ofercie handlowej, mechanizmom działania i relacjom społecznym. Tak jak na bazarze, wszystkie realizacje będą się opierać na zasadzie powtórnego wejścia w obieg: z odpadów twórczości, nieudanych eksperymentów technologicznych, resztek inst o nieokreślonym statusie, w połowie drogi między muzeum a śmietnikiem, to jest właśnie bazar na Namysłowskiej.

Maja Demska

1–2, Bazar Namysłowska, pawilon nr 34  
10.00–14.00 wstęp wolny  
8–9, 15–16, 22–23.06



# WARIACJE NA GLOBALNY TŁUM

KONCERT

kompozytor: Karol Nepelski  
wykonawczynie: Gośka Isphording  
kurator: Piotr Grzymisławski

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Zamówienia kompozytorskie”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

Wariacje na globalny tłum są nasłuchiowaniem miejskich zgromadzeń, odnajdywaniem w tłumie łagodzącej niepokój chwili skupienia na placach miast: od Buenos Aires przez Kair i Sztambuł po Nowy Jork, Madryt, Kijów i Warszawę. Dźwiękiem przesterowania i prze-komponowania w nową formę. Są wsłuchaniem w uwalniającą się od-dolnie społeczną siłę.

Choć ruchy protestacyjne, które odpowiadają potrzebom i pragnieniom tak wielu, nie były w stanie osiągnąć trwałych zmian i stworzyć nowego, bardziej demokratycznego i sprawiedliwego społeczeństwa, to jednak nie daje spokoju ta zbiorowa ekspresja pragnienia zmiany, gdy wielość tworzy strategię i swobodnie formułuje idee zgromadzenia, tworząc tym samym mechanizm dla kształtowania alternatywy społecznej.

Nowy utwór Karola Nepelskiego, przeznaczony na klawesyn amplifikowany i sampler, jest poszukiwaniem nastroju towarzyszącego masowym zgromadzeniom miast całego świata, w których solidarność lub niezadowolenie mieszkańców doprowadziło jednak do przemian społeczno-politycznych. W warstwie elektronicznej samplera wykorzystane są krótkie fragmenty nagrań (sample) dostępnych w mediach społecznościowych, takich jak Facebook, YouTube czy Twitter: dźwięki tłumu, dźwięki zbiorowych koncertów, fonosfera miejskich zgromadzeń oraz ruchów protestacyjnych, a także przemówień liderów, polityków, autorytetów. Jest to quasi-opera, w której sampler zastępuje głos ludzki (głosy pojedynczych osób i głos całych grup ludzi), a klawesyn zastępuje akompaniującą orkiestrę.

Wykonanie utworu zostanie powierzone międzynarodowej sławie klawesynistce, wybitnej interpretatorce muzyki współczesnej – Goście Isphording.

Preludium będzie akcja uliczna (2 czerwca) na placu Zamkowym w Warszawie, w miejscu, w którym wybrzmiewają echa Czarne-go Protestu, jednego z istotniejszych zgromadzeń społecznych ostatnich lat w Polsce. Gośka Isphording zagra, wobec przypadkowych słuchaczy, motyw przewodni utworu, nawiązujący do zbiorowej świadomości miejsca.

Tydzień później w TR Warszawa odbędzie się prawykonanie utworu. Wykonawczynie zaprezentuje również program utworów na klawesyn towarzyszących Wariacjom na globalny tłum, których genezą powstania – podobnie jak utworu Nepelskiego – stało się nasłuchiwanie społecznych nastrojów i głosów przemian.

Program koncertu:

1. Peter Ablinger Voices and Piano (wybrane fragmenty)
2. Ailis Ni Riain 2 Steep 4 Sheep
3. Jukka Tiensuu Veto
4. Ángel Faraldo Music for Computer and Harpsichord
5. Karol Nepelski Wariacje na globalny tłum

2.06

plac Zamkowy  
18.00 (preludium) wstęp wolny

11.06

TR Warszawa, ul. Marszałkowska 8  
19.00 (prawykonanie) bilety



**4 czerwca 2019 roku, 30 lat po zmianie systemowej, odpowiemy na potrzebę zbudowania Wolnej Polski.**

Razem z obywatelami i obywatelkami naszego kraju zadaliśmy sobie pytania: Gdzie powinna się znaleźć Wolna Polska?

Jak powinna wyglądać Wolna Polska? Czyją twarz powinna mieć? Aktorki? Piosenkarki? Modelki? Polityczki? A może feministki? Jakiej płci jest Wolna Polska? Gender: M/ F/ Q.

Czy Wolna Polska jest biała? Kolorowa? A może tęcza?

Czy powinniśmy jej zbudować pomnik? Gdzie?\*

(\*Prosimy nie głosować na plac Piłsudskiego. Ciasno!)

„Pomnik, moim zdaniem, powinien stać na środku Wisły. Wisła, zbierająca wody rzek z całej Polski, obmywając podnóże Pomnika, w dostateczny sposób symbolizować będzie uczucia całego Narodu.”

„Pomnik powinien stać na placu Teatralnym. Uzasadnienie: plac Teatralny stanowi centrum Warszawy.”

„300 lat temu Matka Boża ogłosiła się Królową Polski. To nie Polacy wpadli na pomysł, aby obwołać Najświętszą Maryję Pannę Królową Polski. To sama Maryja osobiście poprosiła, żeby Ją tak nazywać. Naród Polski od zarania dziejów wyczuwał, że wszelkie dobro pochodzi od Boga i Bogu należy je składać w ofierze. Wiedział to także Lech Wałęsa, prosząc o wstawiennictwo Maryi w walce z komunizmem. Wolna Polska powinna więc mieć twarz Matki Boskiej. Twarz Dziewicy”.

„Wolna Polska powinna być tęcza, ale tęcza powinna uwzględniać też biel – przesyłam rysunek :)”

„Na projekt pomnika należy rozpisac konkurs międzynarodowy, dając możliwość specjalistom różnych narodowości uplastycznienia w Pomniku, podziwianego przez cały świat, cierpienia, męstwa i bohaterstwa narodu polskiego, a w szczególności Polek. Bardzo ważnym argumentem przemawiającym za tą koncepcją jest i to, że w ten sposób będą mogły wziąć udział w konkursie również artystki, rzeźbiarki i architektki nasze przebywające na obczyźnie.”

Projekt Wolnej Polski został stworzony przez kolektyw Czarne Szmaty / #czsz na podstawie przeprowadzonych konsultacji społecznych.

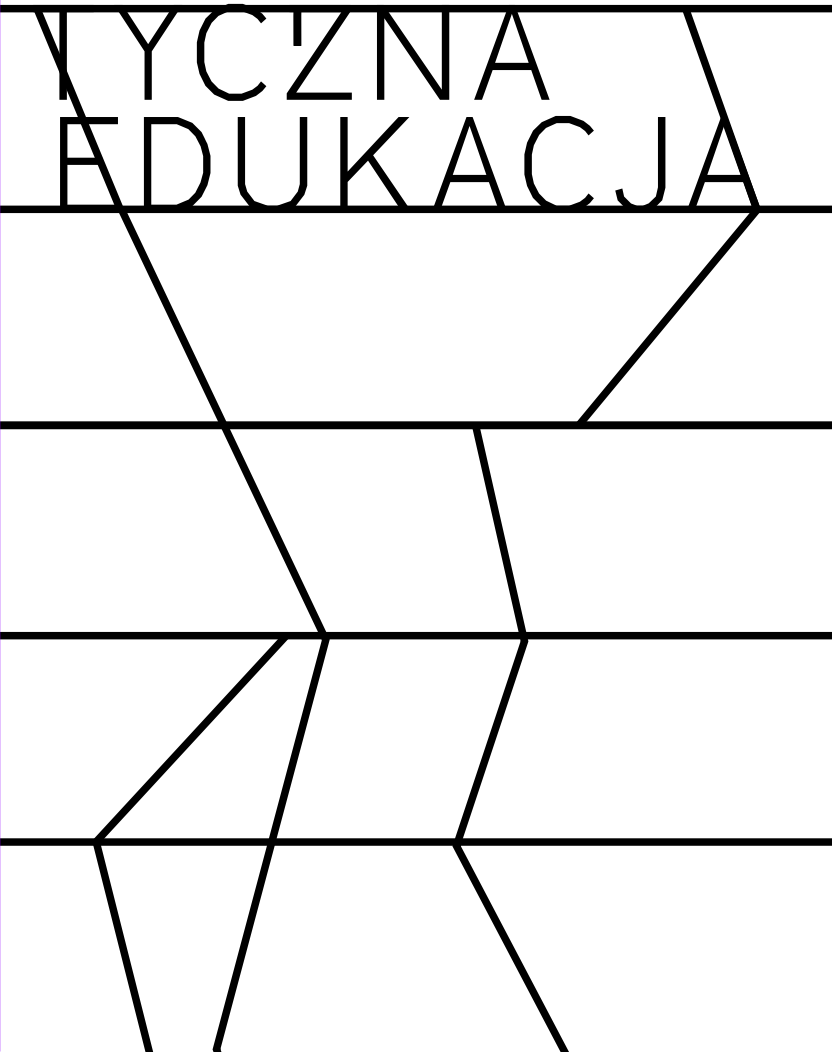
**4 czerwca 2019 roku, 30 lat po zmianie systemowej, poznamy Wolną Polskę!**

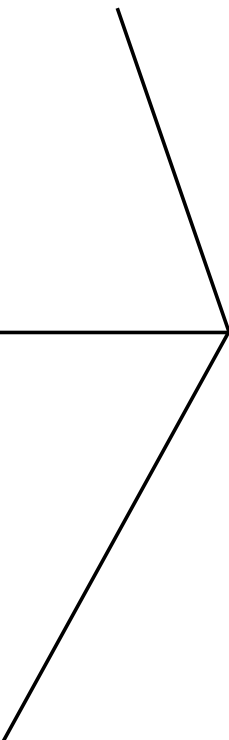


DEMOKRA-

TYCZNA

EDUKACJA







# PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA

109

## INSTALACJA, MIEJSCE

młodzi twórcy i twórczynie: Ada Branecka, Agnieszka, Aleksandra Gruszecka, Amina, Bolo, Dagmara, Damian, Daryna, Doma, Dominika Wasilewska, Emilia, Gabrysia, Gosia, Greta Thunberg, Hava, Iza, Jasmina, Jovan, Julia, Justen, Kamcio, Kamil, Kamil Kućmierowski, Kasia Nowak, KS, Kuba, Magda, Magomed, Marek, Maria Surowiec, Mariam, Mariya, Marta Fidura, Medni, Natalia, Natalia, Natalia S., Mastka, Olga Ciężkowska, Paweł, Piotr, Ramzan, Rayana, Renata Dziubiak, Rolando, Ruda, Sabina, Samira, Saïd Magomed, Sonia, Sulim, Sumaja, Svetlana Sukhorukova, Sylwia, Tanzila, Tymek, Weronika, Wiktorria, Władek, Zela (dane osobowe części młodych artystów są niejawnie na prośbę ich samych oraz ich opiekunów)

dorośli twórcy i twórczynie: Edgar Bąk Studio, Piotr Buratyński, Michał Buszewicz, Iwona Chmura- Rutkowska, Iga Fijałkowska, Alex Freiheit, Radek Hoffman, Agata Kiedrowicz, Dominika Klimek, Kaya Kołodziejczyk, Dominika Korzeniecka, Piotr Macha, Hanna Maciąg, Mariusz Marciniak, Teresa Otulak, Rafał Paradowski, Aleksandra Rajska, Patryk Raszkowski, Yara Said, Maciej Siuda, Anna Smolar, Konstanty Usenko, Gosia Warrink

kuratorka: Agata Siwiak

projekt instalacji: Agata Kiedrowicz, Maciej Siuda

współpraca projektowa, realizacja instalacji: Klaudia Filipiak

producentka, koordynatorka programowa: Marta Michalak

koordynacja, asystentura merytoryczna: Anna Majewska

koordynacja ze strony Zespołu Szkół Specjalnych nr 89: Teresa Gronek

Projekt powstał w ramach całorocznego programu Biennale Warszawa

- RePrezentacje. Nowa edukacja.

partnerzy organizacyjni: Bemowskie Centrum Kultury, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Fundacja Jędrzejki / projekt Przystanek „Świetlica”, Nowy Teatr w Warszawie, Teatr Polski im. A. Szyfmana, Teatr Powszechny im. Z. Hübnera, Zespół Małych Form Opieki i Wychowania „Chata” - filia na Białołęce oraz Stowarzyszenie „Chata 11”, Zespół Szkół Specjalnych nr 89

Przestrzeń zaprojektowana kolektywnie przez dzieci, młodzież i dorosłych twórców. Młodym artystom w procesie pracy warsztatowej towarzyszyła badaczka i kuratorka Agata Kiedrowicz oraz współpracujące z nią edukatorki: Aleksandra Rajska i Iga Fijałkowska. Efekty warsztatów – stworzone przez dzieci makiety, rozrysowane plansze, wyrażone potrzeby – posłużyły architektowi Maciejowi Siudzie za podstawę projektu, który zrealizował w nieużywanym skrzydle szkoły.

Pierwotnym założeniem zespołu twórców było zaprojektowanie Dziecięcej Instytucji Spraw Obywatelskich. Bezpośrednią inspiracją dla naszych działań była teoria i praktyka Janusza Korczaka – rewolucyjnego pedagoga, który w prowadzonych przez siebie domach dziecka wdrażał mechanizmy oparte na demokratycznych procedurach: sprawiedliwość wyznaczał w nich system sądowniczy, któremu wychowawcy podlegali na równi z wychowankami.

Im dłużej pracowaliśmy warsztatowo i zanurzaliśmy się w dziecięcej wyobraźni i doświadczeniu, tym bardziej początkowy pomysł nazwy zdawał nam się nadużyciem wobec dzieci – zawłaszczaniem ich społecznej i politycznej wrażliwości. Wierząc w performatywną moc języka, podjęliśmy, jako zespół pracujący nad projektem, decyzję, że „dorosły” język władzy i hierarchii nie pojawi się podczas warsztatów. Ostatecznie miejsce to będzie nosiło wymyśloną przez dzieci nazwę Przestrzeń bez końca, prowokując istotne pytania. Czy jest możliwy świat, w którym możliwości dzieci nie są ograniczane przez miejsce zamieszkania, klasę społeczną, kolor skóry, status polityczny? Czy świat stworzony przez dorosłych pozwala wierzyć, że dzieci doczekają swojej dojrzałości? Na ile przestrzenie, w których żyjemy, podważają lub reprodukują mechanizmy władzy i opresji?

Projektantkami i projektantami Przestrzeni bez końca są mieszkanki i mieszkańcy ośrodka dla cudzoziemców na Targówku Fabrycznym, domu dziecka na Białołęce oraz uczniowie i uczennice warszawskiego Zespołu Szkół Specjalnych nr 89. Szczególna sytuacja życiowa młodych projektantek i projektantów – niepełnosprawność lub brak stabilnego domu, będącego intymną sferą gwarantującą bezpieczeństwo – przełożyła się na hybrydyczny projekt przestrzeni docelowo publicznej (w rozumieniu dorosłych: „dziecięcej instytucji”). W ich pracach publiczne staje się nieoczekiwanie prywatnym, „domowym”.

Przestrzeń bez końca to demokratyczne miejsce spotkań, zabaw, odpoczynku i debat oraz performatywne archiwum i wystawa projektów stworzonych przez młodych i dorosłych artystów i artystki w ramach blisko rocznego programu RePrezentacje.

Zależy nam, by w tym miejscu wybrzmiał przede wszystkim głos oraz potrzeby dzieci i młodzieży. Jest to jednak w równym stopniu miejsce dla dorosłych widzów, których chcemy zaprosić do wsłuchania się w ten głos i potraktowania go poważnie.

31.05–30.06 12.00–20.00 wtorek-niedziela / wstęp wolny

30.05 18.00 wernisaż

1.06 oprowadzanie: Agata Siwiak  
12.00 (dla młodzieży i dorosłych) wstęp wolny

8.06 oprowadzanie: Maciej Siuda  
12.00 (dla młodzieży i dorosłych) wstęp wolny

14, 17,  
18.06 oprowadzania dla grup szkolnych  
10.00, 12.00 zapisy

16.06 oprowadzanie: Justyna Sobczyk  
14.00 (bez ograniczeń wiekowych) wstęp wolny

22.06 oprowadzanie: Agata Kiedrowicz  
12.00 (dla młodzieży i dorosłych) wstęp wolny

23.06 oprowadzanie: Agata Siwiak  
12.00 (bez ograniczeń wiekowych) wstęp wolny

29.06 oprowadzanie: Marta Michalak  
12.00 (bez ograniczeń wiekowych) wstęp wolny

30.06 oprowadzanie: Anna Majewska  
12.00 (bez ograniczeń wiekowych) wstęp wolny



## WARSZTATY

pomysł i koncepcja programowa: Justyna Sobczyk  
kuratorka: Agata Siwiak

kadra pedagogiczna: Joanna Berendt, Maja Kowalczyk,  
Daniel Krajewski, Agnieszka Kryst, Emilia  
Kulpa-Nowak, Barbara Lityńska, Paulina  
Orbitowska-Fernandez, Martyna Peszko, Magda Sendor  
Aleksandra Skotarek, Justyna Sobczyk, Cela  
Sobolewska, Marta Stańczyk, Piotr Swend, Sebastian  
Świąder, Justyna Wielgus, Maja Wyborska

Trudności i konflikty, które obserwuję zarówno w rzeczywistości szkolnej, jak i w świecie teatru, wynikają najczęściej z nieporozumień komunikacyjnych. Brak przygotowania pedagogów i artystów do zespołowej pracy i zwykłej codziennej współobecności widzę jako problem systemowy, wymagający natychmiastowej interwencji. Konsekwencje tego w obszarze komunikacji są ogromne i stanowią często realną przeszkodę w realizowanych przez nas działaniach.

Szkołę empatii stosowanej traktuję jako projekt rozwojowy oraz konieczny w artystyczno-społecznej „Przestrzeni bez końca”, powołanej w ramach programu „RePrezentacje”. Szkoła powstaje dla tych, którym zależy na budowaniu partnerskich relacji w zespole, zarówno szkolnym, artystycznym, jak i w każdej innej wspólnotce. Bazę programową stanowią zajęcia oparte na koncepcji porozumienia bez przemocy (ang. ‘Nonviolent Communication’, NVC), której autorem jest Marshall Rosenberg. Szkoła nie stanowi oczywiście systemowej odpowiedzi na problem, jest ona raczej tymczasowym prototypem, a proponowane zajęcia mają charakter „korepetycji” dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Justyna Sobczyk

Marshall Rosenberg (1934–2015) był psychologiem klinicznym, mediatorem, twórcą metody tzw. Porozumienia bez Przemocy. Wychowywał się na przedmieściach Detroit, gdzie doświadczył wie-



lokrotnie przemocy ze strony rówieśników, głównie z powodu swojego pochodzenia. Całe życie zawodowe Rosenberg poświęcił na szukanie odpowiedzi na dwa pytania: Co prowadzi ludzi do stosowania przemocy wobec innych ludzi?, a także: Co sprawia, że potrafimy pozostać współczującymi i rozumiejącymi nawet w sytuacji zaostrzonego konfliktu? Swoje idee przekazywał nauczycielkom i nauczycielom, rodzicom i opiekunom, wychowawczyniom i wychowawcom, pracownikom i pracownikom socjalnym. Wspierał w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych i etnicznych w Izraelu, Palestynie, Irlandii, Rosji, Bośni, Serbii, Sierra Leone, na Sri Lance, w Rwandzie, Nigerii. Stworzył międzynarodową organizację Center for Nonviolent Communication (CNVC).

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8

## ŚWIAT EMPATII WEDŁUG MARSHALLA ROSENBERGA

WYKŁAD WPROWADZAJĄCY

Joanna Berendt

Marshall Rosenberg pytał: Chcesz mieć rację czy relację? Twoje słowa mają być jak okna, czy jak mury?

Joanna Berendt przybliży postać twórcy NVC poprzez praktyczne przykłady jego działań. Pokaże, na jakich fundamentach opiera się w tym podejściu świat dialogu, współpracy i zaufania. To, co mówimy (na głos lub w myślach), może nas bowiem do siebie przybliżyć lub oddalać. Pytanie, na co jesteśmy gotowi dzisiaj w relacjach: w domu, w pracy, z dziećmi? Czy chcemy tworzyć takie relacje, na jakich nam zależy?

4.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
18.00 dla młodzieży od 14. roku życia i dorosłych / wstęp wolny

## CZTERY KROKI DO POROZUMIENIA

Lekcja Cztery kroki do porozumienia ma na celu wprowadzenie uczestników i uczestniczki w zasady Porozumienia bez Przemocy. Słowa mogą budować i otwierać serce, mogą ranić, mogą tworzyć relację, mogą też być murami oddzielającymi nas od siebie. Za tym, co robimy i mówimy jako dorośli, za słowami i czynami, stoi próba zaspokojenia uniwersalnych ludzkich potrzeb, które są wspólne wszystkim – niezależnie od wieku. Któż bowiem nie ceni wsparcia, współpracy, bycia usłyszonym i uwzględnionym?

W trakcie warsztatów wskażemy cztery komponenty komunikacji, które mogą pomóc nam w porozumiewaniu się na co dzień i budowaniu relacji opartych na dialogu, a nie na walce.

5.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
17.00, prowadzi Joanna Berendt, dla dorosłych / zapisy

6.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
10.00, prowadzi Paulina Orbitowska-Fernandez  
i Magdalena Sendor, dla młodzieży od 15. do 18. roku życia / zapisy

6.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
17.00, prowadzi Paulina Orbitowska-Fernandez, dla młodzieży  
od 15. do 18. roku życia / zapisy

9.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
10.00, prowadzi Paulina Orbitowska-Fernandez  
i Maja Wyborska, dla dzieci (7–10 lat) i opiekunów / zapisy

## DO MOCY BEZ PRZEMOCY

prowadząca: Emilia Kulpa-Nowak

Gdy wokół nas wiele się dzieje, może być trudno znaleźć swój własny głos, wsłuchać się w niego i zaufać sobie. Podczas warsztatów przyjrzymy się temu, jak uczucia mogą pozwolić nam wyarty-

kułować osobisty głos oraz jak możemy zrozumieć nasze wewnętrzne potrzeby i podążać swoją drogą. Będziemy wspólnie szukać sposobów na odkrywanie wewnętrznej mocy i używania jej do komunikowania się z innymi.

6,  
11.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
11.00 dla młodzieży od 14. roku życia / zapisy

Lekcja 3.

## KLASA DŹWIĘKÓW WSPÓŁODCZUWANYCH

prowadzący: Sebastian Świąder

Kompozytorzy wykształcają w sobie niezwykłą umiejętność wsłuchiwania się w wyobraźnię i nastroj innych osób, ale także tłumaczenia emocji na język dźwięków i przekazywania ich dalej. Pamiętając, że muzyka potrafi wywołać u osób sobie nieznanych podobny nastrój i uczucia, spróbujemy użyć dźwięków, by ćwiczyć empatię.

Jak wsłuchać się w drugą osobę? Czy możliwe jest zapisanie czyichś lub własnych uczuć w dźwiękach? Za pomocą prostych instrumentów i nietypowych metod zapisywania dźwięku spróbujemy skomponować melodie i zaprojektować utwory. Sprawdzimy, jak przenieść czyjeś spojrzenie na świat przez uszy i wibracje. Przetestujemy zapętlanie, loopowanie, nagrywanie. Zbudujemy proste maszyny muzyczne, które, niczym katarynki, będą w stanie na zawołanie zagrać zapisane przez nas dźwięki.

7.06  
8.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
10.00 dla młodzieży od 12. roku życia / zapisy

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
10.00 dla dzieci i ich opiekunów / zapisy

## ARCHITEKTURA RELACJI

prowadzący: Maja Kowalczyk, Barbara Lityńska, Justyna Sobczyk,  
Marta Stanczyk, Piotr Swend, Justyna Wielgus

Inspiracją dla warsztatów jest praktyka choreografa i pedagoga Alito Allesiego, której główną ideą jest łączenie w pracy osób w pełni sprawnych z osobami z niepełnosprawnościami. Celem zajęć jest odkrywanie swoich ograniczeń i badanie własnych możliwości oraz potencjału w spotkaniu z Innym. Wierzymy, że praktykowanie wspólnej obecności daje szansę na świadome projektowanie twórczych, otwartych na różnorodność sytuacji społecznych, które nie będą bazować na wykluczeniu. Warsztaty powstały w ramach projektu Centrum Sztuki Włączającej: Downtown, które, pozbawione stałej dla siebie przestrzeni, zaczęło wytwarzać indywidualne formy w obszarze „delikatnej architektury”, jaką są relacje międzyludzkie, jako alternatywnej formy dla komunikacji i kooperacji. Czy relacjom, strategiom komunikacyjnym można nadać kształt? Co ta, stworzona w dynamicznym działaniu, abstrakcyjna forma mówi o nas indywidualnie oraz o nas jako społeczeństwie?

9.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
17.00 dla młodzieży od 16. roku życia i dorosłych / zapisy

Lekcja 5.

## USIĄDŹMY!

prowadzący: Martyna Peszko, Cela Sobolewska

Siddha znaczy dosłownie „owocny”, „spełniony”, „mistrz”. W medytacji praktykujemy rodzaj mistrzowskiego skupienia, bycia „tu i teraz”, razem, uważnymi i czułymi wobec siebie, wszystkich osób i zjawisk wokół nas. Medytacja jest pracą z naszą świadomością i obecnością. Praktyka w grupie pozwala odczuć moc współistnienia, współtworzenia i wspiera współodczuwanie.

Poprzez proste ćwiczenia polegające na wspólnym oddychaniu, wspólnym wydawaniu dźwięków, czy wykonywaniu ruchów,

możemy poczuć bliskość z innymi osobami i wynikającą z niej siłę. Wspólne medytowanie jest dla każdego.

**8,** Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
**9.06** 10.00 dla młodzieży od 14. roku życia i dorosłych / zapisy

Lekcja 6.

## RUCH EMPATYCZNY

prowadząca: Agnieszka Kryst

W czasie lekcji będziemy odkrywali zależności poruszającego się ciała względem zdolności do współodczuwania. Poprzez różne zadania ruchowe i kompozycyjne z pola współczesnej choreografii i najważniejszych praktyk tanecznych będziemy zwiększać świadomość naszego poruszającego się ciała, a w konsekwencji – jego wrażliwość. Istotna w tej kwestii będzie zarówno praca z przestrzenią ciała, jak i przestrzenią, w której się ono porusza i tańczy.

Skoncentrujemy się na relacji ciał: na pracy ze świadomym wzrokiem, patrzeniem i obserwowaniem, skupieniem i zaangażowaniem we wzajemnym, partnerskim dopełnianiu się i tworzeniu wspólnej bryły.

Będziemy badać ruch jako wynik świadomego wyboru, a nie nakazu, szukając odpowiedzi na pytania o to, jaki potencjał twórczy dla ruchu i tańca mają empatia i emocjonalność? Jaki związek łączy emocjonalność i cielesną realizację? Czy korzystać z empatii i emocjonalności w procesie autoreformowania (poprzez strategie minimalizowania i maksymalizowania, opanowywania i uwalniania pojedynczego gestu, myśli czy uczucia)?

**5.06** Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
**11.06** 10.00 dla młodzieży od 14. roku życia / zapisy  
 Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
 18.00 dla dorosłych / zapisy

# JAK TO JEST BYĆ RZECZĄ?

prowadząca: Justyna Wielgus

Rzecz uwzględnia również przedmioty, które „ani nie są fizyczne, ani rzeczywiste”. Obok tak oczywistych obiektów, jak samochód czy dzban, zalicza się więc do nich smoki i jednorożce, atomy i gwiazdy.

Graham Harman

W czasie lekcji spróbujemy odpowiedzieć na następujące pytania: Jaką zbiorowość tworzy człowiek z przedmiotem, rzeczą? Dlaczego przedmioty pozostają zarówno w polu widzialności, jak i niewidzialności? Jakie relacje i napięcia tworzy człowiek z innymi „nie-ludzkimi” obiektami, z którymi dzieli przestrzeń?

**10.06** Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
17.00 dla młodzieży od 14. roku życia i dorosłych / zapisy

Lekcja 8.

# MEDIACJA – SPOSÓB NA DOBRE RELACJE

prowadząca: Magdalena Sendor

Jak wspierać dzieci i młodzież w rozwiązywaniu konfliktów bez przejmowania odpowiedzialności w ich imieniu? Potrzebne są do tego umiejętności okazywania empatii, a także zadawania pytań, które pozwalają dziecku zachować odpowiedzialność za rozwiązanie sporu, bez jednoczesnego zagrożenia pozostawienia go samego z emocjami, które przeżywa w trakcie takiego konfliktu. Tego można się nauczyć.

**7.06** Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
17.00 dla dorosłych / zapisy

## TY DOWNIE!

Ty Downie! – to jedna z najczęstszych obelg stosowanych przez młodzież i dzieci w szkołach. Warsztaty skupią się na rozbrojeniu tego określenia poprzez spotkanie z aktorami Teatru 21. Chcemy wesprzeć młodych ludzi wiedzą i doświadczeniem, które uświadomi im, czym są obraźliwe słowa względem drugiej osoby. Celem warsztatów jest otwarcie się na różnorodność i wyjątkowość drugiego człowieka.

10.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8

prowadzenie: Daniel Krajewski, Justyna Sobczyk

12.00 dla młodzieży od 12. roku życia / zapisy

11.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8

prowadzenie: Aleksandra Skotarek, Justyna Sobczyk

13.00 dla młodzieży od 12. roku życia / zapisy



## METODYKA PRZYSZŁOŚCI

**WARSZTATY** dla nauczycielek i nauczycieli, animatorek i animatorów oraz osób pracujących z młodzieżą

kuratorka: Agata Siwiak  
partner: Centrum Edukacji Obywatelskiej

Szkoła nie jest wyizolowanym laboratorium edukacji, miejscem nauki przygotowującym do dorosłego życia, ale jednym z centrów życia społecznego. Polem ciągłych negocjacji, gdzie odbijają się międzyludzkie konflikty i uwewnętrzniane narracje medialne. Stanowi też jeden z najważniejszych obszarów politycznej, ideologicznej manipulacji, a także narzędzie klasowej reprodukcji. Rejonowa szkoła podstawowa może być wciąż jednak miejscem spotkań osób z różnych klas społecznych, z różnym kapitałem kulturowym i doświadczeniami biograficznymi. W tej różnorodności dostrzegamy siłę animacyjnego potencjału szkoły, przebijającego

społeczne bańki i budującego wewnątrznie zróżnicowane wspólnoty zgromadzone wokół jednego celu, jakim jest edukacja. Dlatego też dostarczamy nauczycielkom i nauczycielom narzędzia do rozmowy z uczniami o palących problemach współczesności. Podejmujemy wątki związane z migracjami, przeciwdziałaniem dyskryminacji i mowie nienawiści. Uwrażliwiamy na krytyczną analizę mediów, obrazów i tekstów kultury.

Maja Dobiasz-Krysiak, Centrum Edukacji Obywatelskiej

## KRYTYCZNE MYŚLENIE

prowadzenie: Maja Dobiasz-Krysiak

Zewsząd docierają do nas informacje, które wywierają na nas wpływ. Kształtują nasze poczucie normy, nasz sposób patrzenia na świat, wzorce atrakcyjności i poczucie własnej wartości. To już nie tradycja, lecz filmy na YouTube, posty na Facebooku i Instagramie, czy bajki Disneya modelują nasze zachowania, a jako narzędzia współczesnej propagandy dyskryminują mniej atrakcyjne style życia i posiadania. Podczas warsztatów podejmiemy zagadnienia:

- Jak rozpoznawać techniki manipulacji i wpływu stosowane w przekazach medialnych i komunikatach w naszym otoczeniu?
- Jak analizować i interpretować otaczające nas obrazy (filmy, fotografie, memy itp.)?
- Jak obalać współczesne mity i stereotypy, prowadząc analizę gatunkową?

12.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8

10.00 dla nauczycielek i nauczycieli oraz osób pracujących z młodzieżą ze

starszych klas szkół podstawowych i średnich / zapisy

## TRUDNE TEMATY

prowadzenie: Karolina Giedrys-Majkut

Szkoła nie jest miejscem wyizolowanym z życia społecznego. Uczniowie i nauczyciele przynoszą ze sobą poglądy dotyczące polityki, wyborów światopoglądowych bądź motywowanych religijnie, które albo nabywają w domu, albo w grupie rówieśniczej. Jeśli są to



radykałne opinie, do których podchodzi się emocjonalnie, mogą one stanowić zarzewie konfliktów i osł podziałów szkolnych. W uruchamianiu refleksji nad nimi pomagać może edukacja filmowa. Stanowi ona narzędzie rozbudzania empatii, osławiania z tematami tabu poprzez medialne zapośredniczenie oraz umożliwianie krytycznego analizowania mikrohistorii. Podczas warsztatów podejmiemy zagadnienia:

- Czy w szkole jest miejsce na trudne tematy? Czy lepiej zapobiegać, czy poruszać je, gdy pojawi się kryzys?
- W jaki sposób rozmawiać z młodzieżą o kontrowersyjnych kwestiach rozpalających świat dorosłych?
- W jaki sposób pracować z filmem, by lepiej się komunikować i otwierać na trudne tematy?

**13.06** Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
10.00 dla nauczycielek i nauczycieli oraz osób pracujących z młodzieżą ze starszych klas szkół podstawowych i średnich / zapisy

## RÓWNOŚĆ PŁCI

prowadzenie: Małgorzata Leszko

Dziewczynki są dobre z polskiego, a chłopcy z matematyki. W przedszkolu pracują „panie przedszkolanki”, przysposobienia obronnego uczy „pan od PO”. Szkoła reprodukuje (a często także wzmacnia) społeczne nierówności płci, podziały i stereotypy płciowe już od pierwszych lat szkolnych. Nauczyciele i nauczycielki mają jednak wpływ na zmianę tego status quo. Podczas warsztatów podejmiemy zagadnienia:

- Jak rozmawiać w szkole o równości płci?
- Jak tworzyć szkołę przyjazną dla osób z całego spektrum genderowego?
- Jak wspierać rozwój zainteresowań i pasji uczniów i uczennic, nie profilując ich pod kątem ról płciowych?

**17.06** Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
10.00 dla nauczycielek i nauczycieli oraz osób pracujących w szkołach podstawowych i średnich / zapisy

prowadzenie: Malina Baranowska-Janusz

Funkcjonujemy w różnorodnym świecie – klasowo, kulturowo, religijnie, etnicznie, społecznie. Reprezentujemy różne typy rodzin, różne style życia, różne podejścia do tradycji. Wszystkie te różnice jak w soczewce skupia szkoła, jako miejsce spotkania różnorodnych grup społecznych. Podczas warsztatów podejmiemy zagadnienia:

- Jak poradzić sobie z niejednoznacznością świata i otworzyć się na różnorodność?
- W jaki sposób praktykować własną wolność, nie naruszając wolności innych?
- Jak celebrować różnice i nie popadać w stereotypy?

**18.06** Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
10.00 dla nauczycielek i nauczycieli oraz osób pracujących z młodzieżą  
ze szkół podstawowych / zapisy



## POSKROMIENIE ZŁOŚNICY

### SIKSA

KONCERT

kostiumy: Tomasz Armada  
kuratorka: Agata Siwiak

SIKSA to ostatnia przedstawicielka przyszłego zwrotu choreograficznego w stylu punk. Bunt na zamówienie bez organizowania przetargów & clickbaitowa kontrowersja. Piosenkarka estradowa o dwóch głowach, śmiertelna powaga o kwadratowych figurach basu. Niewykwalifikowana instruktorka NOISE-FITNESS dzieląca trening na wytrzymałościowy, siłowy i formy łączone. Opracowana przez nią „aero-

biczna piątka freiheit”, oparta o warunki niestabilności i nierównowagi, niedostosowana jest do indywidualnych potrzeb uczestników. Mieszka w Gnieźnie – kondycyjnie to najgorsza reklama tego miasta od czasów Chrztu Polski w Magdeburgu w 966 roku. Dla Czechów chce być tym, czym Ewa Farna dla Polaków. Dawniej Superbohaterka. Nie wystąpiła na Męskim Graniu.

SIKSA

SIKSA to feministyczny, punkowy duet Alex Freiheit i Piotra Buratyńskiego. Sama wokalistka mówi o sobie, że „nie lubi husarii, poetów narodowych i chłopców z placów broni. Performuje i nie zginie”. Śpiewa o tematach najtrudniejszych i najbardziej bolesnych, o gwałtach i przemocy symbolicznej. Zarówno koncert w TR Warszawa, jak i sama SIKSA, traktuje o dojrzewaniu. W najnowszych tekstach wyjaśnia dlaczego wyrosła z roli superbohaterki.

W ramach projektu Biennale Warszawa RePrezentacje. Nowa edukacja SIKSA prowadziła warsztaty dla młodych ludzi 10 dni gniewu i miłości. W wyniku tego spotkania powstała efemeryczna grupa performerska BLOK WSCHODNI/восточный блок. Uczestniczki i uczestnicy eksplorowali wraz z SIKSĄ swój głos oparty na „doświadczeniach miłosnych i drażniących”, a na oficjalnej uroczystości obchodów Święta Wojska Polskiego grupa ćwiczyła aerobik, dla rozluźnienia ciała, zamiast nadmiernego spinania go w mundurze.

1.06

TR Warszawa, ul. Marszałkowska 8  
20.00 bilety



# EDUKACJA TERAZ! PEDAGO- GICZNA MYŚL SŁABA, NO FUTURE I ZWROT KU PRZESZŁOŚCI

## PANEL DYSKUSYJNY

uczestniczka i uczestnicy: Maria Mendel, Tomasz Szkudlarek, Tamás Tóth  
kuratorka: Agata Siwiak

Nowoczesny projekt edukacji jest ze swojej natury progresywny, zakłada wychowanie dla przyszłości. Splata się on jednak nieuchronnie z konserwatywnymi zadaniami edukacji zorientowanej na kultywowanie przeszłości i z liberalnymi wizjami zdominowanymi przez życie „tu i teraz”.

W trakcie panelu chcemy – wraz z zaproszonymi gośćmi – podjąć dyskusję, która problem przyszłości potraktuje nie tylko w kategoriach postępu i nadziei, ale i strachu. Zatrzymamy się na problemie teraźniejszości, ale będziemy ją rozpatrywać jako przestrzeń nawiedzoną widmami przeszłości, która niekoniecznie oznacza czas miniony, oraz fantazmatami przyszłości, które – także niekoniecznie – zapowiadają czas inny, może lepszy od obecnego.

W tej perspektywie „teraz” może – z jednej strony – oznaczać wąską granicę, sferę liminalną między znacznie od niej silniejszymi porządkami czasu przeszłego i przyszłego. Z drugiej natomiast teraźniejszość może być rozumiana jako czas panujący nad innymi z uwagi na to, że, w odróżnieniu od pozostałych, zwyczajnie jest.

W trakcie naszej wypowiedzi i zainicjowanej nią dyskusji planujemy wykorzystać nasze wcześniejsze analizy dotyczące retromanii, dominującej aktualnie w rozmaitych reprezentacjach politycznych powiązanych ideą powrotu do przeszłości i kolonizującej przestrzeń publiczną; powiemy o naszych studiach wokół widmowego wymiaru teraźniejszości, polityki historycznej i polityki progresyw-

nej, pedagogicznej negacji teraźniejszości i kulturowej negacji przyszłości (no future). Wszystko po to, aby wspólnie przemyśleć status edukacji jako fenomenu czasu teraźniejszego. Jak żyć z widmami? Jak wytwarzamy przyszłość? Jaki jest sens odmowy przyszłości – w tym odmowy udziału w polityce? Jak wykorzystać pedagogiczny wymiar myśli słabej i siłę słabej edukacji?

3.06

Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8  
16.00 wstęp wolny



# REWOLUCJA SZKOŁA 1918–1939

## POKAZ FILMU

reżyseria: Joanna Grudzińska  
Francja, 2016, 52 min

Film oparty na unikatowych archiwaliach opowiada historię walki o „nową szkołę”.

W straumatyzowanej Europie po I wojnie światowej pedagodzy wierzą, że świat bez przemocy jest możliwy. We Francji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Polsce, ZSRR i Włoszech osoby takie jak Maria Montessori, Celestin Freinet, Ovide Decroly, Janusz Korczak czy Alexander Neill głęboko zmieniają myślenie o edukacji, umieszczając dziecko w jej centrum. Działając wbrew utartym schematom zranionych i skostniałych społeczeństw, w których żyją, starają się wymyślić inną szkołę. Szwajcarski pedagog Adolphe Ferrière powołuje Międzynarodową Ligę Nowej Edukacji, stworzoną na wzór Ligi Narodów. Dwadzieścia lat później, gdy gorączkowe debaty Ligi przekształcają się w ugruntowany podział na pragmatyków i idealistów, wraz z zapanowaniem totalitaryzmów, marzenie zmiany załamuje się i ostatecznie zostaje zniweczone u progu nowej wojny.

Jakkolwiek marzenie to – o progresywnej edukacji – rozbiło się o reżimowe ideologie XX wieku, to jego echo rezonuje w murach współczesnych szkół bardziej niż kiedykolwiek. Edukacja pozostaje bowiem w centrum każdego projektu społecznego i politycznego.

reżyseria, scenariusz: Joanna Grudzińska  
 scenariusz: Léa Todorov, Laurent Roth, François Prodromidès  
 dźwięk: Josefina Rodriguez  
 montaż: Raphaëlle Martin-Hölger, Catherine Zins, Emmanuelle Gachet  
 muzyka: Sébastien Gaxie  
 produkcja: Les Films du Poisson, ARTE France

3.06

Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski,  
 ul. Jazdów 2  
 20.00 wstęp wolny



## PRAWO DO SZKOŁY

Spotkanie z udziałem młodzieży między 14. a 19. rokiem życia

wprowadzenie: dr Iwona Chmura-Rutkowska, Stanisław Godlewski  
 kuratorka: Agata Siwiak

Czyja jest szkoła?

Kto projektuje szkoły? Kto pisze podstawy programowe i podręczniki? Kto ustala regulaminy, plany lekcji i zasady codziennego funkcjonowania w szkołach? Kto segreguje dzieci według miejsca zamieszkania, wieku, płci, sprawności intelektualnej? Kto osenia? Kto organizuje rozrywki i działania twórcze? Kto decyduje o ubiorach, jedzeniu, aktywności fizycznej, kolorze ścian, zakupach do biblioteki, każdym aspekcie życia w szkołach? I dlaczego nie uczennice i uczniowie?

Dlaczego dorośli lekceważą głos, pomysły, uczucia i perspektywę dzieci i młodych ludzi?

Kim są uczniowie i uczennice? Klientami szkoły? Masą do obróbki? Niedoskonałymi dorosłymi, których trzeba ukształtować?

W powszechnym przekonaniu szkoła jest miejscem, gdzie nauczyciele i nauczycielki mają władzę i legitymację rodziców do utrzymywania tego typu relacji używając przewagi wiedzy i doświadczenia, perswazji, zasady respektu wobec starszych, narzuconych wartości i norm, a czasem też strachu. Wszystkie te strategie mają u swojego podłoża ideę, że nierówność jest oczywista. Jak w takiej szkole uczyć się demokracji, praw dziecka i człowieka?

Kto zatem na poważnie uznaje – po prawie stu latach od powstania pism Janusza Korczaka – że podmiotowość dziecka, zapisana w różnych dokumentach dotyczących polskiej edukacji, jest warta realizowania w praktyce?

W chwili, w której oddajemy katalog do druku, w Polsce wciąż trwają strajki nauczycielek i nauczycieli, walczących o polepszenie warunków swojej pracy w publicznych szkołach. Ludzie, którzy współwychowują dzieci, będąc bezpośrednio odpowiedzialnymi za przyszłość naszego kraju i świata, zarabiają dramatycznie mało. Kolejne reformy systemu edukacji nie są zorientowane na wykształcanie w młodych ludziach świadomości obywatelskiej i tolerancji oraz nie rozwijają w pełni ich potencjałów intelektualnych i twórczych. Dyskusje wokół kształtu szkoły – warunków pracy nauczycieli i podstaw programowych – są dziś w samym sercu debaty politycznej.

W kolejnych dyskusjach brakuje jednak bardzo ważnego, o ile nie najistotniejszego, głosu: nikt nie pyta dzieci i młodzieży o to, jak wyobrażają sobie szkołę, której chcieliby być częścią.

Debata będzie przeprowadzone w formule stołu performatywnego (Long Table). Jest to model prowadzenia dyskusji, który wymyślił amerykański kolektyw feministyczny Split Britches. Jego ideą jest stworzenie warunków demokratycznej rozmowy, która nie byłaby moderowana, przez co wszystkie pojawiające się w niej głosy byłyby w takim samym stopniu uprawnione. Ponadto brak moderatora i obowiązująca przy stole etykieta przenosi odpowiedzialność za kształt dyskusji na wszystkich jej uczestników.



# MAPA PRZEMOCY

128

## DEBATA

uczestniczki i uczestnik: Agata Diduszko-Zyglewska, Marek Lisiński i Joanna Scheuring-Wielgus  
moderatorka: Renata Kim  
kuratorka: Agata Siwiak

Przemoc seksualna ze strony Kościoła Katolickiego to tragedia, która dotyka dzieci na całym świecie, w tym w Polsce. Zatajanie tej zbrodni przez duchownych jest częstą praktyką urzędników instytucji kościelnych i hierarchów Kościoła Katolickiego. Dzieci i młodzież – główni bohaterowie projektu [RePrezentacje. Nowa Edukacja](#) – to jedna z najbardziej lekceważonych społeczności w publicznym i politycznym dyskursie. Sytuacja, w której nie mają prawa obrony, a ich głos jest niesłyszany, nie może być dłużej bagatelizowana.

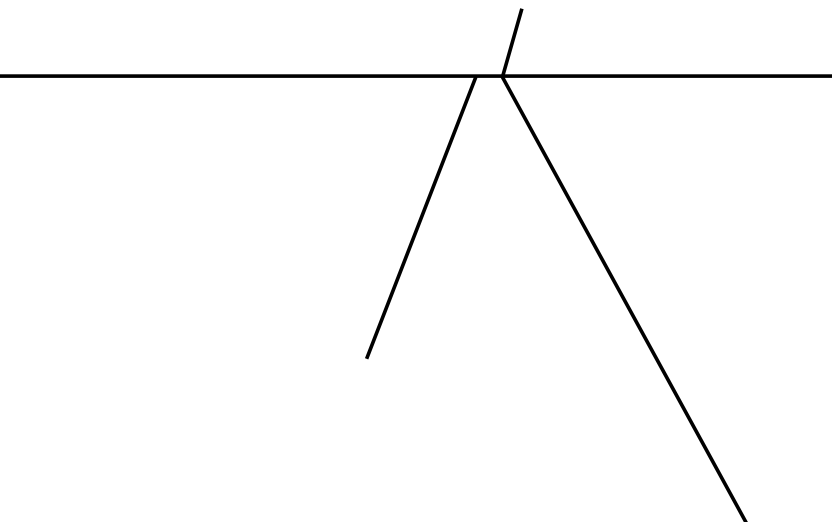
W spotkaniu [Mapa przemocy](#) wezmą udział Agata Diduszko-Zyglewska, Marek Lisiński i Joanna Scheuring-Wielgus – współtwórcy mapy kościelnej pedofilii, która jest usystematyzowanym zbiorem informacji poświęconym przypadkom przemocy seksualnej duchownych katolickich wobec dzieci. Obejmuje dane publikowane w lokalnych i ogólnopolskich mediach, a także dane zebrane przez Fundację „Nie Lękajcie Się” dzięki zgłoszeniom ofiar. Fundacja od wielu lat zajmuje się dokumentowaniem przypadków molestowania przez księży pedofilów, prowadzi telefon zaufania i bezpieczną skrynkę mailową dla ofiar, które wspiera w procesie uzyskiwania odszkodowań od sprawców, udzielając pomocy psychologicznej i prawnej. Mapa jest wciąż uzupełniana, więc nie odzwierciedla jeszcze całej skali problemu. Specyfika przestępstw seksualnych wobec dzieci polega na tym, że większość z nich nigdy nie zostaje ujawniona, co, ze względu na pozycję społeczną i autorytet nadany sprawcom przez Kościół, jest szczególnie częste w przypadkach przestępstw popełnianych przez osoby duchowne.

W lutym 2019 roku mapa została przedstawiona papieżowi Franciszkowi podczas wizyty inicjatorów projektu w Watykanie. Zaś pierwszy w Polsce wyrok obciążający Kościół kosztami zadośćuczynienia za molestowanie osoby małoletniej przez księdza zapadł



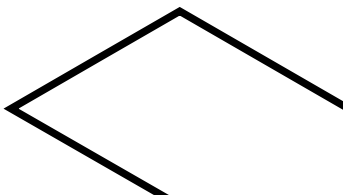
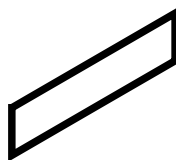
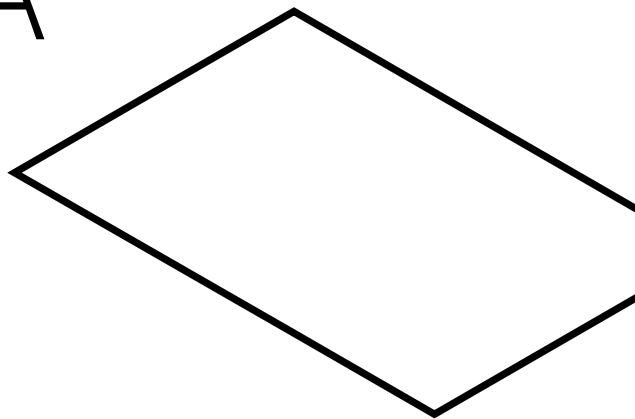
w Poznaniu 13 września 2018 roku. Poznański precedens daje nadzieję na powszechne uznanie moralnej i prawnej odpowiedzialności Kościoła za przestępstwa popełniane przez osoby pracujące w jego strukturach.

**18.06** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
18.00 wstęp wolny





TRANSNA-  
RODOWA  
METROPO-  
LIA





# WYSTAWA ARTYSTÓW ZAGRANICZNYCH MIESZKAJĄCYCH W POLSCE

WYSTAWA

artystki i artyści: Mamadou Góo Bâ, Katy Bentall, Delphine Bereski, Larisa Crunțeanu, Attila Csörgő, Léann Herlihy, Yulia Krivich, Planeta Kuz, Aditya Mandayam of Brud, David Maroto, Lude Reno, Jana Shostak, Aleksander Sovtysik, Arjun Telwar i Sandro Wysocki, Yael Vishnicki-Levy

kurator: Janek Simon

Na wystawie prezentowane są prace kilkunastu artystów zagranicznych, którzy mieszkają i pracują w Polsce. Członkowie grupy nie mają właściwie żadnego wspólnego mianownika. Część z nich znalazła się w naszym kraju przez przypadek, czasami przez sytuacje osobiste. Za przyjazdem innych stoją bardziej ogólne procesy dziejowe, jak migracje z Wietnamu w latach dziewięćdziesiątych, czy ostatnio z Ukrainy i Białorusi. Artyści ci są z różnych pokoleń i na różne sposoby funkcjonują w instytucjach sztuki. Niektórzy są częścią obiegu międzynarodowego i Polskę traktują jako tanie miejsce do życia, dla innych zaistnienie w polskich galeriach jest ważnym celem. Łączy ich ze sobą relatywny brak widoczności w Polskich instytucjach kultury głównego nurtu i zupełny brak struktur wspierających ich działalność. Wystawa (i towarzyszący jej projekt badawczy) będzie próbowała tę sytuację zmienić, przyglądając się przy okazji bardziej ogólnym warunkom tego typu procesu. Na ile tworzenie, w pewnym sensie taktycznej, kategorii „artyści zagraniczni” jest potrzebne? Podobne pytanie można zadać w przypadku innych wykluczonych grup walczących o uznanie, jak mniejszości seksualne czy etniczne.

W ostatnich latach polskie miasta bardzo się zmieniły. W naszym kraju mieszka ponad milion Ukraińców, na rowerach jedzenie rozwożą Hindusi i Pakistańczycy, a puste lokale w centrach miast zamieniają się w restauracje ormiańskie czy gruzińskie. Seanse

filmów bollywoodzkich w warszawskim kinie „Luna” wypełniają całą salę. Wydaje się, że to, przed czym tak bardzo chciała nas „bronić” prawica, czyli rozpuszczenie się monokulturowego charakteru naszego kraju, w jakimś stopniu już nastąpiło. Wystawa próbuje odpowiedzieć na pytanie, na ile ten proces ma swoje odbicie w twórczości mieszkających w Polsce artystów.

6.06 Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
19.00 wernisaż

7-30.06 Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
12.00-20.00 wtorek-niedziela / bilety



# UCHODŹCZYNI KATARZYNA SZYNGIERA

SPEKTAKL

zespół: Beata Bandurska, Milena Czarnik, Leyla Elsanova, Hava Hava, Luna JJ, Aleksandra Matlingiewicz, Martyna Peszko, Gulbarg Sayfova, Katarzyna Szyngiera

Zadanie zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Miasta Stołecznego Warszawy w ramach Zintegrowanego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy do 2022 roku.

Według raportu Urzędu ds. Cudzoziemców w 2018 roku 4135 osób wnioskowało o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce. Z tego 212 osób otrzymało status uchodźcy, 221 – ochronę uzupełniającą, 10 – prawo pobytu ze względów humanitarnych, 36 – zgodę na pobyt tolerowany, a 10 – azyl. W zależności od rodzaju przyznanego statusu, cudzoziemcom przysługuje określony zakres praw i ewentualna zapomoga finansowa. Kiedy prześledzimy dostępne raporty, wyraźnie widać, że liczba osób objętych ochroną międzynarodową w Polsce wzrasta z roku na rok.

Do tych informacji z trudem docieramy na stronie internetowej Urzędu ds. Cudzoziemców. Można odnieść wrażenie, że obecność uchodźców i uchodźczyń w naszym kraju jest tematem tabu, który celowo pomijany jest w debacie publicznej. Brak rzetelnej dyskusji o sytuacji ludzi, którzy zmuszeni są – w obliczu zagrożenia życia we własnym kraju – szukać schronienia w Polsce, prowadzi do wzajemnych nieporozumień i uprzedzeń. Bez względu na to, co uważamy o przyjmowaniu uchodźców i uchodźczyń, zazwyczaj nie mamy pojęcia ani o tym, kim oni są, ani jak wygląda ich codzienne życie.

Jesteśmy grupą składającą się z uchodźczyń z Iraku, Dagestanu i Tadżykistanu, czeczeńskiej aktywistki oraz polskich aktorek, reżyserki i choreografki. Na scenie będziemy otwarcie rozmawiać o tym, co nas łączy i co nas dzieli: o wspólnych wartościach i radościach, różnicach kulturowych, wzajemnych obawach, indywidualnych planach i marzeniach, rolach i prawach kobiet, tradycyjnych kuchniach i tańcach. Chcemy podkreślić, że uchodźcy i uchodźczynie przyjeżdżają do Polski z doświadczeniem życiowym i zawodowym, nietuzinkowymi umiejętnościami oraz konstruktywnymi planami na przyszłość.

7,8.06

Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera  
ul. Zamoyskiego 20,  
19.00 bilety



# KIJOWSKA – – AUDIOSPACER

AUDIOSPACER

reżyseria: Dima Łewycki  
dramaturg: Szymon Adamczak  
przestrzeń: Kolektyw Palce lizać  
performerka: Vera Popowa  
aktor: Konrad Wosik  
dźwięk: Radek Duda  
projekt aplikacji internetowej: Szymon Kaliski  
kuratorka: Anna Galas-Kosil  
partner: Muzeum Warszawskiej Pragi

Zadanie zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu m.st. Warszawy w ramach Zintegrowanego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy do 2022 roku.

Projekt Kijowska dotyczy tego, jak się formułuje i reprezentuje lokalność w zglobalizowanym mieście. Skupimy się na jednej z największych migracji w historii współczesnej Europy – czyli migracji obywateli Ukrainy do Polski na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Ich liczbę wg różnych źródeł oszacowano na około dwa miliony osób. Mając na uwadze ekonomiczny i kulturowy aspekt tej migracji, chcemy zrozumieć jej rolę w kontekście zrównoważonego rozwoju społeczeństwa w Polsce – jakie możliwości zmiany ze sobą niesie oraz jakie społeczne wyzwania wraz z nią się pojawiają.

Ulica Kijowska na warszawskiej Pradze stanie się dla nas topologicznym punktem wyjścia do rozmowy o migracji w jej miejskim aspekcie – (nie)dostępnej przestrzeni publicznej i prywatnej, sąsiedzkich relacjach i napotykanych barierach. Pierwszy etap projektu, do którego zaproszono lokalne organizacje, zakłada serię warsztatów i spotkań z mieszkańcami dzielnicy. Ich celem jest wytworzenie przestrzeni do interakcji, wzmocnienie istniejących więzi i umożliwienie tworzenia nowych relacji w tej konkretnej okolicy. Szukając sposobu na zaprezentowanie tak powstałej społeczności, proponujemy stworzenie jej kolektywnego portretu fotograficznego w wybranym miejscu na Pradze.

Artystyczna odsłona projektu Kijowska przyjmie formę audiospaceru zrealizowanego w dzielnicy. Zespół twórców zebranych przez artystę z Kijowa, Dimę Łewyckiego, skorzysta z narzędzi teatru site-specific, aby przyjrzeć się złożoności perspektyw życia migrantów w Warszawie.

9.06 Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52  
19.00 bilety

10.06 Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52  
12.00, 19.00 bilety

12.06 Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52  
12.00, 15.00 bilety

13.06 Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52  
12.00, 19.00 bilety

# MODERN SLAVERY 136

## SPEKTAKL



koncept, reżyseria: Bartek Frąckowiak  
koncept, dramaturgia: Natalia Siewlewic  
scenografia, kostiumy: Anna Maria Karczmarska  
muzyka, dźwięk: Krzysztof Kaliski, Maciej Szymborski  
światło: Michał Głaszczka  
mapy i wizualizacja danych: Jakub de Barbaro  
asystentka reżysera: Zuzanna Grajcewicz  
produkcja: Magda Igielska

obsada: Beata Bandurska, Magdalena Celmer, Martyna Peszko, Anita Sokołowska, Maciej Pesta, Konrad Wosik

premiera: 17.05.2018, MSN  
czas trwania: 2 godz. 45 min  
1 przerwa

Spektakl powstał w ramach projektu Atlas Planetarnej Przemocy realizowanego przez Biennale Warszawa w terminie 9.04–26.05.2018, będącego częścią publicznego programu Departament Obecności Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

partnerzy spektaklu: Fundacja La Strada, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej

W zasadzie są wszędzie. W znanych warszawskich restauracjach, na placach budowy, w zamkniętych zakładach produkcyjnych, w przetwórnicy, sadach i na farmach. Pochodzą z Ukrainy, Białorusi, Korei, Filipin, Chin, Wietnamu. Niekiedy są Polakami. Raport Global Slavery Index ujawnia, że w Polsce w 2016 roku żyło ponad 181 tysięcy nowoczesnych niewolników, co odpowiada 0,476% populacji Polski. Niewolnictwo nie jest tu jednak metaforą określającą każdy rodzaj wyzysku. Mówimy o sytuacjach niepłatnej pracy przymusowej, związanej z handlem ludźmi czy fikcyjnym zadłużeniem. Postanowiliśmy przeprowadzić śledztwo i sprawdzić, skąd biorą się takie statystyki, z jakimi sytuacjami, miejscami i historiami są związane. A ostatecznie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego to zjawisko jest całkowicie niewidoczne i rzadko komentowane w debacie publicznej. Z tego działania powstał spektakl-wystawa.

Obok wnikliwej analizy sytuacji lokalnej zderzamy w nim ze sobą świadectwa, narracje, materiały wizualne, dokumenty i myśli z różnych miejsc świata, kreśląc historię rozwoju kapitalizmu z perspektywy niewolnictwa. Ostatecznie jednak nie perspektywa historyczna staje się nadrzędna, ale archeologia teraźniejszości i refleksja



na temat niewolnictwa jako symptomu przyszłości pracy. Jeśli chcemy wyobrazić sobie inną pracę niż najemna praca oparta na hierarchii, subordynacji i przemocy, przemyśleć musimy jej najbardziej radykalną skrajność, jaką jest nowoczesne niewolnictwo.

Pokazujemy niewolnictwo jako współczesne zjawisko globalne, mające swoje rozmaite odsłony i ekspresje, związane z dramatami i biografiami bardzo różnych ludzi, z różnych kultur, religii i ras. Chcemy jednak podkreślić to, że niewolnicy nie żyją daleko na fantazmatycznych i nierealnych plantacjach, ale również tuż za ścianą sali najbardziej wykwintnej warszawskiej restauracji. W końcu Polska w statystykach niewolniczych zajmuje niechlubną pierwszą pozycję w Unii Europejskiej. Opowiemy zatem również o dzisiejszej Warszawie i jej niewolniczych historiach, historiach konkretnych ludzi. To właśnie w tym celu podjęliśmy próbę dokumentalnego śledztwa. Jego rekonstrukcja stanowi istotną część spektaklu-wystawy. Z próby zrozumienia niewolnictwa we współczesnej Warszawie wyłania się rodzaj nowej topografii miasta. Opowiadamy o niej, tworząc swoistą alternatywną kontrkartografię miejskiej przemocy.

Każdy kryzys kapitalizmu oraz związane z nim zahamowanie wzrostu gospodarczego sprawiają, że proces akumulacji pierwotnej kapitału musi zostać powtórzony w nowej formie. To wtedy następują wywłaszczenia, szczególne ruchy mas ludzkich, migracje, pojawiają się nowe formy kolonializmu. Wtedy też szczególnego znaczenia nabiera niewolnictwo. Nie stanowi ono barbarzyńskiego reliktu przeszłości, orientalnego mirażu, który wyłania się z historycznych relacji podróżników z Afryki. Nie jest ono jedynie fantazją na temat XIX-wiecznego amerykańskiego Południa czy obrazów statków transportujących niewolników do Ameryk w ramach transatlantyckiego handlu niewolnikami. Aktualnie na całym świecie istnieje znacznie większa liczba niewolników – ludzi, którzy za swoją przymusową pracę nie otrzymują żadnego wynagrodzenia – niż w ciągu 350 lat przepłynęło Atlantyk. Global Slavery Index z 2016 roku podaje, że obecnie aż 45,8 mln ludzi żyje jako nowocześni niewolnicy. Niewiele o nich wiemy.

## SPEKTAKL



reżyseria, scenografia, kostiumy: Katarzyna Kalwat  
dramaturgia: Piotr Grzymisławski  
tekst: Beniamin Bukowski  
muzyka: Wojciech Blecharz  
występują: Carlos Fernando Dimeo Álvarez,  
Jodie Baltazar, James Malcolm, Ifi Ude

Spektakl, który domaga się radykalnej redefinicji pojęcia narodowej kultury. Staje się wyrazem potrzeby integracji twórców-migrantów, rozszerzenia pojęcia narodowych praktyk aktorskich. Czy teatr może być nową wieżą Babel?

Polska znajduje się w wyjątkowym momencie. Na przestrzeni ostatnich 3 lat, za sprawą fali masowej migracji ekonomicznej w Polsce, zachodzą szybkie i radykalne zmiany w strukturze społeczeństwa. W samej tylko Warszawie ostatnie szacunki mówią o 150 tys. cudzoziemców – to oznacza, że stanowią oni już ok. 10% mieszkańców miasta. W całym kraju w 2016 roku zarejestrowanych cudzoziemców było o połowę mniej niż dziś – niecałe 300 tysięcy. Kluczowe zatem staje się zagadnienie tożsamości kulturowej współczesnej Polski i przestrzeni, jaką pozostawia się w niej dla obcokrajowców, imigrantów. Nie istnieją krajowe systemy integracyjne, dzięki którym cudzoziemki i cudzoziemcy mogliby bezpiecznie i stabilnie budować w Polsce swoją przyszłość. Wartości, takie jak otwartość, liberalizm i postępowość nie zawsze idą w tym wypadku w parze z elementarnym doświadczeniem wykluczonych przybyszy, „obcych” próbujących odnaleźć swoje miejsce w Polsce. Dla nas, twórczyń i twórców teatralnych, równie istotne stają się społeczne zmiany znajdujące odzwierciedlenie w przestrzeni kultury: w teatrze i – szerzej – na artystycznym rynku pracy. Zjawisko „szklanego sufitu” występuje równie silnie w teatrze i w filmie: bezrobotni aktorzy obcego pochodzenia nie znajdują zatrudnienia w państwowych instytucjach kultury. Teatr, tradycyjnie pojmowany jako przestrzeń zaangażowanej społecznej krytyki, miejsce awangardowych poszukiwań i instytucja walki o wolność, staje się w przewrotny sposób narzędziem umacniania podziałów, które deklaratorywnie zwalcza.

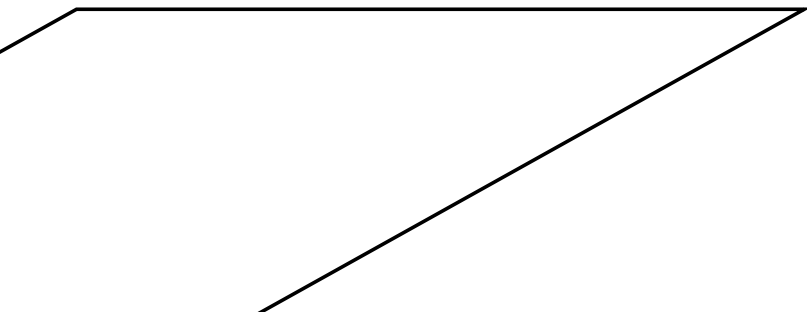
W projekcie korzystamy z osobistego doświadczenia zaproszonych migrantek-artystek i migrantów-artystów, żeby móc mierzyć

się z koniecznością przedefiniowania znaczenia bycia aktorem i mieszkańcem Polski. Konfrontujemy się z poczuciem wyobcowania i nowym znaczeniem codziennych zmagania z perspektywy obcego. Tym samym projekt jest przyczynkiem do badań nad istotą sztuki aktorskiej we współczesnym wielokulturowym i zglobalizowanym świecie. Analizujemy napięcie zachodzące między wymiarem kreatywnym w pracy aktora a budowaniem wypowiedzi opartej na jego tożsamości kulturowej. Chcemy odpowiadać na pytania dotyczące strategii, jakie może podjąć aktor-migrant, by dostać szansę pracy w swoim zawodzie. Czy musi i jest w stanie zmienić się w „prawdziwego Polaka”, pozbywając się własnej tożsamości, akcentu, tradycji i koloru skóry? Te doświadczenia pomagają nam sformułować nasze wspólne marzenia i plany, jakie mamy na przyszłość.

Wychodzimy od wyobrażenia kultury narodowej, która ma charakter integrujący, uwzględniający zróżnicowane doświadczenia i uwarunkowania kulturowe osób. Chcemy, aby doprowadziło nas to do trwałej zmiany, chociażby w mikroskali, w której zaproszone do projektu artystki i artyści mają szansę przebicia szklanego sufitu.

21, 22.  
06

TR Warszawa, ul. Marszałkowska 8  
20.00 bilety





# MAPOWANIE WIELOKULTUROWEJ WARSZAWY

140

Prezentacja projektu badawczego Biennale Warszawa i Wydziału Zarządzania Kulturą Wizualną Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

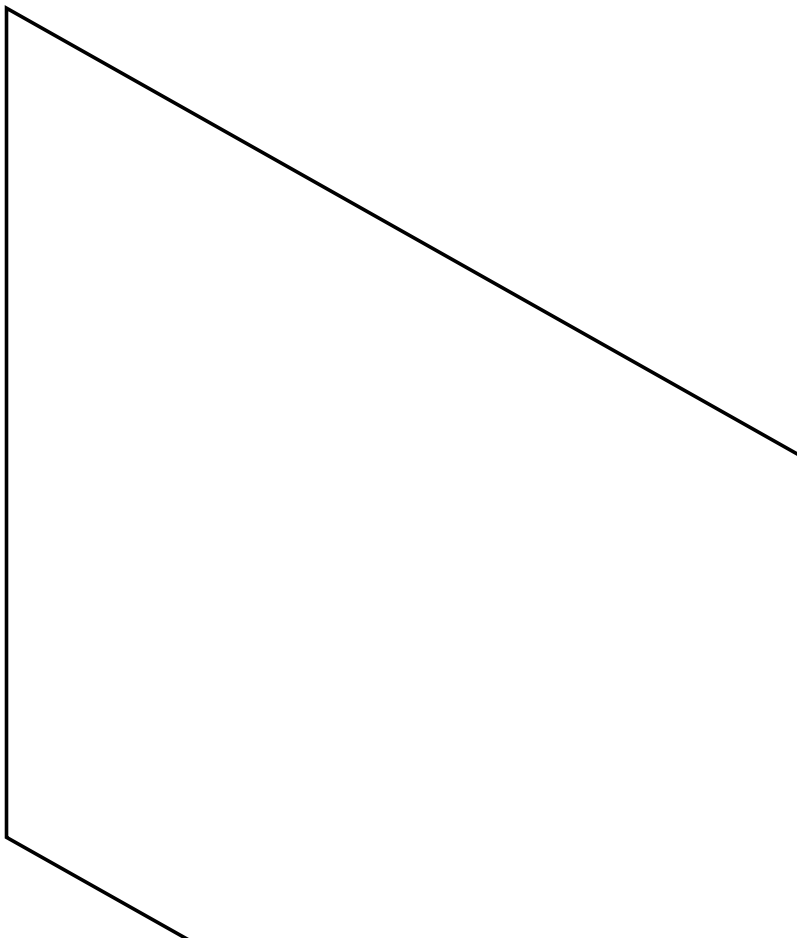
uczestnicy i uczestniczki: Marcelina Grześkiewicz, Julia Kinaszewska, Magdalena Kopańska, Jan Sowa, Barbara Swadzyniak, Agnieszka Zawistowska i Weronika Wood

partner: Wydział Zarządzania Kulturą Wizualną ASP w Warszawie

W 2018 roku badaczki i badacze miasta pracujący dla Biennale Warszawa pod kierownictwem Katarzyny Wojnar z Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych EUROREG Uniwersytetu Warszawskiego przygotowali interaktywną mapę Warszawy, którą opracowano zgodnie z metodologią New Metropolitan Mainstream (NMM) zaprojektowaną przez sieć badawczo-aktywistyczną INURA (International Network for Urban Research and Action: <https://www.inura.org/v2/index.php/activities/nmm-project/>). Biorąc ową mapę za punkt wyjścia, zespół złożony ze studentów i studentek historii sztuki na Wydziale Zarządzania Kulturą Wizualną ASP w Warszawie, pracujący pod opieką Jana Sowy, uzupełnił ją o dane dotyczące wielokulturowości w Warszawie. Obiektem szczególnego zainteresowania były miejsca i obszary związane z aktywnością kulturalną mniejszości etnicznych i narodowych, jednak oprócz tego na wyjściową mapę Warszawy NMM naniesiono też informacje dotyczące zarówno współczesnych, jak i historycznych obszarów wielokulturowości – od piwnic Filharmonii Narodowej na ul. Sienkiewicza, gdzie przed wojną w mieszcącym się tam klubie nocnym Nigeryjczyk Augustine Agboola Browne pracował jako muzyk i fordanser, przez zlikwidowany w 2010 roku Jarmark Europa aż po działające współcześnie targowisko na ul. Bakalarskiej. Takie ustawienie perspektywy badawczej jest próbą wyjścia poza dobrze znany schemat niewidocznej i niedowartościowanej mniejszości w kierunku docenienia podmiotowej i aktywnej pozycji grup mniejszościowych.

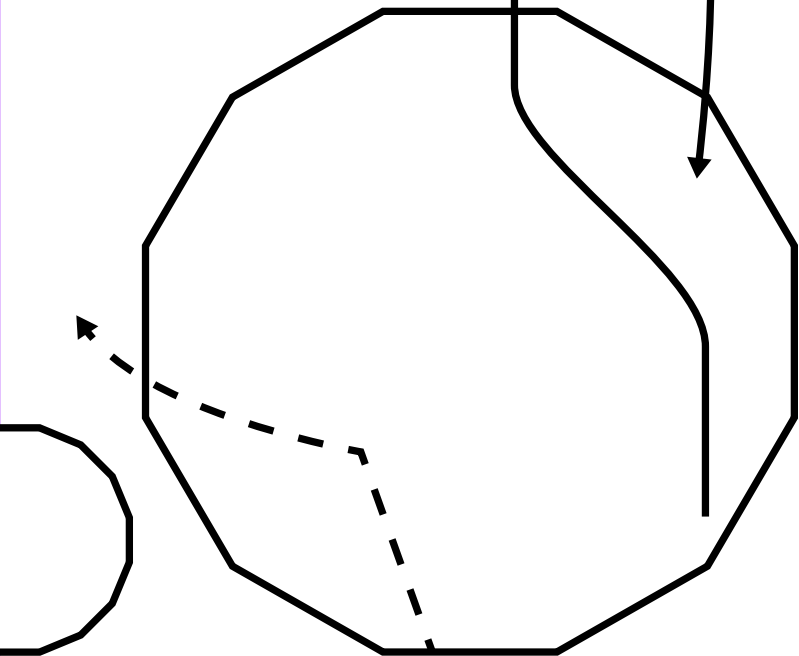
W czasie spotkania po raz pierwszy szerszej publiczności zaprezentowana zostanie zarówno cała mapa Warszawy wykonana metodą NMM, jak i jej rozszerzenie dotyczące wielokulturowości w Warszawie.

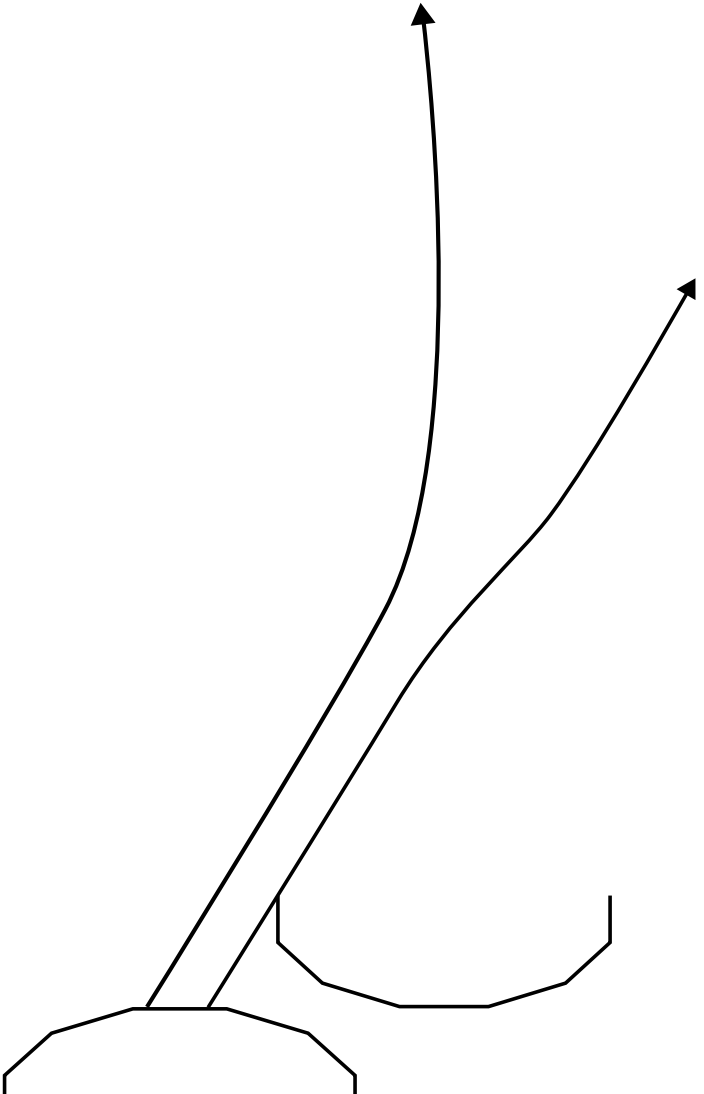
**21.06** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
17:00 wstęp wolny





TRANSNA-  
RODOWA  
SOLIDAR-  
NOSC







# W POSZUKIWANIU WSPÓLNEGO MIANO- WNKA – UNIWERSA- LIZM I PROGRESYWNA POLITYKA KULTURALNA

SYMPOZJUM



uczestnicy i uczestniczki: Teodor Ajder, Claudia Ciobanu, Anna Curcio, Ulrike Guérot, Alexandre Lacroix, Andrzej Leder, Robert Pfaller, Ana Teixeira Pinto, Ovidiu Tichindeleanu

kurator: Jan Sowa

partnerzy: Instytut Francuski w Polsce, Austriackie Forum Kultury, Goethe-Institut Warszawa, Włoski Instytut Kultury w Warszawie, Ambasada Królestwa Niderlandów w Warszawie, Instytut Camõesa, Rumuński Instytut Kultury, EUNIC Warszawa

Uniwersalizm wydaje się jednym z najbardziej ambiwalentnych i wewnętrznie sprzecznych, a jednocześnie wartościowych elementów europejskiego dziedzictwa kulturowego. Z jednej strony, jak ujął to francuski filozof Alain Badiou, to chrześcijaństwo ustanowiło podwaliny uniwersalizmu, który nie widzi rozróżnienia między tożsamościami etnicznymi, narodowymi czy kulturowymi, ale raczej traktuje wszystkich ludzi jako równych sobie i zasadniczo takich samych: Bóg bowiem nie ma względu na osobę (List Św. Pawła do Rzymian, 2:11). Z drugiej strony ideologia uniwersalizmu była ważną częścią projektu kolonialnego i środkiem do kontrolowania podporządkowanych społeczeństw: biali zdobywcy głosili wyższość europejskich wartości i norm – religijnych, kulturalnych lub społecznych – i ich uniwersalną słuszość, żeby zmusić poddaną ludność do posłuszeństwa, a w efekcie zniszczyć jej sposób życia. Pozostaje to jednym z powodów nieufności wielu społeczeństw i grup etnicznych wobec zachodnich roszczeń do uniwersalizmu.

Takie kontrowersje związane z idea uniwersalizmu nie są wyłącznie tematem badań historyków, filozofów czy socjologów. Globalny, a zatem także uniwersalny charakter wyzwań, przed którymi stajemy – zmiany klimatyczne, masowe migracje, niekontrolowane wpływy instytucji finansowych, terroryzm itp. – sprawiają, że ustanowienie podstawy dla nowej formy uniwersalizmu staje się dla nas niezwykle pilnym zadaniem do odrobienia. Z powyższymi zagrożeniami ludzkość może się skutecznie uporać tylko jako zjednoczony podmiot. Wymaga to wyznaczenia wspólnego mianownika – uniwersalnej perspektywy, która pozwoli spojrzeć poza partykularne przywiązanie do rasy, przynależności etnicznej, płci czy nacji i zdefiniować wszystkie kobiety i wszystkich mężczyzn jako równych sobie członków gatunku ludzkiego. Niestety, w zasięgu wzroku nie widać żadnego tego rodzaju projektu. Czy Europa jest wciąż zdolna inspirować świat w tym zakresie? Czy uniwersalistyczny projekt europejski, pomimo swoich wad, sprawia, że ustanowienie uniwersalizmu staje się bardziej prawdopodobne lub w jakikolwiek sposób łatwiejsze?

Uczestnicy i uczestniczki sympozjum zajmą się zagadnieniem uniwersalizmu na trzech oddzielnych, ale związanych ze sobą poziomach. Po pierwsze, przyjrzą się samej możliwości zaistnienia nowego uniwersalizmu. Co musiałyby się wydarzyć, aby taki projekt pojawił się i jaki udział w jego powstaniu miałyby mieć? Jak musiałby zostać skonstruowany, jakiego rodzaju idee, wartości, normy, cele i praktyki mogą posłużyć jako czynniki budujące uniwersalny projekt, który przewyciężyć może dziedzictwo opresyjnego zachodniego uniwersalizmu i kolonializmu? Po drugie, uczestnicy podejmą próbę określenia, jaką rolę w ustanawianiu nowego uniwersalizmu może mieć kultura. I wreszcie, zastanowią się, jaki udział w tym przedsięwzięciu mogą odegrać publiczne instytucje kultury i progresywna polityka kulturowa.

Pokłosiem sympozjum będzie książka, która ukaże się pod koniec 2019 roku po polsku i angielsku.

**13.05** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
12.00–14.00, 15.30–17.30, 18.00–20.00 wstęp wolny



# PAŃSTWO NARODOWE. CZTERY STRATEGIE UCIECZKI

Núria Güell

WYSTAWA

Cztery prace Núrii Güell wpisane w labirynt piwnic MA3450 dotyczą metod wykorzystywania reguł systemu (państwa i kapitalizmu) przeciwko niemu samemu. Nie chodzi w nich jednak wyłącznie o krytykę istniejącego stanu rzeczy, czy odsłanianie mechanizmów władzy i systemowej przemocy. Dużo ważniejsze staje się tworzenie alternatyw: na granicach systemu, w jego lukach i szczelinach, by w przejętych i przekształconych kodach zainstalować mikroutopie, załączki nowych projektów politycznych i ekonomicznych, a przede wszystkim – nowych organizacji. Bezpaństwową z wyboru pokazuje drogę przez biurokratyczną mękę artystki. Praca ta obrazuje podjętą przez artystkę próbę pozbycia się obywatelstwa, a w konsekwencji wymazania pieczęci narodowej tożsamości oraz wyzbycia się praw i obowiązków wobec państwa. Z kolei Agencja Konsultingowa Fiskalnego Nieposłuszeństwa Obywatelskiego wobec Trojki i Zdegenerowana sztuka polityczna wykorzystują mechanizmy rajów podatkowych, by stworzyć nowe modele organizacji umożliwiających aktywistom skuteczne nieposłuszeństwo podatkowe i wyjście poza system finansowy państwa, które funkcjonuje jako narzędzie na usługach globalnego kapitalizmu i jego instytucji (jak EBC czy MFW). W końcu Jak wywłaszczyć banki z pieniędzy? pomyślane jest jako instrukcja obywatelska do obsługi finansów i ekonomii, zestaw rad do stosowania w życiu codziennym, by wygrać z ekonomicznym potworem.

Wszystkie te prace funkcjonują w dwóch wymiarach razem: spekulatywnym, wprawiającym w ruch naszą wyobraźnię i myślenie, oraz bardzo praktycznym, pozwalającym wykorzystywać stworzone manuale, instrukcje, plany, organizacje i metody w bardzo konkretnych okolicznościach dnia codziennego. Jeśli chcemy zorganizować swoją przyszłość, musimy nauczyć się metod skutecznego działania w systemie, wobec niego i z nim, a prace Núrii Güell stano-

wią doskonały punkt wyjścia do tego. Ich dodatkowy walor stanowi to, że nie są naiwnie niewinne, a hiszpańska artystka nie boi się uwi-  
kłać, przejąć i wykorzystać rozmaite relacje władzy na ich zgubę.

2.06 Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
20.00 wernisaż

4-30.06 Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
12.00-20.00 wtorek-niedziela / bilety

06



# ZDECENTROWANA AWANGARDA: (SEMI) PERYFERIA KAPITALIZMU I HISTORIA POWSZECHNA

SYMPOZJUM

uczestnicy i uczestniczki: Cristina Bogdan, Boris Buden, Vasył Cherepanyn, Ana Ofak, Agata Pyzik, Alia Swastika

kuratorzy: Piotr Sikora i Jan Sowa

partner: MeetFactory

Analiza globalnych przemian społecznych i gospodarczych została w dwudziestowiecznych naukach społecznych zdominowana przez tak zwaną teorię modernizacji. Ekspersi – od Daniela Lenera w latach 50. do Francisa Fukuyamy w latach 90. – twierdzili, iż świat jest na drodze do globalnej konwergencji i że „kraje rozwinięte pokażą krajom rozwijającym się ich przyszłość”, aby odwołać się do zna-

nej marksistowskiej formuły (a jakże, lewica też romansowała z teorią modernizacji). Upadek żelaznej kurtyny i rozpad dawnego Bloku Wschodniego wydawał się potwierdzać tę śmiałą wizję.

Nawet pobieżne spojrzenie na współczesny społeczny i polityczny Zeitgeist dowodzi, jak złudne było to przekonanie. (Semi)peryferia kapitalistycznego systemu-świata – od Europy Środkowo-Wschodniej przez Indie i Filipiny po Brazylię – nie są skłonne do naśladowania Zachodu i podążania jego ścieżką rozwoju w kierunku nowoczesnych liberalnych instytucji. Mamy wręcz do czynienia z odwrotnym zjawiskiem: centrum przesuwają się coraz bliżej wzorców socjo-politycznej organizacji typowych dla peryferii; ilustruje to zwrot w stronę nacjonalizmu, rozmaitych form prymordializmu, rosnąca rola religii w życiu publicznym, rozsypujące się instytucje zbiorowego działania, coraz większy wpływ oligarchii i zaufanie pokładane w autorytarnych sposobach rozwiązywania problemów społecznych – a to zaledwie kilka zjawisk z wielu towarzyszących współczesnej, globalnej prawicowo-populistycznej rewolcie. Przyszłość Londynu, Berlina czy Paryża zdaje się mieścić w Warszawie, Budapeszcie, Johannesburgu i Manili, a nie na odwrót. Oś socjo-politycznej awangardy, na szczęście i nieszczęście, została przemieszczona poza centrum. Nierzadko oznacza to, że peryferia wiodą prym w reakcji, jednak w emancypacyjnej i progresywnej walce podejmowanej na peryferiach kapitalizmu może też tkwić nadzieja.

Uczestnicy i uczestniczki sympozjum postarają się nakreślić mapę tego zmieniającego się krajobrazu ze szczególnym uwzględnieniem kondycji (semi)peryferyjnej. Tym samym szukać będą pojęciowych alternatyw dla terminów, które w coraz większym stopniu okazują się przestarzałe, jak „Trzeci Świat”, „kraje rozwijające się”, „postkomunizm” czy „postkolonializm”. Bez uciekania się do takich kulturalistycznych wyjaśnień i fantazji, jak „kultura ubóstwa” czy „wyuczona bezradność”, dyskusja będzie dążyła do zgłębienia uniwersalnego wymiaru współczesnego kryzysu, który w różnych miejscach na świecie manifestuje się w bardzo podobny sposób, niezależnie od kulturalnych czy społecznych uwarunkowań poszczególnych krajów bądź regionów.



# FORUM WSCHODNIO- EUROPEJSKO- POŁNOCNO- AFRYKANSKO- BLISKOWSCHODNIE

## RE-DIRECTING EAST / PROJEKTUJĄC PRZYSZŁOŚCI

### REZYDENCJA

kuratorki i kurator: Marianna Dobkowska, Bartek  
Frąckowiak, Anna Galas-Kosil, Ika Sienkiewicz-Nowacka  
partner: Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski  
współpraca: Mazowiecki Instytut Kultury

Rezydencje kuratorskie realizowane są w ramach projektu Re-Directing: East.

W ramach artystyczno-badawczego projektu poświęconego relacjom Polski z krajami Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej Biennale Warszawa, wspólnie z Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, realizuje miesięczną międzynarodową rezydencję kuratorską. Spośród ponad stu zgłoszeń nadesłanych do programu Re-Directing: East wybranych zostało pięcioro uczestników i uczestniczek, którzy w czerwcu pracować będą z zespołami obu instytucji, a także specjalnie zaproszonymi ekspertami. Aziza Harmel (Tunezja), Mariam Elnozahy (Egipt), Rachel Dedman (Palestyna/UK), Francesca Masoero (Maroko) i Radoslav Ištok (Słowacja) będą mieli szansę rozwijać swoje indywidualne projekty dotyczące relacji byłego Bloku Wschodniego z krajami MENA oraz opowiedzieć o nich podczas publicznego zgromadzenia – Forum Wschodnioeuropejsko-północno-afrykańsko-blisko-wschodniego. Podczas drugiej części rezydencji uczestnicy

pracować będą nad alternatywnymi modelami transnarodowej współpracy, możliwościami budowania sojuszy i mechanizmów solidarnościowych poza państwami narodowymi, a także nad modelem transnarodowej organizacji przyszłości, która umożliwiłaby realne praktykowanie planetarnej wspólnoty.

3-30. Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski  
06

## ZAPOMNIANY INTERNACJONALIZM FILMOWCY ŚWIATA, ŁĄCZCIE SIĘ!

### POKAZ FILMÓW

kuratorka, wprowadzenie: Tereza Stejskalová

Prezentowane filmy układają się w opowieść o – powszechnym w drugiej połowie ubiegłego wieku – zjawisku tymczasowych pobytów w Czechosłowacji studentów z krajów globalnego Południa – naówczas nazywanych Trzecim Światem – i towarzyszącej mu wymianie kulturowej w dziedzinie filmu. Wyłania się z nich często pomijany związek między kulturą czechosłowacką a postkolonialną.

Algierski reżyser Mohammed Lakhdar-Hamina (ur. 1934) i syryjski reżyser Nabil Maleh (1936–2016) są uznawani za ojców kineematografii w swoich rodzinnych krajach, a także kluczowe postaci filmu arabskiego. Ze względu na swoje politycznie zaangażowane i estetycznie radykalne dzieła, zdobyli również uznanie na arenie międzynarodowej. Jednak rzadko wspomina się o tym, że w latach 60. obaj studiowali w praskiej szkole filmowej FAMU.

Inni wybitni filmowcy, będący absolwentami FAMU, to m.in. pochodzący ze Sri Lanki reżyser Piyasiri Gunaratna (ur. 1939) czy tunezyjski dokumentalista Hafed Bouassida (ur. 1947), a także kilkudziesięciu innych reżyserów, operatorów i scenarzystów z różnych krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W socjalistycznych państwach Bloku Wschodniego studiowały rzesze studentów z krajów globalnego Południa. Wpisywało się to w komunistyczny internacjonalizm i solidarność z państwami zwalczającymi dziedzictwo kolonializmu, nawet jeśli motywowane było przede wszystkim zimnowojennym konfliktem. Najwięcej studentów, którzy wybierali dyscypliny artystyczne, studiowało film, ponieważ wydawał się on skutecznym narzędziem zarówno edukacyjnym, jak i politycznym. Wszechzwiązkowy Państwowy Instytut Kinematografii w Moskwie, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa w Łodzi i FAMU w Pradze miały w ten sposób wkład w rozwój afrykańskiej i azjatyckiej kinematografii.

Podczas gdy wspomniani wcześniej twórcy po powrocie do swoich krajów odegrali ważną, jeśli nie wręcz kluczową rolę w rozwoju rodzimej kinematografii, w Czechosłowacji pozostało po nich niewiele – praktycznie żadnego śladu w lokalnej pamięci kulturowej.

W trakcie spotkania zaprezentujemy filmy nakręcone podczas ich studiów (lub tuż po nich) w Czechosłowacji. Zachowały się one w Czeskim Narodowym Archiwum Filmowym. Są to filmy porzucone, do których obecnie nikt nie rości sobie praw. Jednocześnie są one świadkami zapomnianej tradycji internacjonalizmu i ważnej wymiany kulturalnej. To nie przypadek, że w niektórych filmach czechosłowackiej Nowej Fali odnajdujemy krytykę rasizmu, z którym zetknęli się cudzoziemscy studenci. Można ją dostrzec, pomimo że jakakolwiek wzmianka o rasizmie w ówczesnym czechosłowackim społeczeństwie stanowiła temat tabu. Przykładem wzajemnego oddziaływania jest dyplomowy film Drahomíry Vihanovej opowiadający historię afrykańskiego studenta muzyki mieszkającego w Pradze.

Filmy w języku czeskim (z wyjątkiem Zimy w Czechosłowacji – w języku syngaleskim) z angielskimi napisami.

Wyświetlane filmy:

1. Krishna Vishwanath Czarne i białe
2. Nabil Maleh Uwaga! Dziecko? (Pozor! Dítě?)
3. Piyasiri Gunaratna Zima w Czechosłowacji (Zima v Československu)
4. Drahomíra Vihanova Fuga na czarnych klawiszach (Fuga na černých klávesách)

7.06

Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
19.00 wstęp wolny



# PIONIERZY GLOBALNEJ SOLIDARNOŚCI. CO NAM ZOSTAŁO Z SOJUSZU PRL I KRAJÓW BLISKIEGO WSCHODU?

153

## DEBATA

prowadzenie: Przemysław Wielgosz  
uczestniczkki, uczestnik: Monika Bobako,  
Beata Kowalska, Antoni Grześczyk

Polska, podobnie jak inne kraje postsocjalistyczne, od lat sześćdziesiątych do chwili transformacji ustrojowej utrzymywała stałe i intensywne kontakty z krajami Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Ten zupełnie nieprawdopodobny okres geopolitycznego sojuszu z tak zwanym Trzecim Światem pełen jest barwnych przykładów translokacyjnej solidarności, międzynarodowych relacji realizowanych w oparciu o wizję planetarnego dobra wspólnego, a także międzyludzkich i międzyinstytucjonalnych przyjaźni. Wielu z nas wie o kimś, kto był na kontrakcie w Libii, prowadził badania w Iraku, budował drogi w Syrii. Być może pamiętamy o palestyńskich studentach przyjeżdżających na polskie uczelnie w latach 70. i 80., ale już rzadko wiemy, że w SGPiS w Warszawie działał w latach 60. Zakład Badań nad Gospodarką Krajów Ekonomicznie Słabo Rozwiniętych, gdzie tworzone były niezwykle ciekawe plany rozwojowe dla krajów, które dziś określilibyśmy jako kraje globalnego Południa. Wydaje się, że dzisiaj, w czasach, gdy prawica rozgrywa lęki antyuchodźcze i wzbudza islamofobiczne nastroje, powrót do tego momentu naszej historii może być bardzo ważny i inspirujący.

Debate przybliży ten po części zapomniany wątek polskiej nowoczesności. Zaproszeni goście będą starali się opowiedzieć o nim jako o archiwum (częściowo) utraconych możliwości, by niektóre z nich ożywić i spróbować w oparciu o nie zaprojektować teraźniejsze formy relacji, sojuszy i solidarności pomiędzy Europą Środkowo-Wschodnią oraz Bliskim Wschodem i Afryką Północną.

8.06

Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
18.00 wstęp wolny

# GARNITURY, KTÓRE POSIADAMY W KRAJU, NIE NADAJĄ SIĘ DO NOSZENIA W TROPIKU

## WYKŁAD PERFORMATYWNY

scenariusz: Max Cegielski, Bartek Frąckowiak  
reżyseria: Bartek Frąckowiak  
aktorki: Magdalena Celmer, Anita Sokołowska  
badanie w Libanie: Inga Hajdarowicz, Beata Kowalska

Wykład performatywny zestawia ze sobą dwie narracje. Obie oparte na badaniach, które Biennale Warszawa prowadzi w ramach długoterminowego programu badawczo-artystycznego poświęconego relacjom pomiędzy Europą Środkowo-Wschodnią oraz Afryką Północną i Bliskim Wschodem.

Pierwsza z nich, oparta na wywiadach etnograficznych zrealizowanych w Libanie na przełomie 2018 i 2019 roku przez Inę Hajdarowicz we współpracy z prof. Beatą Kowalską, zbiera historie Palestyńczyków i Libańczyków, którzy w latach 70. i 80. mieszkali, studiowali i pracowali w Polsce, a później z różnych powodów postanowili wyjechać do Libanu. W ich losach mieszają się wspomnienia z okresu transformacji ustrojowej w Polsce z wojną domową w Libanie. Słyszemy, jak porównują sytuację życia nad Wisłą z początku lat 90. ze społeczno-ekonomicznymi realiami Bliskiego Wschodu.

Druga linia narracyjna odpowiada badaniom archiwalnym realizowanym we współpracy z dziennikarzem i pisarzem Maxem Cegielskim. Wykorzystuje materiały wizualne i teksty z takich pism, jak „Kontynenty”, „The Polish Review” (1962–72), „Poland” czy archiwa Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki oraz Przedsiębiorstw Handlu Zagranicznego, jak Polservice, Dromex, Budimex itp. oraz wspomnienia ich pracowników.

Przywołujemy świat ukształtowany przez socjalistyczną globalizację. Opowiadamy o zapomnianej solidarności społecznej i wypartyh relacjach rozgrywających się za kulisami oficjalnej polityki i wymiany handlowej.

# 8.06

Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
20.30 bilety

# FORUM WSCHODNIO- EUROPEJSKO- PÓŁNOCNO- AFRYKAŃSKO- BLISKOWSCHODNIE

155

## ZGROMADZENIE

prowadzenie: Max Cegielski  
komentarz polityczny: Patrycja Sasnal  
udział biorą: Khaled Barakeh (Syria/Germany),  
Rachel Dedman (UK/Palestyna), Mariam Elnozahy  
(Egipt), Aziza Harmel (Tunezja), Rado Ištók  
(Słowacja), Francesca Masoero (Maroko),  
Jamil Mouawad (Liban), Yasmina Reggad  
(Algieria), Yassin al-Haj Saleh (Syria/Niemcy)  
kuratorzy: Bartek Frąckowiak, Anna Galas-Kosil  
we współpracy z CSW Zamek Ujazdowski

Kiedy polska polityka zagraniczna wobec Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej praktycznie nie istnieje albo przybiera karykaturalne formy, jak organizowana bez udziału Iranu i Palestyny w lutym 2019 roku tzw. Konferencja Bliskowschodnia, czas zaprojektować nową wizję relacji naszego regionu z Bliskim Wschodem i Afryką Północną. W organizowanym przez nas (w ramach cyklu Middle East Europe Forum) zgromadzeniu weźmie udział międzynarodowe grono 9 uczestników zainteresowanych zaprojektowaniem relacji między tymi trzema regionami oraz stworzeniem organizacji działającej na rzecz nowych form transnarodowej współpracy i solidarności. Omawiając wyzwania związane z ekonomią rozwojową, ekologią i zmianami klimatycznymi, sztuką i polityką kulturalną, niektóre oparte na wiedzy naukowej, inne na artystycznej spekulacji i fantazji, chcemy zaprojektować mapę transregionalnych relacji oraz stworzyć conceptualną architekturę nowej organizacji. Przedstawimy założenia programowe dla takiego przedsięwzięcia oraz konkretne pomysły do realizacji w perspektywie najbliższych lat.

Na islamofobię, antyuchodźczą retorykę i debaty o różnicach kulturowych chcemy odpowiedzieć próbą zdefiniowania ponadnarodowego dobra wspólnego i określeniem najlepszej formy organizacyjnej do jego codziennego praktykowania.

Projekt badawczo-artystyczny poświęcony relacjom Polski z krajami Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, ujęty zarówno w perspektywie historycznej, dokumentujący relacje w latach 60., 70. i 80. oraz próbujący stworzyć/odbudować mechanizmy współpracy międzyregionalnej dziś.

Zgromadzeniu będzie również towarzyszył chóralny komentarz Chóru Polin, stanowiący jedną ze składowych wielogłosowego manifestu dla przyszłości – utworu, który wybrzmi w całości 23 czerwca.

9.06

Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50

10.00–18.00 wstęp wolny



# REWOLUCJA NASZYCH CZASÓW

Susan Buck-Morss

WYKŁAD



Dwudziesty pierwszy wiek już stał się świadkiem bezprecedensowej ogólnoludzkiej mobilizacji. Nieskrępowane dogmatami przeszłości opozycyjne mobilizacje zdobywają coraz szersze poparcie i rozwijają globalną świadomość. Same w sobie są ciągiem znaczących elementów budujących solidarność pomiędzy językami, religiami, tożsamościami etnicznymi, płciowymi i wszelkimi innymi różnicami. Translokalne solidarności istnieją. Istniały jako pierwsze. Prawicowy autorytaryzm i fala antyimigranckich nastrojów, które pojawiły się w jego następstwie to reakcja na niesamowitą siłę obrazu milionów obywateli okupujących przestrzenie publiczne – wbrew władzy państwowej. Nie możemy wiedzieć jak działać politycznie, jeśli nie widzimy, jak działają inni. To wystąpienie w 100 obrazach demonstruje jak wiele nowego, rewolucyjnego żargonu jest już naszym wspólnym językiem.

10.06

Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50

18.00 wstęp wolny

# KONWENCJA ROLNICZEK



157

Marwa Arsanios

## KONWENCJA

uczestniczki: Samanta Arango Orozco (Kolumbia),  
María Estela Barco (Meksyk), Nina Józefina Bąk  
(Polska), Joanna Bojczewska (Polska), Kahdija Chahine  
(Liban), Paula Gioia (Niemcy), Kasia Kalinowska  
(Polska), Dorota Metera (Polska), Berivan Omar  
(Rożawa), Monika Podsiadła (Polska), Ariel Salleh  
(Australia), Ewa Smuk Stratenwerth (Polska), Mercy  
Vera (Kolumbia)

kuratorzy: Bartek Frąckowiak, Anna Galas-Kosil

W obliczu dramatycznie narastających skutków zmian klimatycznych oraz obojętności rządów i korporacji, które ignorują problem już od kilkudziesięciu lat i nie chcą (najczęściej) brać na siebie jakiegokolwiek odpowiedzialności za istniejący stan rzeczy, ekorołniczek mobilizują swoje środki i wiedzę na rzecz prac naprawczych. Wierzę, że ten front oporu wobec zmian klimatycznych powinien być wzmacniany. Należy się od nich uczyć i intensywnie z nimi współpracować.

Obserwując ich praktyki, nieuchronnie zadajesz sobie pytanie o to, jak te rolnicze społeczności organizują sobie życie i współistnieją z naturą oraz gatunkami innymi niż ludzki, utrzymując jednocześnie swoistą równowagę sił bez wzajemnego zakłócania ekosystemów? Jeżeli pomyślimy o ziemi i historii jej nieustannej marginalizacji, niewłaściwego wykorzystywania i wyjąławiania – jakie można sobie wyobrazić na to remedium? Czy „uprawiając” ziemię, możemy na powrót wejść z nią w koegzystencję, i czy mamy szanse na jej zrównoważone przetwarzanie i naprawę”? Wierzę, że tak, poprzez jednoczesne uzdrowienie ciała i odnowienie związku z Ziemią.

Marwa Arsanios

Konwencja przyjmie formę zgromadzenia ekorołniczek z Syrii, Libanu, Meksyku, Kolumbii, Francji i Polski. Podzielią się one wiedzą zdobytą w różnych kooperatywach i społecznościach, będą

mówić o stosowanych narzędziach rolniczych i metodach uprawy. Spotkanie rozwinie się w otwarte prezentacje i rozmowy z ekofeministkami, filozofkami, badaczkami i aktywistkami klimatycznymi. Na zakończenie zaprezentowane zostaną dwie części filmu Marwy Arsanios Kto się boi ideologii? oraz koncert zespołu Kompost. Konwencji będzie również towarzyszył chóralny komentarz Chóru Polin, stanowiący jedną ze składowych wielogłosowego manifestu dla przyszłości – utworu, który wybrzmi w całości 23 czerwca.

Marwa Arsanios jest członkinią-założycielką organizacji artystycznej i projektu badawczego space 98weeks. Otrzymała tytuł magistra sztuk pięknych University of the Arts w Londynie (2007), prowadziła badania na Wydziale Sztuk Pięknych Jan Van Eyck Academie (2011–12). Obecnie jest doktorantką Akademii der Bildenden Kunst w Wiedniu, wykłada także w Holenderskim Instytucie Sztuki. Jej ostatni projekt oscylował wokół kwestii ekologii, feminizmu, organizacji społecznej, budowania państwowości, wojny i zmagania ekonomicznych.

**14.06** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
11.00–18.00 spotkanie zamknięte

**15.06** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
10.00–18.00 wstęp wolny

## KTO SIĘ BOI IDEOLOGII?

reżyseria: Marwa Arsanios

**POKAZ FILMÓW**

Kto się boi ideologii? część I

2017, część I, 23 min

Film nakręcony w górach Kurdystanu na początku 2017 roku, skupia się głównie na Autonomicznym Ruchu Kobiet w Rożawie oraz jego samorządnych strukturach i praktyce produkcji wiedzy. To partyzancki ruch, postrzegający wyzwolenie płciowe jako walkę równoczesną i równorzędną z konfliktami zbrojnymi, feudalizmem, napięciami religijnymi i zmaganiem ekonomicznymi. Pomimo nacisku na ekologię i feminizm, Autonomiczny Ruch Kobiet nie jest pro-

jęktem liberalnym. To ideologia, która wykształciła się i jest praktykowana w obliczu wojny i niejako poprzez nią. Ostatnie działania Ruchu miały miejsce m.in. podczas rewolucji w Syrii, która rozpoczęła się w 2011 roku i trwa do dziś.

### Kto się boi ideologii? część II

2018, część II, 28 min

Film przygląda się różnym ekofeministycznym grupom, w tym Autonomicznemu Ruchowi Kobiet w Rożawie, i temu jak ich uczestniczki starają się opiekować ziemią i sobą nawzajem. Biorąc to za przykład sojuszu między społecznością kobiet, naturą i zwierzętami, Arsanios koncentruje się na różnych aspektach proponowanych przez taką alternatywną ekonomię i odbudowę świata. Film problematyzuje również rolę „naturalnie” przypisywaną kobietom, które niejako automatycznie mogą przejmować zajęcia opiekuńcze.

**15.06** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
19.30 wstęp wolny

## KOMPOST

Kasia Kalinowska, Nina Józefina Bąk

### KONCERT

Świeży, punkowy projekt elektro-rapowy przewrotnie analizujący procesy polityczne i emocjonalne. Autorki tworzą zaangażowany opis rzeczywistości, dystansując się wobec wszechobecnego zdystansowania. Podejmują tematy zarówno ekofeministycznej ekonomii politycznej, polityki mieszkaniowej, jak i esencji życia. Członkinie zespołu: Kasia Kalinowska i Nina Józefina Bąk poznały się i działają w warszawskiej Kooperatywie Spożywczej „Dobrze”. Jest to ich pierwsza kolaboracja muzyczna. Na koncercie będzie można posłuchać utworów ze zbioru Bezwstydne Interwencje.

**15.06** Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50  
20.30 wstęp wolny

# RASA I LAS INTERPRT



160

## WYSTAWA

koncepcja i projekt wystawy: INTERPRT  
praca archiwalna: Filip Wesołowski  
film: Aleksandra Żwan  
kurator: Bartek Frąckowiak

W 1947 roku w ramach działania Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych (UNWCC) Polska oskarżyła jedenastu obywateli Niemiec o zbrodnie wojenne. Zarzuty dotyczyły dewastacji polskich lasów. Prokuratorzy postawili w stan oskarżenia szefostwo leśnictwa Generalnej Guberni na terenach okupowanej przez nazistów Polski (1939–45) za celowe niszczenie polskich lasów, żeby zagwarantować zaopatrzenie w drewno dla własnego wysiłku wojennego, przy jednoczesnym podejmowaniu kroków na rzecz konserwacji rodzimych lasów – prima facie zbrodnie wojenna w rozumieniu art. 55 konwencji haskiej z 1907 roku. Sprawa nr 1307/7150 w klasyfikacji UNWCC ustanawia – w okresie narodzin nowoczesnego prawa międzynarodowego po zakończeniu II wojny światowej – jeden z pierwszych znanych precedensów oskarżania o niszczenie środowiska naturalnego.

Jednak zniszczenie polskich lasów było częścią szerszej zakrojonej zbrodni ludobójstwa, w której lasy i gospodarka leśna odegrały istotną rolę. Waldlager (obóz leśny) w lesie rzuchowskim koło Chełmna nad Nerem był pierwszym nazistowskim obozem zagłady, gdzie początkowo próbowano naukowych metod masowej eksterminacji, takich jak zastosowanie ruchomych komór gazowych.

W pierwszym okresie działania obozu (1941–43) sekretny plan zalesiania oraz opalane drewnem przemysłowe piece do palenia zwłok wykorzystywano do ukrywania dowodów istnienia masowych mogił. Prace archeologiczne prowadzone przez Muzeum w Koninie w latach 1986–2004 ujawniły zasięg wydajnie działającego obozu zagłady. Nie zbadano jeszcze, jakie dalsze dowody popełnionych zbrodni mogą skrywać okoliczne lasy.

Prowadzony przez INTERPRT projekt śledczy poświęcony przestępstwom ekologicznym odtworzy sprawę nr 1307/7150 i, łącząc badania archiwalne i kartograficzne, przeprowadzi ponowną analizę przestrzenną lasu rzuchowskiego. „Wald und Holz” (las i drewno), oficjalne czasopismo departamentu leśnictwa Generalnej Guberni sta-



nowi nie tylko istotny dowód zastosowania naukowego podejścia do gospodarowania polskimi lasami, ale i rzadki wgląd w podszyty ideologicznie rasizm środowiskowy i politykę klimatyczną Trzeciej Rzeszy.

Projekt Rasa i las jest częścią szerszej zakrojonych badań nad wizualną i materialną kulturą przestrzennych, naukowych, medialnych i dokumentalnych dowodów z Norymbergi. Dowodów, które wykorzystywane były podczas tworzenia Międzynarodowego Trybunału Karnego i tym samym miały udział w kształtowaniu późniejszych inicjatyw, doświadczeń i pozycji międzynarodowego prawa humanitarnego (MPH) w miejscach jego przecięcia z prawną ochroną środowiska.

13.06 Muzeum Sztuki Nowoczesnej, ul. Pańska 3  
20.00 wernisaż

14– Muzeum Sztuki Nowoczesnej, ul. Pańska 3  
12.00–20.00 wtorek–niedziela / wstęp wolny

27.06



# TRANS-UNIE

## Studio Jonas Staal



162

### ZGROMADZENIE

prowadzenie: Chris Keulemans, Joanna Warsza

uczestnicy i uczestniczki: Diana Arce (Black Lives Matters Berlin), Zdenka Badovinac (L'Internationale), Fernando Burgés (Unrepresented Nations and Peoples Organization, UNPO), Angelo Camufingo (Black Lives Matters Berlin), reprezentantka Kurdish Women's Movement, Fiona Dove (Transnational Institute, TNI), Amgad Elmahdi (International Water Management Institute, IWMI), Mike van Graan (African Cultural Policy Network, ACPN), John Jordan (The Laboratory of Insurrectionary Imagination), Abderrahim Kassou (Alternatives Forum Morocco, FMAS), Dounia Kchiere (former United Nations employee), Esra Küçük (Young Islam Conference/Maxim Gorki Theater), Lorenzo Marsili (DiEM25/European Alternatives/School of Transnational Activism), Andrzej W. Nowak (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), Siana Bangura (Black Lives Matters UK)

kuratorzy: Bartek Frąckowiak, Anna Galas-Kosil

Zgromadzenie Trans-unie stanowi okazję do spotkania najróżniejszych organizacji zaangażowanych w prace teoretyczne, mapowanie i wypróbowywanie nowych modeli emancypacyjnego transnacionalizmu w dziedzinie polityki, gospodarki, ekologii, edukacji i kultury, dążąc do ustanowienia nowego modelu planetarnego egalitaryzmu.

Państwo narodowe jest w kryzysie. Wraz z nasilającą się falą neoliberalizmu, stanowi narzędzie wsparcia finansowego i czerpania korzyści przez korporacje, które funkcjonują coraz bardziej niezależnie od demokratycznej kontroli. Ta sponsorowana przez państwo globalna gospodarka korporacyjna wzbudza silne społeczne obawy. Te napędzają ultranacjonalistyczne nastroje i rosnące poparcie dla autorytarnych rządów, które mają jakoby „odzyskać utraconą kontrolę”. Jednocześnie ludzkość staje w obliczu wzajemnie powiązanych ogólnoswiatowych niebezpieczeństw, od zagranicznych rajów podatkowych destabilizujących państwowe gospodarki do zagrażających istnieniu gatunków zmian klimatycznych, z którymi nie chcą się skutecznie zmierzyć ani przedsiębiorstwa, ani rządy krajowe (a nawet przyczyniają się bardziej do ich zaozgonienia niż rozwiązania).

Zaproszone ponadnarodowe organizacje, partie, platformy obywatelskie, think tanki oraz grupy aktywistek i aktywistów będą omawiać znaczenie państwa narodowego, wyzwania i korzyści organizacji ponadnarodowych w dzisiejszych czasach oraz przyszłość nowej ponadnarodowej unii. Zasiadłszy wspólnie przy jednym stole, już dziś wstępnie odegrają nowy ponadnarodowy porządek przyszłości.

Spotkanie odbędzie się w Pałacu Kultury i Nauki, monumentalnej budowli, w otoczeniu rzeźb internacjonalistycznych rewolucjonistów „podarowanych” przez Stalina narodowi polskiemu. Począwszy od czasów zimnej wojny, Polska – w ramach sojuszu ze Związkiem Radzieckim – znacząco inwestowała w postkolonialne kraje Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Polscy architekci, planiści, inżynierowie i artyści podróżowali za granicę, żeby rozwijać infrastrukturę, m.in. teren targów w Akrze, plany urbanistyczne Bagdadu, Algieru, region Trypolisu, a także osiedla mieszkaniowe w Iraku, Libii i Syrii. W czasach narastającego ultranacjonalizmu Trans-unie przedefiniowuje to internacjonalistyczne dziedzictwo w świetle nowych ponadnarodowych horyzontów.

Trans-uniom będzie towarzyszyć spotkanie studentów Szkoły Transnarodowego Aktywizmu. Podczas zgromadzenia usłyszymy również chóralny komentarz Chóru Polin, stanowiący jedną ze składowych wielogłosowego manifestu dla przyszłości – utworu, który wybrzmi w całości 23 czerwca.

**21.06** 18.00–21.00 spotkanie zamknięte

**22.06** Pałac Kultury i Nauki, plac Defilad 1  
11.00–19.15 wstęp wolny



# ORESTES W MOSULU

## SPEKTAKL

reżyseria: Milo Rau  
 dramaturgia: Stefan Bläske  
 tekst: Milo Rau i Zespół na podstawie Oresteji Ajschylosa  
 scenografia: ruimtevaarders  
 kostiumy: An De Mol  
 reżyseria światła: Dennis Diels  
 filmy: Daniel Demoustier i Moritz von Dungern  
 montaż: Joris Vertenten  
 aranżacja muzyczna: Saskia Venegas AernouWts  
 asystentka reżysera: Kateljne Laevens  
 produkcja: NTGent & Schauspielhaus Bochum  
 koprodukcja: Tandem Arras-Douai  
 przy wsparciu: Romaeuropa Festival

obsada: Duraid Abbas Ghaieb, Susana AbdulMajid, Elsie de Brauw, Risto Kübar, Johan Leysen, Bert Luppés, Marijke Pinoy

Spektakl został zrealizowany przy wsparciu programu Belgian Tax Shelter.

Oresteja to nie tylko jedna z najwspanialszych tragedii w dziejach ludzkości i jedyna trylogia teatralna zachowana z czasów klasycznego antyku – jest to również mit założycielski cywilizacji, w którym regułę krwawej rodzinnej wendety, niekończący się cykl zemsty wedle bezwzględного prawa „oko za oko”, zastąpiły nowe zasady sprawiedliwości, integracji i pojednania. Milo Rau wystawia tę tragedię z udziałem mieszanego zespołu aktorów pochodzących z Europy i Iraku. Proces powstawania spektaklu obejmował prace przygotowawcze w Mosulu, gdzie w 2014 roku ogłoszono powstanie kalifatu dżihadystów.

Pomysł wystawienia współczesnionej wersji Oresteji Ajschylosa pojawił się w czasie przygotowań Milo Raua do inscenizacji innej jego sztuki, IMPERIUM (2016), w północnym Iraku, na linii frontu z samozwańczym Państwem Islamskim. „To jest takie uczucie, jakby jednocześnie występować w telewizyjnym programie i klasycznym epikosie” – jak określa to reżyser. Jak można powstrzymać niekończący się cykl przemocy, w którym tkwią uczestnicy syryjsko-irackiej wojny domowej i ich zachodni sprzymierzeńcy?

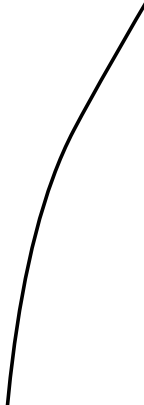
W pierwszych dwóch częściach Oresteji Ajschylosa śmierć wywołuje nieuchronnie efekt domina, inne rozwiązanie wydaje się niemożliwe. Po zamordowaniu swojej matki Klitajmestry i jej kochanka

Ajgistosa, Orestes jest prześladowany przez boginie zemsty. Zbrodnia Orestesa jest aktem zemsty na kochankach, którzy wspólnie zabili jego ojca Agamemnona i konkubinę ojca, Kasandrę. Klitajmestra zamordowała męża również motywowana zemstą: Agamemnon złożył w ofierze ich córkę, Ifigenię, żeby pozyskać pomyślne wiatry w drodze na wojnę z Troją. Jedynie Atena może powstrzymać przemoc: uspokaja boginie zemsty, wyznaczając im miejsce w społeczeństwie. Kiedy nienawiść nie pomaga, sukces odnosi serdeczny uścisk.

Milo Rau zachowuje antyczne dostojęństwo tragedii, podejmując istotne współcześnie tematy. Co oznacza bycie „cywilizowanym” w świecie globalizacji? Jakie są najbardziej podstawowe relacje tzw. Zachodu z regionami Bliskiego Wschodu, zasilającymi gospodarki zależne od ropy? Jaka jest odpowiedzialność artystów w realizowaniu międzynarodowych projektów? Co może i powinno zostać zrobione na obszernym polu rozciągającym się pomiędzy współczesnym kolonializmem a ignorancją? Wreszcie: co może oznaczać i czym może się dziś stać Oresteja?

# 23.06

Nowy Teatr, ul. Madalińskiego 10/16  
20.00 bilety







DYREKTOR: Paweł Wodziński  
ZASTĘPCA DYREKTORA: Bartosz Frąckowiak  
KURATORKA PROGRAMU MIĘDZYNARODOWEGO: Anna Galas-Kosil  
KURATOR DS. PROJEKTÓW BADAWCZYCH I WYDAWNICZYCH: Piotr Grzymisławski  
KURATOR PROGRAMU DYSKURSYWNEGO I BADAŃ: Jan Sowa  
KURATORKA PROJEKTÓW SPOŁECZNO-ARTYSTYCZNYCH: Agata Siwiak  
KIEROWNICZKA PRODUKCJI: Marta Michalak  
KIEROWNIK TECHNICZNY: Marek Jeżewski  
KIEROWNIK DS. KOMUNIKACJI: Artur Szczęsny  
GŁÓWNA KSIĘGOWA: Barbara Ogieńło  
OBSŁUGA KADR I PŁAC: Barbara Grzybowska  
SPECJALISTKA DS. FINANSOWO-KSIĘGOWYCH: Dorota Miąsko  
KIEROWNICZKA BIURA: Bożena Marczykowska  
BIURO INSTYTUCJI: Grażyna Reczulska  
OBSŁUGA IT: Michał Markowicz  
ZAMÓWIENIA PUBLICZNE: Mateusz Saczywko  
OBSŁUGA PRAWNA: Paweł Siemianowski

## ZESPÓŁ

PRODUKCJA: Marta Michalak  
KOORDYNACJA PROJEKTÓW: Antoni Beksiak, Agnieszka Brzezińska,  
Matylda Dobrowolska, Ola Knychalska, Anna Majewska, Ela Petruk,  
Dominik Skrzypkowski  
KOORDYNACJA TECHNICZNA: Z.U.CH.  
PUBLIC RELATIONS: Artur Szczęsny  
PROMOCJA: Joanna Bernacka, Joanna Janiszewska, Łukasz Orłowski  
KOMUNIKACJA SOCIAL MEDIA: sidorowicz.co  
BIURO FESTIWALU: Klara Duniec

IDENTYFIKACJA WIZUALNA: Karolina Pietrzyk, Gilbert Schneider, Tobias Wenig  
STRONA INTERNETOWA: Michał Szota  
TŁUMACZENIA: Klementyna Dec, Artur Kociałkowski, Jerzy Paweł Listwan,  
Marianna Wartecka  
FOTO: Monika Stolarska  
WIDEO: Filip Madejski  
IDENTYFIKACJA DŹWIĘKOWA: Piotr Ceglarek, Ronnie Deelen

PROMOTORZY: Estera Florek, Mateusz Kaczyński, Filip Madejski, Anna  
Oleszczuk, Anna Palusińska, Marta Przasnek, Katarzyna Sinet, Zuzanna  
Skupniewicz, Teresa Soldenhoff, Julia Strzezińska, Karolina Szyma, Tamara  
Wachal





PARTNERZY



austrjackie forum kultury www



Kingdom of the Netherlands



**U-jazdowski**



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



na\_prawa  
Warszawa

**NOWY  
TEATR**



**teatr powszechny**

Teatr, który się wtrąca



bęc zmiana

**INTERPRIT**

**NTGent**

**NEW  
UNIONS**



**BEMOWSKIE  
CENTRUM  
KULTURY**

**-CEO-**  
CENTRUM EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ

MAZOWIECKI  
INSTYTUT  
KULTURY

**MeetFactory**



**SY  
RE  
NI**

PARTNERZY MEDIALNI



**wyborcza.pl**  
WARSZAWA

**oo  
jest  
grane24**

LE MONDE LEWY PÓLSKA  
*diplomatique*

**NNGT**  
NOTES NA 6 TYGODNI

**replika**

**ŻYWIŁE  
ŻYCIE**

**e-flux**

**Clear Channel**  
Where brands meet people

**GO OUT**

# PROGRAM



W POSZUKIWANIU  
WSPÓLNEGO MIANOWNIKA  
– UNIWERSALIZM  
I PROGRESYWNA POLITYKA  
KULTURALNA  
SYMPOZJUM

13.05  
wstęp wolny

12.00–14.00, 15.30–17.30,  
18.00–20.00  
Biennale Warszawa



SZTUKA SPÓŁDZIELCZOŚCI  
WARSZTATY, WYKŁADY,  
PREZENTACJE,  
DZIAŁANIA ARTYSTYCZNO-  
EKONOMICZNE

24.05  
wstęp wolny

17.30–20.30  
Biennale Warszawa

25.05  
wstęp wolny

12.00–15.00  
CSW Zamek Ujazdowski  
(skwer przy piecu chlebowym)



INNY UNIWERSYTET?

29.05  
wstęp wolny

DEBATA  
18.00  
Biennale Warszawa



PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA  
INSTALACJA, MIEJSCE

30.05  
wstęp wolny

18.00 wernisaż  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



SOLIDARNOŚĆ.  
NOWY PROJEKT

30.05  
bilety

Paweł Wodziński  
SPEKTAKL  
20.00  
TR Warszawa / ATM Studio



POLSKIE FORUM  
SPOŁECZNE

31.05

FORUM  
dla zarejestrowanych  
uczestników i uczestniczek

17.00–18.30  
Biennale Warszawa



SOLIDARNOŚĆ 2.0, CZYLI  
DEMOKRACJA JAKO  
FORMA ŻYCIA

31.05  
wstęp wolny

redakcja: Jan Sowa  
PREMIERA KSIĄŻKI  
19.00  
Biennale Warszawa



CZYM JEST DEMOKRACJA?  
reżyseria: Oliver Ressler  
POKAZ FILMU  
21.00

31.05  
wstęp wolny

Biennale Warszawa



GROSZOWE SPRAWY /  
OBROTY  
WYSTAWA

1.06  
wstęp wolny

10.00–14.00  
Bazar Namysłowska



POLSKIE FORUM  
SPOŁECZNE

FORUM  
dla zarejestrowanych  
uczestników i uczestniczek

1.06

11.00–19.00  
Biennale Warszawa



PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA  
INSTALACJA, MIEJSCE

1.06  
wstęp wolny

oprowadzanie: Agata Siwiak  
12.00 dla młodzieży i dorosłych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



POSKROMIENIE ZŁOŃNICY  
SIKSA

1.06  
bilety

KONCERT  
20.00  
TR Warszawa



GROSZOWE SPRAWY /  
OBROTY

2.06  
wstęp wolny

WYSTAWA  
10.00–14.00  
Bazar Namysłowska



WIZJE LOKALNE. WYCIECZKI  
PO WARSZAWIE

2.06  
zapisy

PRZYSZŁOŚCI  
WYCIECZKA  
15.00  
Muzeum POLIN



POLSKIE FORUM SPOŁECZNE  
FORUM

2.06

11.00–19.00 dla zarejestrowanych  
uczestników i uczestniczek

Biennale Warszawa



WARIACJE NA GLOBALNY  
TŁUM

2.06  
wstęp wolny

KONCERT  
18.00preludium  
plac Zamkowy



**PAŃSTWO NARODOWE.  
CZTERY STRATEGIE  
UCIECZKI**

Nuria Güell  
WYSTAWA  
20.00 wernisaż

2.06  
wstęp wolny

**Biennale Warszawa**



**EDUKACJA TERAZ!  
PEDAGOGICZNA MYŚL  
KŁĄBA, NO FUTURE I ZWROT  
KU PRZESZŁOŚCI**

PANEL DYSKUSYJNY  
16.00  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

3.06  
wstęp wolny



**REWOLUCJA SZKOŁA  
1918-1939**

POKAZ FILMU  
20.00  
CSW Zamek Ujazdowski

3.06  
wstęp wolny



**WOLNA POLSKA**  
kolektyw Czarne  
Szmaty / #czsz  
AKCJA

4.06



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
ŚWIAT EMPATII WEDŁUG  
MARSHALLA ROSENBERGA  
WYKŁAD**

Joanna Berendt  
18.00 dla młodzieży od 14. roku  
życia i dorosłych

4.06  
wstęp wolny

**Zespół Szkół Specjalnych nr 89**



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
RUCH EMPATYCZNY  
WARSZTATY**

10.00 dla młodzieży od 14. roku życia  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

5.06  
zapisy



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
CZTERY KROKI DO  
POROZUMIENIA  
WARSZTATY**

17.00 dla dorosłych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

5.06  
zapisy



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
CZTERY KROKI DO  
POROZUMIENIA  
WARSZTATY**

10.00, 17.00 dla młodzieży  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

6.06  
zapisy



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
DO MOCY BEZ PRZEMOCY  
WARSZTATY**

11.00 dla młodzieży od 14. roku życia  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

6.06  
zapisy



**WYSTAWA ARTYSTÓW  
ZAGRANICZNYCH  
MIESZKAJĄCYCH W POLSCE**

WYSTAWA  
19.00 wernisaż  
Biennale Warszawa

6.06  
wstęp wolny



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
KLASA DŹWIĘKÓW  
WSPÓŁODCZUWANYCH  
WARSZTATY**

10.00 dla młodzieży od 12. roku życia  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

7.06  
zapisy



**ZDECENTROWANA  
AWANGARDA: (SEMI)  
PERYFERIA KAPITALIZMU  
I HISTORIA POWSZECHNA  
SYMPOZJUM**

12.00-14.00, 16.00-18.00  
Biennale Warszawa

7.06  
wstęp wolny



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
MEDIACJA – SPOŚÓB NA  
DOBRE RELACJE  
WARSZTATY**

17.00 dla dorosłych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

7.06  
zapisy



**FORUM  
WSCHODNIOEUROPEJSKO-  
POŁNOAFRYKAŃSKO-  
BLISKOWSCHODNIE |  
ZAPOMNIANY  
INTERNACJONALIZM  
FILMOWCY ŚWIATA,  
ŁĄCZCIE SIĘ!**

POKAZ FILMÓW  
19.00  
Biennale Warszawa

7.06  
wstęp wolny



**UCHODŹCZYNIĘ**

Katarzyna Szyngiera  
SPEKTAKL  
19.00  
Teatr Powszechny  
im. Zygmunta Hübnera

7.06  
bilety



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
KLASA DŹWIKÓW  
WSPÓŁODCZUWANYCH  
WARSZTATY**

8.06  
zapisy

10.00 dla dzieci i ich opiekunów  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



**FORUM  
WSCHODNIOEUROPEJSKO-  
PÓŁNOCNOAFRYKAŃSKO-  
BLISKOWSCHODNIE |  
GARNITURY, KTÓRE  
POSIADAMY W KRAJU,  
NIE NADAJĄ SIĘ DO  
NOSZENIA W TROPIKU  
WYKŁAD PERFORMATYWNY**

8.06  
bilety

20.30  
Biennale Warszawa



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
USIĄDZMY!  
WARSZTATY**

8.06  
zapisy

10.00 dla młodzieży od 14. roku  
życia i dorosłych

Zespół Szkół Specjalnych nr 89



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
USIĄDZMY!  
WARSZTATY**

9.06  
zapisy

10.00 dla młodzieży od 14. roku  
życia i dorosłych

Zespół Szkół Specjalnych nr 89



8.06  
wstęp wolny

**GROSZOWE SPRAWY /  
OBROTU  
WYSTAWA**

10.00–14.00  
Bazar Namysłowska



**GROSZOWE SPRAWY /  
OBROTU  
WYSTAWA**

9.06  
wstęp wolny

10.00–14.00  
Bazar Namysłowska



8.06  
wstęp wolny

**PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA  
INSTALACJA, MIEJSCE  
oprowadzanie: Maciej Siuda**

12.00 dla młodzieży i dorosłych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
CZTERY KROKI DO  
POROZUMIENIA  
WARSZTATY**

9.06  
zapisy

10.00 warsztaty dla dzieci  
(7–10 lat) i opiekunów

Zespół Szkół Specjalnych nr 89



8.06  
zapisy

**WIZJE LOKALNE. WYCIEZKI  
PO WARSZAWIE  
PRZYSZŁOŚCI  
WYCIECZKA**

15.00  
Muzeum POLIN



**FORUM  
WSCHODNIOEUROPEJSKO-  
PÓŁNOCNOAFRYKAŃSKO-  
BLISKOWSCHODNIE |  
PIONIERZY GLOBALNEJ  
SOLIDARNOŚCI. CO NAM  
ZOSTAŁO Z SOJUSZU PRL  
I KRAJÓW BLISKIEGO  
WSCHODU?**

9.06  
wstęp wolny

10.00–18.00  
Biennale Warszawa



8.06  
wstęp wolny

**DEBATA**

18.00  
Biennale Warszawa



**WIZJE LOKALNE. WYCIEZKI  
PO WARSZAWIE  
PRZYSZŁOŚCI  
WYCIECZKA**

9.06  
zapisy

15.00  
Muzeum POLIN



8.06  
bilety

**UCHODŹCZYNIE**  
Katarzyna Szyngiera  
SPEKTAKL

19.00  
Teatr Powszechny  
im. Zygmunta Hübnera



**SZKOŁA EMPATII  
STOSOWANEJ  
ARCHITEKTURA RELACJI  
WARSZTATY**

9.06  
zapisy

17.00 dla młodzieży od 16. roku  
życia i dorosłych

Zespół Szkół Specjalnych nr 89



9.06  
bilety

**KIJOWSKA**  
**AUDIOSPACER**  
19.00  
Muzeum Warszawskiej Pragi



10.06  
zapisy

**SZKOŁA EMPATII**  
**STOSOWANEJ**  
**TY DOWNIE!**  
**WARSZTATY**  
12.00 dla młodzieży od 12. roku życia  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



10.06  
bilety

**KIJOWSKA**  
**AUDIOSPACER**  
12.00, 19.00  
Muzeum Warszawskiej Pragi



10.06  
zapisy

**SZKOŁA EMPATII**  
**STOSOWANEJ**  
**JAK TO JEST BYĆ RZECZĄ?**  
**WARSZTATY**  
17.00 dla młodzieży od 14. roku życia i dorosłych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



10.06  
wstęp wolny

**REWOLUCJA NASZYCH**  
**CZASÓW**  
Susan Buck-Morss  
**WYKŁAD**  
18.00  
Biennale Warszawa



11.06  
zapisy

**SZKOŁA EMPATII**  
**STOSOWANEJ**  
**DO MOCY BEZ PRZEMOCY**  
**WARSZTATY**  
11.00 dla młodzieży od 14. roku życia  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



11.06  
zapisy

**SZKOŁA EMPATII**  
**STOSOWANEJ**  
**TY DOWNIE!**  
**WARSZTATY**  
13.00 dla młodzieży od 12. roku życia  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



11.06  
zapisy

**SZKOŁA EMPATII**  
**STOSOWANEJ**  
**RUCH EMPATYCZNY**  
**WARSZTATY**  
18.00 dla dorosłych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



11.06  
bilety

**WARIACJE NA GLOBALNY**  
**TŁUM**  
**KONCERT**  
19.00 prawykonanie  
TR Warszawa



11.06  
bilety

**MODERN SLAVERY**  
Bartek Frąckowiak  
**SPEKTAKL**  
19.00  
Biennale Warszawa



12.06  
zapisy

**METODYKA PRZYSZŁOŚCI**  
**KRYTYCZNE MYŚLENIE**  
**WARSZTATY**  
10.00 dla nauczycielek i nauczycieli oraz osób pracujących z młodzieżą ze starszych klas szkół podstawowych i średnich  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



12.06  
bilety

**KIJOWSKA**  
**AUDIOSPACER**  
12.00, 15.00  
Muzeum Warszawskiej Pragi



12.06  
bilety

**MODERN SLAVERY**  
Bartek Frąckowiak  
**SPEKTAKL**  
19.00  
Biennale Warszawa



13.06  
zapisy

**METODYKA PRZYSZŁOŚCI**  
**TRUDNE TEMATY**  
**WARSZTATY**  
10.00 dla nauczycielek i nauczycieli oraz osób pracujących z młodzieżą ze starszych klas szkół podstawowych i średnich  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



13.06  
bilety

**KIJOWSKA**  
**AUDIOSPACER**  
12.00, 19.00  
Muzeum Warszawskiej Pragi



13.06  
wstęp wolny

**RASA I LAS**  
**INTERPR**  
**TYSTAWA**  
20.00 wernisaż  
Muzeum na Pańskiej



14.06  
zapisy

**PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA**  
**INSTALACJA, MIEJSCE**  
10.00, 12.00 oprowadzanie dla grup  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



14.06

**KONWENCJA ROLNICZEK**  
Marwa Arsanios  
**KONWENCJA**  
11.00-18.00 spotkanie zamknięte  
Biennale Warszawa



15.06  
wstęp wolny

**GROSZOWE SPRAWY /  
OBROTY**  
WYSTAWA  
10.00–14.00  
Bazar Namysłowska



15.06  
wstęp wolny

**KONWENCJA ROLNICZEK**  
Marwa Arsanios  
KONWENCJA  
11.00–18.00  
Biennale Warszawa

15.06  
wstęp wolny

**PRAWO DO SZKOŁY**  
13.00 spotkanie z udziałem  
młodzieży między 14. a 19.  
rokiem życia  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



15.06  
zapisy

**WIZJE LOKALNE. WYCIECZKI  
PO WARSZAWIE  
PRZYSZŁOŚCI**  
WYCIECZKA  
15.00  
Muzeum POLIN



15.06  
wstęp wolny

**KTO SIĘ BOI IDEOLOGII?**  
reżyseria: Marwa Arsanios  
POKAZ FILMÓW  
19:30  
Biennale Warszawa



15.06  
wstęp wolny

**KOMPOST**  
KONCERT  
20:30  
Biennale Warszawa



16.06  
wstęp wolny

**GROSZOWE SPRAWY /  
OBROTY**  
WYSTAWA  
10.00–14.00  
Bazar Namysłowska



16.06  
wstęp wolny

**PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA**  
INSTALACJA, MIEJSCE  
14.00  
oprowadzanie:  
Justyna Sobczyk  
(bez ograniczeń wiekowych)  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



16.06  
zapisy

**WIZJE LOKALNE. WYCIECZKI  
PO WARSZAWIE  
PRZYSZŁOŚCI**  
WYCIECZKA  
15.00  
Muzeum POLIN



17.06  
zapisy

**PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA**  
INSTALACJA, MIEJSCE  
10.00, 12.00 oprowadzanie dla grup  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



17.06  
zapisy

**METODYKA PRZYSZŁOŚCI**  
RÓWNOŚĆ PŁCI  
WARSZTATY  
10.00 dla nauczycielek  
i nauczycieli oraz osób  
pracujących w szkołach podstawowych  
i średnich  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



18.06  
zapisy

**PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA**  
INSTALACJA, MIEJSCE  
10.00, 12.00 Oprowadzanie dla grup  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



18.06  
zapisy

**METODYKA PRZYSZŁOŚCI**  
RÓŻNORODNOŚĆ  
WARSZTATY  
10.00 dla nauczycielek  
i nauczycieli oraz osób  
pracujących w młodzieżą ze szkół  
podstawowych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89



18.06  
wstęp wolny

**MAPA PRZEMOCY**  
DEBATA  
18.00  
Biennale Warszawa



21.06  
wstęp wolny

**MAPOWANIE**  
WIELOKULTUROWEJ  
WARSZAWY  
PREZENTACJA PROJEKTU  
BADAWCZEGO BIENNALE  
WARSZAWA I WYDZIAŁU  
ZARZĄDZANIA KULTURĄ  
WIZUALNĄ ASP  
17:00  
Biennale Warszawa



21.06

**TRANS-UNIE**  
Studio Jonas Staal  
ZGROMADZENIE  
18.00–21.00 spotkanie zamknięte



21.06  
bilety

**STAFF ONLY**  
Katarzyna Kalwat  
SPEKTAKL  
20.00  
TR Warszawa



22.06  
wstęp wolny

**GROSZOWE SPRAWY /  
OBROTY**  
WYSTAWA  
10.00–14.00  
Bazar Namysłowska



### TRANS-UNIE

Studio Jonas Staal  
ZGROMADZENIE  
11.00–19.15  
Pałac Kultury i Nauki

22.06  
wstęp wolny



### PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA

INSTALACJA, MIEJSCE  
oprowadzanie:  
Agata Kiedrowicz  
12.00 dla młodzieży i dorosłych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

22.06  
wstęp wolny



### STAFF ONLY

Katarzyna Kalwat  
SPEKTAKL  
20.00  
TR Warszawa

22.06  
bilety



### GROSZOWE SPRAWY / OBROT

WYSTAWA  
10.00–14.00  
Bazar Namysłowska

23.06  
wstęp wolny



### PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA

INSTALACJA, MIEJSCE  
oprowadzanie:  
Agata Siwiak  
12.00 bez ograniczeń wiekowych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

23.06  
wstęp wolny



### WIZJE LOKALNE. WYCIECZKI PO WARSZAWIE PRZYSZŁOŚCI WYCIECZKA

15.00  
Muzeum POLIN

23.06  
zapisy



### PRZEJMUJĄC SCENĘ. POLIFONICZNY MANIFEST DLA PRZYSZŁOŚCI CHÓR POLIN

KONCERT  
18.00  
Biennale Warszawa

23.06  
wstęp wolny



### ORESTES W MOSULU

Milo Rau  
SPEKTAKL  
20.00  
Nowy Teatr

23.06  
bilety



### PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA

INSTALACJA, MIEJSCE  
oprowadzanie:  
Marta Michalak  
12.00 bez ograniczeń wiekowych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

29.06  
wstęp wolny



### PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA

INSTALACJA, MIEJSCE  
oprowadzanie:  
Anna Majewska  
12.00 bez ograniczeń wiekowych  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

30.06  
wstęp wolny



### PRZESTRZEŃ BEZ KOŃCA

INSTALACJA, MIEJSCE  
12.00–20.00 (wtorek–niedziela)  
Zespół Szkół Specjalnych nr 89

31.05–  
30.06  
wstęp wolny



### WYSTAWA ARTYSTÓW ZAGRANICZNYCH MIESZKAJĄCYCH W POLSCE WYSTAWA

12.00–20.00 (wtorek–niedziela)  
Biennale Warszawa

7–30.06  
bilety



### PAŃSTWO NARODOWE. CZTERY STRATEGIE UCIECZKI

Nuria Güell  
WYSTAWA  
12.00–20.00 (wtorek–niedziela)  
Biennale Warszawa

4–30.06  
bilety

### RASA I LAS

INTERPR  
12.00–20.00 (wtorek–niedziela)  
Muzeum na Pańskiej

14–27.06  
wstęp wolny



### RE-DIRECTING EAST / PROJEKTUJĄC PRZYSZŁOŚCI REZYDENCJA

wydarzenia zamknięte  
Centrum Sztuki  
Współczesnej Zamek  
Ujazdowski

3–30.06

PUNKT INFO BIENNALE WARSZAWA 2019:

Marszałkowska 34/50

(pomiędzy Placem Konstytucji, a Placem Zbawiciela)

czynne codziennie od 24 maja do 30 czerwca w godzinach 12:00-20:00

INFORMACJA BIENNALE WARSZAWA 2019:

tel.: 730 390 601

e-mail: [biennale@biennalewarszawa.pl](mailto:biennale@biennalewarszawa.pl)

Bilety na wydarzenia Biennale Warszawa 2019 dostępne są na stronie internetowej [www.biennalewarszawa.pl](http://www.biennalewarszawa.pl) oraz :

- w aplikacji Go Out,
- w punkcie INFO Biennale Warszawa 2019, ul. Marszałkowska 34/50,
- w Kiosku Kultury, ul. Krakowskie Przedmieście 5-7,
- na stronie [ewejsciowki.pl](http://ewejsciowki.pl),
- w kasach oraz na stronie TR Warszawa (Solidarność. Nowy projekt; - Poskromienie złościcy - SIKSA; Staff Only; Wariacje na globalny tłum);
- w kasach oraz na stronie Teatru Powszechnego (Uchodźczyni),
- w kasach oraz na stronie Nowego Teatru (Orestes w Mosulu),
- w kasach oraz na stronie Muzeum Warszawskiej Pragi (wybrane audiospacery: 12, 13.06)

Biennale Warszawa

Institucja Kultury Miasta Stołecznego Warszawy

ul. Mokotowska 29A, 00-560 Warszawa

0048 22 6203490, 0048 22 6208288

VAT PL 5251000514

[biuro@biennalewarszawa.pl](mailto:biuro@biennalewarszawa.pl)

[www.biennalewarszawa.pl](http://www.biennalewarszawa.pl)

## MIEJSCA

1. Biennale Warszawa, ul. Marszałkowska 34/50
2. Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, ul. Jazdów 2
3. TR Warszawa, ul. Marszałkowska 8
4. TR Warszawa / ATM Studio, Wał Miedzeszyński 384
5. Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera, ul. Zamoyskiego 20
6. Nowy Teatr, ul. Mądalińskiego 10/16
7. Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, ul. Anielewicza 6
8. Muzeum Sztuki Nowoczesnej, ul. Pańska 3
9. Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52
10. Zespół Szkół Specjalnych nr 89, Skaryszewska 8
11. Bazar Namysłowska, pawilon nr 34
12. plac Zamkowy
13. Pałac Kultury i Nauki, plac Defilad 1